Bibl. Jag.

STAN POGODY

Dziś będzie pochmurno i padał będzie śnieg pomieszany z marznącym deszczem temperatura w dzień wyniesie około 33 stopni, w nocy 10 do 15 stopni. Porywiste wiatry półn.-wschodnie 20 do 30 mil na godzinę zmieniają się na połud.-wschodnie. W nocy i w czwartek w dalszym ciągu będzie pochmurno i opad śniegu na kilka cali. Temperatura—około 26 stopni.

Wschód słońca o godz. 7:17, zachód 4:27

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś—środa, dnia 28-go grudnia,—Ś.Ś. Młodzianków, Wiktora.

Jutro—czwartek, dnia 29-go grudnia,—Tomasza.

Pojutrze—piątek, dnia 30-go grudnia,—Eugeniusza, Sabiny.

No. 304 Rok (Vol.) LVIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 28-GO GRUDNIA (DECEMBER), 1966 Telephone BRunswick 8-8700 10c

REŻYM WARSZAWSKI ATAKUJE KS. PRYMASA

Mniej Inflacji, Więcej Na Pożyczki

Z Dnia

—DWA
—WYRÓŻNIENIA
—AMERYKAŃSKIE
—ZWIĄZKOWCÓW

* * *

Wkład Związku Narodowego Polskiego w życie narodowe, kulturalne i polityczne Ameryki jest coraz znaczniejszy, pokrywając coraz większe pole działania i wciskając się coraz głębiej w walory stanowiące podstawę każdego narodu i społeczeństwa.

* * *

Takim amerykańskim tworem kulturalnym, z którego związkowcy są słusznie dumni, jest związkowy zespół taneczny "Kujawiaki" stworzony wyłącznie ze studentów i studentek Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa. własnymi siłami i staraniami.

* * *

Przedstawia on widzom piękno tańca polskiego, jest wspaniały swym kolorytem, ma wdzięk, energię i siłę ekspresji. Wyrosły te "Kujawiaki" w murach Kolegium związkowego, w skład jego wchodzą młodzi Amerykanie polskiego pochodzenia, kostiumy prawdziwie polskie, stylowe, bogate, szyte przez studentki naszego kolegium a choreografię stworzył, wypracował i nauczył tancerzy, p. Jan Sejda, były członek drużyny "Mazowsze", teraz osiadły na stałe w Ameryce.

* * *

Porwało się Kolegium na rzecz wielką, aby stworzyć taki zespół baletu i muzyki, stanowiący najwyższe wartości narodowego tańca polskiego—i osiągnęło swój cel. Zespół taneczny stanął na najwyższym poziomie pod każdym względem, podobał się publiczności już w kilku miastach i wywołał powszechny entuzjazm, a także uznanie dla naszej uczelni związkowej, — że własnymi siłami i trudem stworzyła rzecz tak piękną i pożyteczną.

* * *

Szczytem tego uznania jest fakt, że Biały Dom, rezydencja mieszkalna prezydenta St. Zjednoczonych, Lyndona Johnsona zaprosiła na wczorajszy wieczór "Kujawiaki" do tej siedziby prezydenta, aby nasi studenci związkowi zatańczyli na przyjęciu gwiazdkowym w Białym Domu wydanym przez prezydenta dla elity politycznej i dyplomatycznej naszej stolicy, która miała sposobność nietylko ujrzeć polskie tańce narodowe, albo podziwiać wkład związkowy w życie kulturalne Ameryki. Co najprzedniejsze osobiści kraju widziały wczoraj jak dobrą i piękną robotę robi Związek Narodowy Polski, szerząc piękno tańca wśród młodzieży amerykańskiej.

* * *

Dobre imię "Kujawiaków" jako ambasadorów polskiej sztuki baletowej, utrzymywanej przez Związek Narodowy Polski w ramach Kolegium ZNP, pójdzie teraz po całym kraju i stanie się najwyższą reklamą dla naszej uczelni.

* * *

Drugie uznanie dla ZNP znaleźliśmy w ub. tygodniu w Chicago, gdzie władze sądownicze naszego stanu powołały na opróżniony wakans w Sądzie Apelacyjnym naszego wybitnego rodaka, zasłużonego związkowca, świetnego prawnika, sędziego Tadeusza Adesko. Postać jego cicha i skromna o wielkim sercu i umyśle, znana jest w całym kraju, gdyż był i jest czynnym związkowcem, był posłem do wielu sejmów związkowych i był przewodniczącym wielu tych sejmów, wykazując nietylko ogromną znajomość konstytucji związkowej oraz naszych praw organizacyjnych, ale wykazując bezstronność i sprawiedliwość w prowadzeniu obrad.

* * *

Był czynny w pracach Kongresu Polonii Amerykańskiej, w pracach Millenium Chrześcijańskiej Polski, w sprawach Komitetu Imigracyjnego, jednem słowem był czynny wszędzie, gdzie wymagała dobra sprawa.

* * *

To też, gdy sędziego Tad. Adesko wyróżniono w sądownictwie amerykańskim dzięki jego zdolnościom i zasługom, gdy teraz został powołany na stanowisko Sędziego Sądu Apelacyjnego, to cała nasza brać związkowa cieszy się z tego wyróżnienia i uznania, wyrażając swe najwyższe zadowolenie i wierząc, że droga przed sędzią Adesko jest szeroko otwarta, prowadząc do jeszcze wyższych awansów i wyróżnień.

Polegli w Boju z Komunistami

Washington, D.C. (UPI) — Na opublikowanej przez Departament Obrony liście poległych w boju z komunistami w Południowym Wietnamie znajdują się: kapral Ryszard Kosky, z Cicero, Ill., kapra William A. Kuprevich z Philadelphia, Pa.

Przeciwko Husseinowi

Kair. (UPI) — Arabskie ugrupowania lewicowe rozpoczęły nową kampanię dla obalenia króla Jordanii Husseina.

Ahmed Shukeiry, stojący na czele organizacji dla uwolnienia Palestyny (PLO) i jeden z najbardziej zawziętych przeciwników króla Husseina, obwieścił o zawiązaniu tajnej rady rewolucyjnej dla zdetronizowania 32-letniego króla Jordanii.

Desant w Delcie Mekongu

Saigon. (UPI) — W dniu dzisiejszym 33 samoloty przetransportowały oddziały południowo - wietnamskich wojsk spadochronowych ponad opanowaną od przeszło 20 lat przez komunistów dżunglę w delcie Mekongu i 1,200 skoczków spadochronowych wylądowało w tej zonie.

Największy w tej wojnie desant spadochronowy był poprzedzony atakiem bombowym amerykańskich odrzutowców na pełny gadów las U Minh w celu osłabienia oporu znajdujących się tam komunistów w chwili lądowania spadochroniarzy. Dla ułatwienia akcji wojskom spadochronowym obszar ten położony 170 mil na płd. zachód od Saigonu został również obsypany napalmem.

Rzecznik wojskowy U. S. oznajmił, że inwazja w delcie rzeki Mekong rozwija się pomyślnie i wojska spadochronowe staczają z komunistami potyczki, w których zostało już zabitych 29 żołnierzy Viet Kongu, 4ej dalsi zostali wzięci do niewoli.

Po zrzuceniu desantu wojska południowo - wietnamskie w sile 10,000 ludzi ruszyły na las U Minh. Z wiadomości pochodzących z dobrze poinformowanych źródeł wynika, że jest bardzo prawdopodobne rychłe wejście do akcji amerykańskich wojsk spadochronowych.

Zapowiada Wydział F. Rezerwy

Na Rok 1967-my, Popierają Wizję Sekretarza Hanldu

Washington, D. C. (UPI)—Wydział Federalnej Rezerwy, popierając przewidywania sekretarza handlu i przemysłu Johna T. Connora, że sytuacja gospodarcza będzie w lepszej formie w następnym roku, oznajmił o swym planie udzielania odtąd większych pożyczek pieniędzy bankom na pożyczki byznesowe.

Connor oświadczył wczoraj, że gospodarka będzie cieszyła się "dalszym rozkwitem" w roku 1967 z mniejszym stopniem inflacji niż w tym roku.

Jednocześnie Wydział Federalnej Rezerwy wydał oświadczenie, w którym oznajmił o swym odwołaniu ograniczeń zarządzonych we wrześniu roku bieżącego w celu zniechęcenia banków do udzielania zbyt wielu pożyczek byznesowych.

Warunki Kredytowe Uległy Zmianie

"Odkąd warunki kredytowe zostały zmienione, ekspansja pożyczek byznesowych (krótkoterminowych pożyczek na zakupy i różne ulepszenia interesów) spadła do umiarkowanej raty, więc banki nie potrzebują więcej wyrzucać posiadane papiery wartościowe na niechętne rynki dla zdobycia potrzebnej gotówki na pożyczki byznesowe" — oznajmił Wydział Federalnej Rezerwy.

Connor oświadczywszy, że ruch gospodarczy "jest wyraźnie umiarkowany", nie mówiąc wcale o tym, czy jego zdaniem zajdzie potrzeba podwyżki podatku dla zwalczania prądów inflacyjnych. Wcześniej w tym roku, jak wiadomo, Connor sugerował podwyżkę podatku, lecz jego sugestia była odrzucona przez prezydenta Johnsona.

Prośba o Nowe Obowiązki Dla Zakonnic

Detroit, Mich. (DP) — Ks. biskup Joseph M. Breitenbeck, auksyliariusz detroicki i wikariusz generalny zgromadzeń zakonnych w archidiecezji detroickiej przedłożył Watykanowi prośbę o rozszerzenie obowiązków dla zakonnic. Łączy się to z ich większą wolnością.

Propozycja ta mówi o pracy zakonnic wśród społeczeństwa w szerzym zakresie aniżeli tylko i wyłącznie religijnym. Chodzi o wykorzystanie ich talentu i zdolności.

Prośba Wysłana Do 38 Przełożonych

"Zakonnice powinny pracować i działać w dziedzinach i terenach niezwiązanych bezpośrednio z ich powołaniem. Siostry mogą pracować w parafii z takim samym skutkiem jak na przykład wychowawczynie, pielęgniarki mogą otrzymać dodatkowe obowiązki prócz szpitalnych ..." mówi bp. Breitenbeck.

Prośba ta została wysłana po uzgodnieniu odpowiednich zaleceń opracowanych przez 38 przełożonych różnych żeńskich zgromadzeń zakonnych w archidiecezji detroickiej.

Uszy Puchną, Panie Senatorze i Panie Kongresmanie, Gdy Inflacja Gra Na Registerze Jak Na Fortepianie!

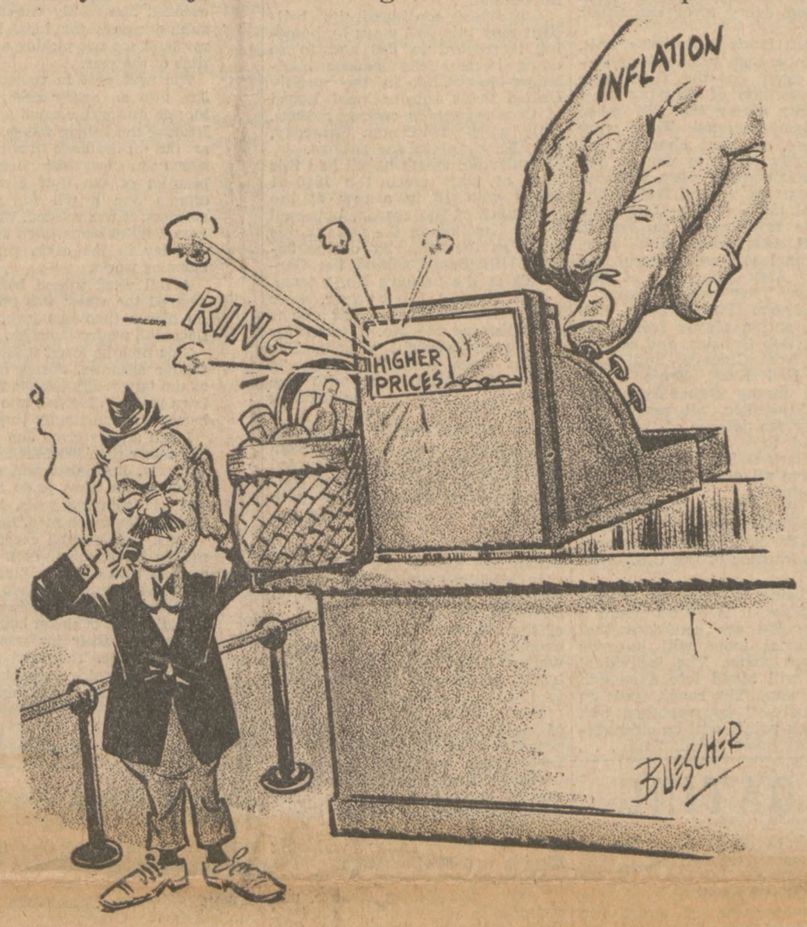

Widoki Zgody w Strajku 12,500 Pracowników G.E. Od 2 Miesięcy

Federalni Rozjemcy Prowadzą Gorączkowe Rokowania z Przedstawicielami Czterech Unii.

Schenectady, N.Y. (UPI)—Największa z czterech strajkujących uni w zakładach General Electric Company ma zebrać się w tym tygodniu dla zadecydowania o przyjęciu ostatniej oferty kompanii i o powrocie do pracy.

Trzy inne unie prowadzą gorączkowe rokowania z federalnymi rozjemcami, pośredniczącymi w dążeniach do wybrnięcia z powstałego impasu w przewlekającym się zatargu na tle nowego kontraktu pracy.

Przedstawiciele Lokalu 147 AFTE (American Federation of Technical Engineers), liczącego 875 członków, mieli spotkać się dzisiaj. Kreślarze mieli także spotkać się dzisiaj z przedstawicielami rządu dla omówienia planowanego "podstawowego" zebrania jutro.

W Czwartek i w Piątek

W czwartek i w piątek, największa ze strajkujących unii, Lokal 301 IUEW (International Union of Electrical Workers), podda pod głosowanie ogółu członkostwa ostatnią ofertę kompanii. Zarządy lokalów uchyliły się ubiegłego tygodnia od przyjęcia na swe barki odpowiedzialności za wyrażenie zgody na zaofiarowane przez GE warunki, pozostawiając to ogółowi do uznania.

Rozjemcy federalni nawiązali także rokowania z dwoma pozostałymi grupami strajkierów — monterami rur i szoferami fabrycznymi (teamsters).

Na strajku od 17-go października znajduje się około 12,500 ludzi w zakładach General Electric w Schenectady.

Zgoda Na Policję Po Sklepach

Detroit, Mich. (DP) — Rada miejska zgodziła się na zezwolenie policjantom poza służbą pełnienia służby strażników w sklepach Detroit.

Decyzja taka została powzięta po oświadczeniu członka "city's corporation councel", że nie ma przeszkód prawnych dla zaangażowania policjantów w takim charakterze przez J. L. Hudson Co.

Ten sklep departamentowy w śródmieściu zaangażował policjantów i umieścił ich na swej liście płacy, po wypadku zamordowania jednego ze strzegących w przez złodzieja sklepowego.

Trzęsienie Ziemi w Płn. Chile

Santiago, Chile (UPI) — Przewlekłe ruchy ziemskiej skorupy wstrząsnęły dziś północną częścia Chile powodując tam poważne zniszczenia. Pierwsze doniesienia mówią o jednej osobie zabitej i 4 dalszych, które odniosły rany w małym mieście portowym na Pacyfiku Taltal, położonym około 575 mil na północ od stolicy. Z doniesień policji wynika, że w Taltal z liczby około 6,000 domów około 60 procent legło w gruzach. Podobne zniszczenia dotknęły miasto górnicze Copiapo. Pierwszy silny wstrząs nastąpił o 4:30 rano tamtejszego czasu (2:30 po północy czasu chicagowskiego). W mieście Taltal powstała panika i ludność wyległa na ulice.

Trzęsienie ziemi zostało silnie odczute w mieście portowym Autofagasta na Pacyfiku, jednym z najważniejszych ośrodków eksportu minerałów. Głównie miedzi, srebra, boraksu siarki i żelaza. W pobliżu Antofagasty 1 w sąsiadującej prowincji Atakama znajduje się najwięcej kopalń których właścicielami są spółki i towarzystwa górnicze z U.S.

Trzęsienie ziemi w Płn. Chile zostało również odczute w argentyńskim mieście Mendoza, położonym po drugiej stronie kordylery Andów naprzeciw środkowego Chile.

12 Zabitych i Około 20 Rannych

W Zderzeniu Pociągu z Trokiem

Everett, Mass. — (UPI) — Dwanaście osób zostało zabitych, a co najmniej 20 innych zostało poranionych, gdy złożony z jednego wagonu pasażerskiego pociąg najechał na ugrzęźnięty na torach na krzyżówce trok z płynnym paliwem i spowodował eksplozję paliwa, około 7,000 galonów oleju opałowego.

Katastrofa wydarzyła się na niestrzeżonej krzyżówce dzisiaj nad ranem. Po wybuchu paliwa, pociąg należący do kolei Boston and Maine R.R. i rozbity trok stanęły w płomieniach.

Wielu z 42 pasażerów, jacy znajdowali się w jednym wagonie, powracali z meczu hokejowego między Boston i Detroit Red Wings, rozegranego w Boston Garden.

Pasażerowie wydostali się z wagonu na śniegiem pokryte tory przez wybite okna. Ranni znajdują się w najbliższych szpitalach, dokąd zostali przewiezieniu 6 ambulansami wezwanymi przez policję.

Zima i Lato

New York. (UPI) — Najniższa temperatura była ubiegłej nocy zanotowana w Grand Forks, N.D., 16 stopni niżej zera, a najwyższa wczoraj w Kingsville i McAllen, Texas, 85 powyżej.

Opad śniegu z burzy, jaka dzisiaj przeciąga na stanami środkowo-zachodnimi, wahał się około 3 cali dzisiaj rano.

Dwa Naloty Stratofortec

Saigon. (UPI) — Stratofortece B-52 zbombardowały dziś obóz wojsk Viet Kongu w prowincji Phu Yen, a następnie komunistyczne fortyfikacje położone 15 mil na północny zachód od Hue.

Powrót 80-ciu Amerykanów z Kuby

Washington, D.C. (UPI) — Do New Orleans przybył dzisiaj specjalny samolot z 80 obywatelami amerykańskimi, jacy znajdowali się pod aresztem na ujarzmionej przez komunistów Kubie.

Jest to pierwszy transport uwięzionych na Kubie blisko 3,700 obywateli Stanów Zjednoczonych i ich dependentów. Ewakuacja ich z Kuby do U.S. odbywa się z Hawany przez Merida, w stanie Yucatan w Meksyku.

Sukarno Nie Chce Zeznawać

Dżakarta, Indonezja. (UPI) —Prezydent Sukarno oświadczył dziś, że raczej zrezygnuje ze swego urzędu niż złoży wyjaśnienia odnośnie jego roli w nieudanym zeszłorocznym zamachu stanu. Wiadomość tę ogłosiły dziś trzy indonezyjskie dzienniki.

W tej chwili nie wiadomo jeszcze jakie kroki przedsięweźmie Sukarno, aby odzyskać chociaż część dawnej władzy w kraju. Jest bardzo prawdopodobne, że konflikt prez. Sukarno z gen. Suharto, może doprowadzić Sukarno do podania się do dymisji. W takim wypadku Indonezja mogłaby się ponownie pogrążyć w odmęcie krwawej wojny domowej, gdyż Sukarno posiada jeszcze miliony zwolenników. Istnieją również doniesienia, jakoby Sukarno miał przygotowywać się do opuszczenia Indonezji celem spędzenia resztki swego życia na dobrowolnym wygnaniu. Dwie z żon prezydenta Sukarno mieszkają już poza Indonezją.

Delegacja ACEN w Dept. Stanu

Washington.(KW).—W dniu 22go grudnia, delegacja Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarzmionych (Assembly of Captive European Nations — (ACEN) w składzie: Stefan Korboński, przewodniczący ACEN oraz członkowie: Alfreds Berzins (Łotwa), Vasil Germenji (Albania), Józef Lettrich (Czechosłowacja), Vaclovas Sidzikauskas (Litwa) i Leonhard Vabter (Estonia), została przyjęta kolejno w Departamencie Stanu przez zastępcę podsekretarza stanu dla spraw europejskich, Waltera Stoessel, dyrektora Biura Wschodniej Europy, dr. Raymonda E. Lisle, któremu towarzyszyli referenci odpowiednich krajów, oraz zastępcę podsekretarza stanu dla spraw administracyjnych, Mieczysł. Cieplińskiego.

W czasie parogodzinnych rozmów przeprowadzonych w przyjaznej atmosferze, zostały omówione podstawowe zagadnienia Wschodniej Europy oraz bieżące sprawy, wchodzące w zakres handlu, wymiany kulturalnej i turystyki z krajami tego obszaru. Poza tym została poruszona sprawa ostatnich prześladowań religii i Kościoła, szczególnie w Polsce.

"Morrell" Był Przeżytkiem

Ashtabula, Ohio (DP) — Dannis Hale, lat 26, marynarz ze statku "Morrell", który zatonął w czasie wielkiej burzy na jeziorze Huron 29go listopada powiedział że frachtowiec liczący lat 60, nie nadawał się do podróży.

Hale miał zeznawać przed specjalnym wydziałem Straży Wybrzeża, ale lekarze mówią, że stan jego zdrowia jeszcze nie pozwala na to. Hale jest jedynym marynarzem, który uratował się z tej katastrofy, bo 28 innych straciło życie.

Zarzuca, Że Szuka Sporów

Atak Trybuny Ludu Po Świątecznym Kazaniu Kardynała

Warszawa (UPI) — Oficjalny organ prasowy polskiej partii komunistycznej, dziennik Trybuna Ludu, zaatakował wczoraj Prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, zarzucając mu "świadome i nieodpowiedzialne wzniecanie nowego konfliktu z państwem."

W długim artykule redakcyjnym komunistyczny dziennik oskarżył Kościół, że posługuje się on wszelkimi możliwymi środkami "w rozszerzaniu wiadomości o rzekomym zagrożeniu Kościoła . . . przez pozbawienie Polski młodych kapłanów."

Trybuna Ludu podkreśla, że polskie ustawodawstwo wymaga, aby wszystkie zakłady naukowe, a w tej liczbie i seminaria duchowne były inspekcjonowane przez władze, ale jak zaznacza dziennik, inspekcje tego rodzaju nie rozciągają się na przedmioty z dziedziny teologii w tych seminariach.

Niemożliwość Inspekcji

Dziennik Trybuna Ludu pisze, że reżymowe Ministerstwo Oświaty nigdy nie spotkało się z żadnymi trudnościami w dokonywaniu tych inspekcji, a dopiero poczynając od 1964 roku Kościół uczynił "niemożliwymi" wizytacje w seminariach duchownych. "Trudno jest oceniać ten krok episkopatu inaczej, jak tylko jako metodę świadomego i nieodpowiedzialnego podniecania do nowego konfliktu z państwem" — oświadcza Trybuna Ludu.

Odpowiedź Reżymu Prymasowi

Oskarżenia Trybuny Ludu spowodowało śmiałe wystąpienie ks. Prymasa Wyszyńskiego, gdy w swym kazaniu, wygłoszonym w warszawskiej katedrze w dzień Bożego Narodzenia, ostro skrytykował on uparte stanowisko reżymowego Ministerstwa Oświaty odnośnie roszczenia sobie prawa do wizytacji seminariów duchownych. Kazanie ks. Prymasa Wyszyńskiego było utrzymane w gwałtownym tonie. "Młodzi księża nie mogą być wychowywani, ani przez urzędników Ministerstwa Oświaty, ani też przez personal urzędu dla spraw wyznaniowych, a jedynie tylko przez kapłanów" oświadczył Prymas w katedrze św. Jana.

Dramatyczna Zapowiedź Prymasa

Kościół oświadczył, że seminaria duchowne są bezpośrednio pod nadzorem Stolicy Apostolskiej" i polskie władze państwowe nie mają żadnego prawa do wglądu w tych instytucjach naukowych. Reżym roszcząc sobie prawo do wizytacji seminariów duchownych zagroził, że jeśli Kościół na nie nie pozwoli to zamknie 4 seminaria.

"My polscy biskupi" — oświadczył kardynał Wyszyński w niedzielnym kazaniu "położymy się jak psy w bramie w obronie seminariów."

W polsce działa 48 seminariów duchownych, w tej liczbie 25 jest diecezjalnych a pozostałe są prowadzone przez różne zgromadzenia religijne, włącznie z jezuitani i paulinami. Reżym grożąc zamknięciem 4 seminariów miał na myśli dwa z nich prowadzone przez jezuitów.

Eisenhower Udał Się Do Kalifornii

Gettysburg, Pa. (UPI) — Były 76-letni prezydent Dwight D. Eisenhower planował dzisiaj udać się na swe doroczne zimowe wakacje do Palm Desert, Calif., po opuszczeniu szpitala.

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

Phil & Glorias Win 2 Games From 1st Place Jan's Split Strip In Austin Lg.

STANDINGS

	W.	L.	Pts.
Jan's Split Strip	29	19	67½
Phil & Gloria's	28	20	67
Midwest Curt. Cl.	25	23	57
D. & D. Liquors	24	24	56½
Bob Corry Ins.	24	24	56
Chicago Price Tag	21	27	49
Jimmie's S.A.C.	21	27	48
Bowler's Pro Shop	20	28	47

The second place Phil-Gloria's cut the lead of Jan's Split Strip to a half a point in last Wednesday's night action at Manor Bowl, by defeating Jan's two games for 4 points behind a 533 by Steve Zachar. Tony Dudek was high for the losers with a 524.

Midwestern Curtain Cleaners continued their climb to the top by taking 2 games and 5 points from D-D Liquors via a 590 by Stan Sowizrol. George Szczepanik notched a 565 and Ed Dudek 505 for D-D.

A. Michaels of Bob Corry Ins. fired a 566 series, including a 237 first game to aid Bob Corry Ins. in taking two decisions from the Chicago Price Tag. Hank Jagiello rolled 552 and Fred Jagiello 517 for the losers.

Jimmie's S.A.C. won 5 points from Bowlers Pro Shop behind a 528 by J. Nejman. Gene Wolownik threw a 578 for Bowlers Pro Shop.

JAN'S SPLIT STRIP: C. Dudek 522, G. Gonczyca 476, T. Podraza 521, T. Potempa 475, T. Dudek 524.

PHIL & GLORIA'S: F. Kmiecik 492, T. Pavone 477, S. Zachar 533, P. Pavone 514, M. Petersen 490.

MIDWESTERN CURTAIN CLEANERS: J. Wayda 470, E. Falconetti 464, S. Sowizrol 590, John Cieslinski Sr. 528, Jim Cieslinski 522.

D. & D. LIQUORS: F. Sabinsky 471, G. Szczepanik 565, E. Dudek 505, Don 438, J. Janik 476.

BOB CORRY INS.: B. Corry 502, D. MacLain 484, A. Michaels 566, L. Kelly 399, T. Kolodzinski 516.

CHICAGO PRICE TAG: F. Jagiello 517, H. Jagiello 552, A. Jagiello 509, C. Rozek 417, H. Dindinger 510.

JIMMIE'S S.A.C.: J Labuz 490, A. Wodzicz 495, E. Kaczmarek 497, S. Mucha 517, J. Nejman 528.

BOWLERS PRO SHOP: G. Wolownik 578, R. Kobierecki 498, R. Marley 456, H. Sheffler 517, F. Wisla 521.

Second Federal S&L Sponsors Numerous Athletic Activities

A well-known Chicagoland savings and loan association is helping make the Chicago area a better place in which to live through its sponsorship of a host of neighborhood and city-wide athletic activities.

The association is the $45 million Second Federal Savings and Loan Association, at 26th St. and Pulaski Road, which supports a multitude of sports contests and events ranging from backing a neighborhood Little League group at Lawndale Park to sponsoring the Rocky Stars, a championship basketball team that has won city-wide honors.

According to E. John Sierocinski, Second Federal president, the association sponsors 28 bowling teams, five Little League baseball teams, two softball teams, and four basketball teams. In recent years, he said, it has sponsored a neighborhood Junior Olympics, a series of bicycle races, an amateur hocky team, and once even donated a trophy to the best jumper in a horse show.

A key ingredient of the association's activity is showing films of major sporting events and lecturing on athletics and health before youth groups. Handling this phase of its sports program is Rube Simonek, a former major league baseball player who is now a member of the associations staff.

Sierocinski, who is well-known throughout Chicagoland for his participation in programs aimed at bettering the city and preserving its neighborhoods, estimates that the association supports the athletic activity of more than 500 Chicago men, women and children annually. He adds that Second Federal-sponsored teams and their individual members have won over 1200 trophies, medals and plaques over the last quarter-century, many of which are on exhibit in the association's lobby.

"We are proud, of course, that the people who have enjoyed sports under our emblem have so often turned out to be champions," Sierocinski said. "But our main purpose is encouraging participation in athletic contests is not to produce winners, but rather to give people the opportunity to learn teamplay and sportsmanship in the belief this makes for better citizenship and better government.

"We also hope to promote a spirit of comradeship and neighborliness that will make city life more meaningful and enjoyable, and add to Chicago's reputation as a great place to live.

"In addition, it is our desire to contribute to the physical fitness, heatlh and happiness of the many city and suburban residents who play under the Second Federal emblem."

Joe & Jean's Lounge Wins 3 In N-W B. League

STANDINGS

	W	L
Western Liquors	32	13
Adeline's Tap	26	19
M-H Inn	25	20
Al and Ann's	25	20
Joe and Jean's Lounge	21	24
Northwest Bowl	21	24
K and K Discount	21	24
Don's Den	9	36

Joe and Jean's Lounge won 3 games on Larry's Brokoski's 557, Chester Ropski's 556 and Wally Lerch's 520.

Adeline's Tap upset Al and Ann's by winning two games. They moved into second place. Harry Bielat shot a big 630 series and his brother Wally Bielat 525.

Al and Anns won the first game by 8 pins. Ted Wallace had 571, Bob Clarke 556, Bud Sheehan 517 and Jim Brokaski 517.

Wally Gawaluch's 603 and Matt Dlugosz's 531 led Western Liquors to a two game win over M-H Inn. Jim Bialas shot 534, Ted Zajac 524, Stan Ochalla 516 and Jeep Osinski 516.

K & K Discount took two games from Northwest Bowl. Leo Bovack paced K & K with 541 and Stan Bogush had a 502. N.W. Bowl's Ed Kazmier shot 500 for the losing team.

IRON HORSE A STAR ATTRACTION

One of the last of the red hot steam locomotives is once again drawing crowds — just like in the good old days when it ran the Canadian circuit from Montreal to the Pacific.

It's Canaian National Locomotive No. 6213, currently on show at the Marine Museum of Upper Canada, in Toronto, Ontario. It will be a feature attraction until Noevmebr. 30.

During the first two weeks it was on display, 40,000 people visited the museum. The black bulk of the locomotive is set against a back drop of large scale rail locomotive models; artifacts such as bells, headlights, whistles; and photographs, prints and graphics of the railways in its most colorful ear.

Sports Parade

New York (UPI) — The long, skinny, familiar figure sitting there near courtside was dying a little inside although no one on the "outside" would ever know it.

After nearly 30 years in the business, slender, sharp-eyed Joe Lapchick long ago learned how to mask his inner feelings.

Lapchick, looking far younger than his 66 years, suddenly pressed his lips together hard at Madison Square Garden Monday afternoon and that was his only outward show of emotion as the ball club he had coached for 20 years was beaten with one second left by Northwestern, 62-60, in the opener of the Holiday Basketball Festival.

A free-for-all among some hot tempered students broke out behind the Northwestern basket immediately after the final buzzer, but Lapchick didn't even bother noticing it as he got up from his seat, five rows behind the dejected St. John's bench, and headed for the losers' dressing room.

"Look, there'll be many other happy moments," he said encouraging St. John's ace Sonny Dove, slouching unhappily in front of his locker. "Don't let something like this get you down."

Lapchick walked over to all the St. John's players one by one and had a few words for each of them. After all, these were really his boys. He coached most of them before retiring last year. Lou Carnesecca, the present St. John's Coach, had even served under his as assistant coach.

"They have a good, tough ball club," Lapchick had said about St. John's at halftime when the Redmen led 30-22 "The only way they'll get beat in this tournament will be if they stop hitting."

And that's exactly the way it turned out, St. John's becoming the tournament's first casualty by inexplicably turning cold in the final three minutes as Dan Davis lifted underdog Northwestern to victory with a three point play one second before the end.

"Naturally, I still root for St. John's, admitted Lapchick, who now serves as a consultant for a shoe company. "It's not actually the game I miss so much now as the rapport with the kids. From three o'clock to five, I mean. Thats when they'd practice and I'd work with them, and that's what I miss most now."

Joe hasn't divorced himself from basketball completely. He never could. Several of the younger coaches still come to him for advice, not so much about the game tactics as about "certain situations," and Lapchick never has never turned anyone away yet.

Before coming to the Garden Monday, Joe thought St. John's would play in the second half of the two scheduled doubleheaders at night and thus gave away his tickets for the afternoon twinbill.

When he discovered St. John's was going to be in that first doubleheader, he arrived at the Garden without any tickets.

"I didn't have any trouble, though," he said seriously "They know me here, and they let me in."

They'll always know Joe Lapchick at Madison Square Garden and he'll never need a ticket there. He wrote his own one a long, long time ago.

FIRST NO-HITTERS

New York (UPI) — Joseph E. Borden, a pitcher for both Philadelphia and Boston, hurled the first two no-hit games ever recorded in major league history — the first in 1875 and the second a year later.

U.S. Booters In First Olympic Test, Chicago Players Shine In St. Louis

BY A. KORSOWER

The first of several tuneup games, designed to blend the diverse personalities of the members of the U.S. Pan-American and Olympic squad, was played in St. Louis last Monday with 3218 fans on hand.

As is usual in such games, the critics were out en masse. Once a player is burdened with the tag of "U.S. Olympic" he is expected to do nothing less than miraculous deeds on the soccer field. The truth is that, most of the time, the ones selected to serve on the national team are merely players of a little better than average amateur ability. They try hard and are more than eager to please. They come from all parts of the U.S and they hardly exchange the "How-Doo's" when they go on the field. It takes a little while, perhaps five or six games, before their personalities emerge and their skills are woven into a worthy team. Meanwhile, every move they make is criticized and every error magnified. But . . .

The St. Louis University unit, keyed to a high pitch of competition, came on the field with every intention of showing their superiority over the still green U.S. Olympic squad. They were all young, all hard charging, all dangerously eager to win at any cost. Their style of play, fast and relentless was a good test of the technical skills of the U.S. team. And the final result showed it. The U.S. team won, to be sure. They won 1 to 0 on a second half goal by Alex Roboostof of San Francisco. They won because a player from Philadelphia, Bob Watson, and a player from Milwaukee, Bob Gansler, and several players from Chicago, Rudi Getzinger, Ned Kralj, Ernie Tuchscherer, Jimmy Benedek, and Janus Schlenker, all gave their heart for the defense of their status. And they won because the goalie, Gary DeLong of San Francisco gave all of his skill for the same defense.

It is true that a 1-0 victory over a college team is by no means a reason for being overjoyed about the performance of the U.S. team. But . . .

This being the first of several test matches, it is by no means a disgrace. We are confident that the national team will improve with each game. The individual players will blend into a smooth playing team. The rough spots on the squad wil be smoothed out. The weak points will be strengthened and holes filled. And . . . when we are ready to meet the other national teams in international competition, we will be ready. And . . .

We are sure that the Chicago boys will be in the forefront of the machinery which brings about victories.

BOATING

New York (UPI) — Marine industry sources estimate that 7,865,000 recreational boats were in use in the nation's navigable waters in 1965, an increase of about two million over 1955.

Why this sudden surge in pleasure boating in the past decade and the good possibility that it will continue for some years to come, even if not at the same pace?

One of the best explanations we have seen comes from the National Association of Engine & Boat Manufacturers in a recently issued pamphlet. It lists these factors:

—The creation of navigable water in landlocked areas by power and conservation projects.

—Availability of quality stock boats and motors in quantity, in a wide variety of types and price ranges.

—The family acceptance of boating as a sport for all members to participate in together. Women take to boating quite readily and enjoy a holiday afloat with the family. Boating also permits the family to enjoy allied sports together, such as water-skiing, swimming, fishing and exploring of out-of-the-way places.

—A boat can be financed as easily as an automobile. Most of the large financing corporations have programs which extend credit to dealers. Many local banks now make consumer loans to boat purchasers.

—There is freedom, solitude and relaxation on the waterways.

—The adventure and romance associated with boats and the sea. When a man gets in his boat, he is master and lord of her from stem to stern. Depending on the individual, this can be one of the strongest attractions boating has for a prospective skipper.

—The high standards of living enjoyed by Americans and the relatively great amount of leisure time they have.

—The growing ease with which beginners can learn boating. Sailboat instruction courses also are becoming more accessible through such organizations as the American National Red Cross, Boy Scouts and YMCA, as well as marinas, dealers and special schools.

IN THE FAMILY

Louisviller, Ky. (UPI) — Don Brumfield, who won the Kentucky Derby aboard Kauai King in 1966, comes from a racing family. On the day he was born, May 24, 1938, his father was an exercise boy for Calumet Farm and later trained his own stable.

Louisville Gains In UPI Cage Poll

NEW YORK (UPI)—The state of Kentucky is as big as ever in the college basketball picture, but this year the action has shifted some 75 miles northwest of where it usually happens

This season it's the University of Louisville, not Kentucky, that is keeping the basketball tradition strong in the Bluegrass state and while UCLA seems to be the class of the hardcourts thus far, the Cardinals don't appear to be too far behind.

Louisville continued its brilliant play this past week by boosting its record to 8-0 and in so doing became the leading challenger to UCLA in the weekly United Press International Board of Coaches major college ratings. Only games through Saturday, Dec. 24, count in the ratings.

Louisville, which hasn't had this kind of start since the 1960-61 squad won 13 in a row at the beginning of the season, bypassed North Carolina in the ratings this week as the majority of the 35-man UPI Board named the Cardinals as the nation's No. 2 team.

The coaches, however, were nearly unanimous in their choice of UCLA as the No. 1 team for the fourth straight week. The Bruins were named first on 34 of the 35 ballots cast with one coach still stubbornly maintaining Texas Westerns supremacy.

The Miners, despite the loyalty of one coach, could not move from the No. 4 position they occupied last week as North Carolina continued along the unbeaten path with seven in a row to hold the third spot.

There was very little change among the top 10 this week with only Michigan State and Kansas suffering major setbacks. The Spartans suffered their first loss of the season to Loyola (La.) and dropped from fifth to seventh while the Jayhawkers were beaten by St. John's and fell from ninth to 12th.

New Mexico, which won seven of eight contests, moved up one notch to fifth after beating North Dakota and Creighton; Cincinnati, undefeated in seven games, advanced one place to sixth after beating Colorado and Texas Christian, and Vanderbilt vaulted from 11th to ninth after whipping Florida and Northwestern.

Houston, with nine victories in 10 starts, and Boston College, undefeated in eight contests, retained their holds on eighth and 10th respectively.

St. John's benefited greatly from its victory over Kansas and climbed from 14th to 11th while Tennessee moved up two places to 13th and West Virginia advanced three notches to 14th

Princeton and Seattle both made major leaps into the top 20 for the first time this year with the Tigers grabbing 15th place and the Chieftains taking 16th. Western Kentucky jumped two places to 17th while Kentucky and Virginia Tech were tied for 18th and Mississippi State and Colorado State deadlocked for 20th.

Illinois suffered the most surprising downfall of the week. The Illini scored three victories during the week but received hardly any backing when it was disclosed that school officials had suspended three members of the team.

Many fans are hoping that Louisville and UCLA get to meet in the NCAA playoffs this season and not all are convinced that the Bruins would emerge as the winners. Both teams have good sophomore players and each boasts a talented big man.

Louisville has 6-foot-9, 250-pound Westley Unseld, who finished second in the nation rebounding last season, while UCLA has 7-1 Lew Alcindor, who currently leads the nation in scoring. Unseld, many believe, would give Alcindor a great deal of trouble under the backboards, thereby putting the burden on the Bruins' outside shooting.

An Alcindor-Unseld matchup definitely looms as a good possibility come tournament time, and it may give the Cardinals a chance to prove who's really No. 1.

INDICATOR—A British manufacturer has come up with a new wind direction indicator for sailing yachts which is said to be almost frictionless and to have smoke-like intensity, even in winds of neglibible force. Previously, wind indicators with remote indication have required that part of the sensing vane mechanism make physical contact to complete an electrical circuit. In the British sailing aid there is no physical contact. A permanent magnet mounted on the base of the wind vane operates dry reed switches in the mast-mounted transmitter as it comes to rest above them, lighting the corresponding direction indicator lamp on the 20-lamp cockpit display panel.

FISHING LINES

By DICK WOLFF

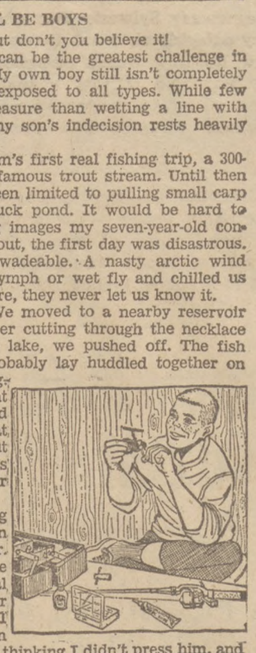

BOYS WILL BE BOYS

Boys naturally love to fish! But don't you believe it!

Making a boy into an angler can be the greatest challenge in a father and son relationship. My own boy still isn't completely sold on fishing and he's been exposed to all types. While few experiences give dads more pleasure than wetting a line with their offspring, the blame for my son's indecision rests heavily on my door step.

Three years ago, I planned Jim's first real fishing trip, a 300-mile weekend jaunt to a world-famous trout stream. Until then Jim's angling experiences had been limited to pulling small carp and sun fish from the local duck pond. It would be hard to guess at the wondrous, exciting images my seven-year-old conjured in his mind. As it worked out, the first day was disastrous. The stream was high and un-wadeable. A nasty arctic wind made it impossible to cast a nymph or wet fly and chilled us to the marrow. If trout were there, they never let us know it.

The second day was worse. We moved to a nearby reservoir known for its big rainbows. After cutting through the necklace of morning ice that ringed the lake, we pushed off. The fish still wouldn't cooperate and probably lay huddled together on the bottom, to keep from freezing.

Jim faced his disappointment with boyish silence. While I found solace in a highball or two that evening, Jim tacitly vowed trout fishing wasn't for him. It was my fault for not picking a better time of the year.

The next goof in transforming Jim into an angler occurred in Florida during the same summer. Hearing the fishing was good, we set out on the heels of a tropical storm to test the deepwater beauties of the Gulf Stream. I offered Jim a pill for motion sickness. It was refused. Without thinking I didn't press him, and here I failed again. Fish after fish was hooked and boated, but Jim lay in the cabin praying for merciful removal from a spinning world.

A full week passed before I dared mention the word. But assured the water was no deeper than three feet and rippled no higher than one inch, Jim reluctantly agreed to pole the flats with me for bonefish.

This time he loved fishing. He scanned the shallow water for telltale shadows. Seeing one, he was able to cast a jig right at the target. His lessons in spin casting a practice plug on our lawn paid off. He tied into two bones, a big needlefish, a toothy barracuda, and sundry tropical lovelies.

I had always given Jim good tackle. Nothing will frustrate a boy faster than hand-me-down rods and reels that will not cast properly, lines that will not hold fish, and lures that don't produce. He takes pride in caring for his Garcia Mitchell 308 and 410 spinning reels, his Abu-Matic 170 spin caster, and Conolon fiberglass rods. He knows they work.

Jim's best angling experience by far came as a surprise to me. In the company of a neighboring father and son, we took a small boat out into Block Island Sound for flounder. Practically every time the bait hit the bottom, it was taken by a ravenous flounder or other bottom fish. By sport fishing standards, this sort of sinker bounding is well down the scale. But boys being boys, their joy was unbounded as fish after fish came over the side. This kind of fishing was winning him over. I felt I was winning something, too. I was gaining a steady angling partner and also opening up for Jim a lifetime of fishing pleasure.

Cowboys Lead In Three NFL Team Categories, Packers In One

What's made the Dallas Cowboys champions for the first time ever of the National Football League's Eastern Conference, and challengers to Green Bay for the league title game on New Year's day?

"On offense, if you have to single out two players," says Coach Tom Landry, "they would have to be Dan Reeves and Tony Liscio. They have been the two new men."

Reeves, a back-up halfback in '65, took over after Mel Renfro was hurt in '66 and did such a good job that the Renfro-On-offense experiment was junked and Mel went back to playing in the defensive secondary. Liscio, out all last season with injury and illness, moved into the starting offensive line-up as a guard and occasional tackle and helped make the attack go that brought Dallas the NFL's total offense championship.

"On passing offense," adds Landry, "I'd have to say Bob Hayes. I thought it would be hard for him to do as well as he did as a rookie but he has been even better. And, of course, Don Meredith has done what he knew he could do all along."

Hayes, who caught 46 passes for 1,003 yards and 12 touchdowns in 1965 as a rookie, came back with 64 catches for 1,232 yards and 13 TD's this year. Meredith finished tied for third among NFL passers. Dallas ranked No. 1 in NFL passing offense.

"We put great concentration on our offense this year because it looked as if it would be pretty good," says Landry. "Also we felt our defense had arrived and we could put more time on the other side of it."

On defense, Dallas led in fewest yards allowed rushing and was second lowest in total yardage permitted.

"Defense against rushing has been our strong point for several years, even when we weren't winning much," Landry says. "On overall defense, we aren't yet up to Green Bay's, which I still rate the best, but we have the potential. Bob Lilly is an unusual player — some men are big and strong, some are quick — Lilly is both. Willie Townes and Jethro Pugh are coming along well — they need experience. In the secondary, Renfro will stay at free safety and he can become another Willie Wood when he plays it enough."

The NFL championship game will provide the classic match of the highest scoring team — Dallas with 445 points, against the stingiest team — Green Bay with a mere 163 permitted. The Cowboys also lead the NFL in most first downs (287), most touchdowns (56), most extra points (56), fewest first downs allowed rushing (64), and most times tackling the opposing passer (60).

Green Bay, the league leader in pass defense, also ranks No. 1 in percentage of passes completed (60.7), fewest interceptions (5), fewest penalties (57), fewest yards penalized (544), most yards on interceptions (547), most touchdowns on interceptions (6), fewest touchdowns permitted (17) and fewest touchdowns allowed running (10), and fewest touchdown passes allowed (7).

With Dallas leading in three major categories and Green Bay in one, the only teams to break into the domination were Cleveland and St. Louis. St. Louis led in total defense and Cleveland in rushing offense.

BOOKS

How to Learn Languages and What Languages to Learn, by Mario Pei (Harper & Row $5.95): Here is much valuable information for anyone inteersted in acquiring a foreign language. Pei, one of the world's foremost linguists, tells how he came by his amazing mastery of languages and how he believes others should approach the task of adding to their language skills.

His advice seems to boil down to choosing the language or languages that you need or wish to learn — then work, work, work. He surveys the chief languages and gives pertinent notes on each.

The Treasury of Horses, by Walter D. Osborne & Patricia H. Johnson (Golden Press $14.95): The automobile may have the horse out of a job, but it gave him a better one. He's no longer a workingman; he's a sport and the foundation of a multi-billion dollar industry — racing.

The various breeds are discussed here with their history and specialites and famous individuals. The colored pictures — 72 pages of them — are informative and delightful.

MONEY WINNER

New York (UPI) — Eddie Arcaro, who retired as an active jockey in 1961, was Aemrica's leading jockey in money won five time — in 1942, 1948, 1950, 1952 and 1955.

Secret Agent X9

By Bob Lewis

Registered U S Patent Office.

Carimar Favorite In Tonight's DeKalb Pace

N. AURORA, Ill.—Carimar, one of the winningest pacers on the grounds, shoots for its 17th victory of the year here tonight at Aurora race track in the featured DeKalb Pace

There will be a special treat for the ladies with a new full length mink coat being given away to some lucky patron after the 10th race.

Owned by Clarence Bronkhorst of Beaver Dam, Wis., the three-year old Spencer Camp mare will have the services of veteran Don Busse while leaving from the number seven post position. Carimar posted its first local win on Dec. 20, covering a mile and one-sixtenth in 2:20.

Another challenger looms in Commander Dan, which will be piloted by Charley Wilcoxen from the number two post position. The five-year old Lieut. Commander gelding made its third start since last March winning one here on Dec. 21 by pacing a mile in 2:12⅕.

Twin Miracles Stables' Bonnie Will's Baby out of Dayton, O. makes her fourth Aurora appearance in the number five post position. The five-year old mare was third on Dec. 17 behind Petee Creedee and Skiman and has won two starts this year. No overnight driver has been named.

Betty B. Leo, owned by Betty Blauser of Tipp City, O., was fourth in the Petee Creedee race, making it the first time in its last five starts that the three-year old filly was out of the money. Betty B. Leo, a Michigan invader, has six victories this year and has drawn the number four post position.

Ray Stine's Jodie's Creed has the number eight post position and will be eyeing its eighth win of the year. The five-year old Famed Abbey gelding, unraced in 1965, was fifth behind Petee Creedee in its last effort

Rounding out the field are Peg's Winsome Lass, with the 74-year old Earl Roush driving. Carisilio, handled by William Welch, and Colonel Cobb driven by C. Boroff from the pole position.

* * *

Instant Image, which posted a record $120.60 win mutuel last Dec. 19, is back in the seventh race and the seven-year old trotter has the pole position with Don Irvine driving. Instant Image, looking for its eighth win of the year, is listed as a 5-2 choice on the overnight line . . . Owen Hal, driven by Mrs. Elaine Leake of South Beloit, Ill., goes in the ninth race, striving for its eighth win of the year. . . . Gilles LaChance, who has broken the 200-win barrier for a single season, is spending a few days with his family in Montreal.

Tom Landry NFL Coach Of The Year

New York (UPI) — Tom Landry, who nursed the Dallas Cowboys from birth to the full-fledged adulthood of an Eastern Division championship, today was honored as the 1966 National Football League's Coach of the Year by United Press International.

Landry, a balding 42-year-old graduate of the New York Giants coaching school, was selected on 18 of the 47 ballots cast by experts in each league city.

Vince Lombardi, whose Packers will meet the Cowboys in the NFL's championship game on Jan. 1 at Dallas, was runnerup with 10 votes while George Allen, rookie mentor of the Los Angeles Rams, drew eight.

Landry, then a defensive backfield coach for the Giants, was picked by owner Clint Murchison Jr. and general manager Tex Schramm for the Dallas job on Dec. 28, 1959, a full month before the organization actually landed an NFL franchise.

The astute Texas native suffered through the birth pangs of an 0-11-1 season in 1960, the first year of play for the Cowboys. The Cowboys' progress was slow but steady, finally resulting in a second place finish and a trip to the Playoff Bowl last year and ultimately to the Eastern Division title.

Of the 36 players selected from the NFL expansion player pool prior to the opening season, Landry has retained only two players — linebacker Jerry Tubbs and end Frank Clarke — on his current roster. He built the present team through a succession of trades and remarkable success in signing draft choices and especially free agents.

Eight of the 22 Dallas regulars, who ailed through a 10-3-1 season were signed as **free** agents, including halfback Dan Reeves, one of the league's top scorers. Reeves was a quarterback in college at South Carolina and two other free agents — cornerback Cornell Green and flanker Pete Gent — were basketball players at Utah State and Michigan State, respectively.

Although originally signed for his defensive knowledge, Landry has become one of the outstanding offensive coches in the league. The Cowboys not only have the NFL's most explosive offense but the most complicated, running from an endless variety of formations.

Landry brought quarterback Don Meredith along slowly, first alternating him with veteran Eddie LeBaron and calling the plays from the bench for the first three years But Meredith repaid his faith this season, finishing as the third ranking quarterback in the league.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

Pisze ZYGMUNT P. BOBIN

W POLSCE zakończono ankietę gazety sportowej na najlepszego piłkarza, którym został kilkakrotny reprezentant Polski, znany, z występów na terenie amerykańskim w American Interlidze —Stanisław Oślizło z Górnika Zabrze, drugie miejsce zajął także znany z występów na terenie amerykańskim Andrzej Jarosik z Zagłębia Sosnowiec. Także na trzecim miejscu uplasował się znany z terenu amerykańskiego piłkarz Polonii Bytom—Zygmunt Anczok.

* * *

W PIERWSZEJ dziesiątce najlepszych piłkarzy polskich znaleźli się—Jan Liberda z Polonii Bytom, Zygfryd Szołtysik z Górnika, J. Gałeczka z Zagłębia, Wł. Lubański z Górnika, R. Strzałkowski z Zagłębia, J. Gmoch z Legii Warszawa i Roman Bazan z Zagłębia. Kibice chicagoscy mieli możność widzenia wszystkich najlepszych piłkarzy na boisku Soldier Field za wyjątkiem piłkarza Legii Warszawa J. Gmocha.

* * *

W DRUGIE Święto Bożego Narodzenia na terenie St. Louis reprezentacja Pan-Amerykańska i Olimpijska Stanów Zjednoczonych rozegrała pierwszy treningowy mecz piłkarski z kilkakrotnym mistrzem uniwersyteckim St. Louis University, zakończonym nikłym, ale zasłużonym zwycięstwem reprezentacji Stanów Zjednoczonych 1:0.

* * *

NIE MOŻNA ocenić na razie gry wybrańców selekcjonorów, ponieważ był to ich pierwszy mecz kolektywny i wiemy także, że na żadnym zgrupowaniu nie byli i prawdopodobnie nie będą. Dlatego nie można od nich wymagać żadnych rewelacyjnych wyników. Ale jak wynika z relacji naocznych świadków, to odmłodzona reprezentacja Stanów Zjednoczonych przedstawia się wcale nieźle i są widoki na podniesienie jej formy i godnego reprezentowania narodowych barw.

* * *

REDAKCJA czasopisma "Sport dla wszystkich ogłosiła wyniki plebiscytu na najlepszego sportowca klubów związkowych w 1966 roku. Wzięły w nim udział działy sportowe gazet z całego kraju oraz radia, telewizji i polskiej agencji prasowej. Jeszcze jeden sukces odniosła zawodniczka warszawskiej Polonii, Irena Kirszenstein, która otrzymała 198 pkt.

A OTO dalsza kolejność:

2. Ewa Kłobukowska, Skra Warszawa 180 pkt.,
3. Antoni Woryna, ROW Rybnik 162 pkt.,
4. Wiesław Maniak, Pogoń Szczecin 160 pkt.,
5. Wilhelm Kubica, Górnik Radlin 131 pkt.,
6. Janusz Sidło, Spójnia W-wa 95 pkt.,
7. Jan Kudra, Społem Łódź 73 pkt.,
8. Andrzej Jarosik, Zagłębie Sosnowiec 46 pkt.,
9. Krystian Langer, GKS Katowice 33 pkt.,
10. Wiesław Gąsiorek, Warta Poznań 22 pkt.

* * *

OGROMNE zainteresowanie wywołało pierwsze spotkanie ⅛ finału piłkarskiego Pucharu Miast targowych między Lokomotivem Lipsk, Wsch. Niemcy i Benfica, Lizbona. Na stadionie w Lipsku zebrało się przeszło 75 tys. widzów. Byli oni świadkami sensacji. Słynna drużyna Eusebio przegrała z Lokomotivem—1:3. Do przewy wynik Brzmiał 1:1.

* * *

W OSTATNI czwartek powróciła do kraju hokejowa reprezentacja Polski, która przez 3 tygodnie przebywała na tournee po Kanadzie. Przed powrotem Polacy rozegrali ostatni, 12 mecz Spotkali się w miejscowości New Westminster k/Vancouveru z tamtejszym zespołem Royal Kings. Mecz zakończył się sukcesem Polaków — 4:3 (2:1, 1:2, 1:0).

* * *

PO TYM spotkaniu odbyło się oficjalne pożegnanie polskich hokeistów. Prezes Federacji Hokejowej Zachodniej Kanady — J. Dunn, który w poprzednich latach był prezydentem Kanadyjskiej Federacji Hokejowej, żegnając Polaków zwrócił się do obecnych na trybunach Polonii kanadyjskiej stwierdzając:

* * *

"Z TEJ drużyny możecie być dumni. Nasi goście pokazali, że nie obce im są arkana sztuki hokejowej. Reprezentacja Polski to zespół ciekawy i dużo umiejący, a ponieważ składa się z młodych zawodników ma przed sobą dużą przyszłość".

* * *

PODCZAS pobytu w Kanadzie polscy hokeiści rozegrali 12 spotkań, wygrali 6, zremisowali 3 i 3 przegrali. Drużyna polska ma korzystny bilans bramkowy—52:42. Najskuteczniejszym strzelcem był Kilanowicz, który zdobył 9 bramek.

* * *

KIERONICTWO ekipy polskiej podkreśla niezwykłą gościnność jaką darzy reprezentantów polskich Polonia kanadyjska. Podczas występów we wszystkich miejscowościach ekipa polska spotykała rodaków.

* * *

TOURNEE po Kanadzie poważnie skonsolidowało reprezentację Polski. Zawodnicy skorzystali nie tylko szkoleniowo, ale wywieźli także świetne łyżwy i ochraniacze, które bardzo przydadzą się w najbliższych spotkaniach i podczas występów na mistrzostwach świata w kwietniu w Austrii.

KRONIKA Z CLEVELAND

Doroczna Gwiazdka Dla Dziatwy Należącej Do Grup Gminy 6-ej ZNP

Gwiazdka Odbyła Się We Wtorek, 20go Grudnia w Sali Gminy 6ej ZNP. — Wydano Około 500 Paczek Gwiazdkowych. —

We wtorek, 20 grudnia, wieczorem w sali Gminy 6ej pnr. 7205 Fullerton Ave., Cleveland, Ohio, odbyła się doroczna Gwiazdka dla dziatwy należącej do Grup przynależnych do Gminy 6 ZNP. Publiczności, względnie Związkowców i Związkowczyń, oraz dziatwy i młodzieży należącej do ZNP przybyło bardzo dużo. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca, a podczas programu dużo Związkowców musiało stać po bokach z braku krzeseł, których już nie było gdzie postawić.

Na Gwiazdce byli i przemawiali do młodzieży i do starszych, p .A. A. Kopczyński, komisarz Okręgu 9-go ZNP.; pani Marianna Gołembiowska, komisarka Okręgu 9-go ZNP.; p. Franciszek Gołembiowski, prezes Gminy 88 ZNP.; p. Bolesław I. Piotrowski, prezes Gminy 6ej ZNP.; i skarbnik miasta Cleveland, pani Maria Ząbkowska, długoletnia kierowniczka Kółka Młodzieży Gm. 8ej ZNP., a obecnie protektorka Kółka Młodzieży Grupy 2504 ZNP., która ostatnio przeniosła się do Gminy 88-ej ZNP.

Program na Gwiazdce wykonała młodzież Kółka Gminy 6-ej ZNP., przygotowana przez kierowniczkę Kółka Młodzieży panią Wandę Hujarską i instruktorkę pannę Irenę Przysiężną.

Młodzież wykonała inscenizację z Narodzenia Dzieciątka Jezus. Młoda panienka Pamela Popek, córeczka pp. Mieczysława i Eleonory Popek była interpretorką w skeczu. Pamela w języku polskim czytając objaśniała sceny z Narodzenia Dzieciątka Jezus, a młodzież inscenizowała objaśnienia.

Całość wypadła bardzo pięknie. Interpretacja — była doskonała. Młodą panienkę Pamelę, szczególnie uczyła jej mamusia pani Eleonora Popek, z domu Grabowska, była Harcerka ZNP. Jednym słowem młodzież była odpowiednio przygotowana i skecz inscenizacji z Narodzenia Dzieciątka Jezus, wykonany był świetnie, za co młodzież otrzymała rzęsiste oklaski.

Poza tym na programie były tańce ludowe, w wykonaniu Kółka Młodzieży. Każda Grupa Młodzieży miała swój numer tańca. Cały program wykonany był wspaniale, lecz najwięcej oklasków otrzymała Grupa najmłodszej dziatwy, gdyż młodzież tej grupy starannie, bez żadnej omyłki, swój numer wykonała. Poza tym, publiczność ma zwykle słabość dla małych dzieci. Od starszych już wymaga się więcej. Małym dzieciom — publiczność małe "niedociągnięcia" wybacza.

Po skończonym programie i przemówieniach i złożeniu życzeń wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku, rozpoczęło się wydawanie dziatwie paczek gwiazdkowych. Na sali wydano przeszło 450 paczek, a około 50 paczek mamusie i babcie zabrały ze sobą dla tych dzieci związkowych, których na programie nie było.

Po wydaniu paczek, dzieciarnia jak zwykle bawiła się na sali po swojemu. Wydanie paczek odbyło się sprawnie, a więc cały program gwiazdki wypadł bez zarzutu i ku ogólnemu azdowoleniu dziatwy, związkowców, — oraz związkowczyń, oraz komitetu na czele z przewodniczącą panią Wandą Hujarską.

Gmina 6-ta Z.N.P. Wybiera Nowy Zarząd w Styczniu

W ubiegły czwartek, odbyło się regularne miesięczne posiedzenie Gminy 6-ej ZNP, w obecności delegatów i delegatek reprezentujących 11 Grup i Dyrekcję Domu. Po przyjęciu protkołu poprzedniego posiedzenia, odczytanego przez sekretarkę Leokadię Giziewicz, prezes Bolesław I. Piotrowski, powołał zebranych do uczczenia śp. Szymona Bartczaka, b. długoletniego i zasłużonego delegata, a następnie p. J. Kupniewski przemówił w sprawie Dzien. Związkowego, informując, — że dziennik ten można nabywać teraz na 'stendach' jak dawniej Wiadomości Codzienne.

Składając sprawozdanie ze swych czynności, prezes Piotrowski wyraził uznanie za urządzenie Gwiazdki która zgromadziła dużo młodzieży związkowej. Program był ładny i doskonale przez młodzież wykonany. Nadmienić należy że młodzież Gminy, pozostająca pod kierownictwem wiceprezeski Gminy Wandy Hujarskiej, występuje często ze śpiewem i tańcami zarówno na programach polonijnych, jak i amerykańskich.

Szczegółowe sprawozdanie z Gwiazdki złożyła delegatka A. Piszczak. W tym roku młodzież Grupy 1938, przyłączyła się do gwiazdki Gminy. Prezesem Grupy jest And. Grabowski.

Obroty Dyrekcji Domu w ostatnim kwartale wynosiły blisko $16,000 — jak podał w sprawozdaniu sekr. fin. F. Hujarski, co potwierdzili wiceprezes J. Iczuk, i opiekun kasy A. Nawrot.

Wiceprezes Gminy S. Jaśkowski udzielnł informacji względem dorocznej zabawy sylwestrowej i wyznaczył poszczególne komitety do pracy na zabawie.

Komitet Dobroczynny przekazał $35 na wsparcia, a po $25 otrzymają: SWAP, Polski Komitet Imigracyjny w New Yorku, Zakład dla Ociemniałych w Laskach, Kardynał Wyszyński i Zw. Inwalidów PSZ. w Londynie, jak podała w sprawozdaniu przewodnicząca Komitetu Leokadia Giziewicz.

Komisarz A. A. Kopczyński, przewodniczący Kom. Rozwoju, oznajmił że Gminie przybyło w listopadzie 19 członków. Przy tej okazji przypomniał o odbywającym się obecnie sejmowym konteście werbunkowym, zachęcając do werbowania nowych członków i zdobywania wspaniałych nagród. Przy tej sposobności komisarz złożył wszystkim życzenia świąteczne.

Z działalności lokalnego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej — sprawozdanie złożył prezes Piotrowski.

W myśl uchwały Ligi Morskiej — po $10 otrzymają: Zw. Inwalidów PSZ. w Londynie, SWAP. i Zakład dla Ociemniałych w Laskach. Gminę w Lidze Morskiej reprezentuje delegatka Franciszka Stachowicz.

Matki Złotej i Niebieskiej Gwiazdy odwiedziły weteranów w szpitalach, rozdając im podarki i planują urządził przyjęcie dla reprezentantów lokalnych weteranów podczas instalacji przewidzianej na trzeci wtorek stycznia — jak podały delegatki: Gratzko i Ositkowska. Prezeską Matek jest Weronika Kopeć.

Prezes podał do wiadomości, że Chór Harmonia - Chopin, którego jest członkiem, urządza koncert gwiazdkowy w sobotę, 7-go stycznia, 1967 roku, w sali Stow. Polek, o godz. 7:30 wieczorem. Współudział w koncercie bierze świetny Chór Młodzieży Szkolnej par. Najsł. Serca Jezus, — gdzie proboszczem jest zasłużony dla spraw polonijnych ks. Franciszek Szczepański.

Komisarz Kopczyński podzielił się miłą wiadomością, że zespół ZNP. "Kujawiaki" został zaproszony na występ w programie gwiazdkowym Prezydenta w Białym Domu, a delegatka Genowefa Gratzko oznajmiła, że w skład tego świetnego zespołu wchodzi też jej bratanek, doskonały tancerz, Gary Zaremba, stypendzista Kolegium ZNP.

Następne posiedzenie Gminy, połączone z wyborem zarządu na rok 1967, odbędzie się w niedzielę, 22 stycznia, o godz. 2ej popoł. Wszyscy delegaci i delegatki Grup — starzy i nowo wybrani, powinni wziąć udział w tym posiedzeniu. Zwyczajnie, na posiedzenia wyborcze Gminy, przybywa około 140 reprezentantów Gr. Gmina składa się obecnie z szesnastu Grup.

Złożeniem serdecznych życzeń świątecznych Zarządowi Centralnemu ZNP. Dyrekcji — Radzie Nadzorczej ZNP., urzędnikom Gminy, Dyrekcji Domu i Grup, wszystkim członkom, oraz całej Polonii tutejszej, prezes Piotrowski — ostatnie w tym roku posiedzenie odroczył.

Bal Sylwestrowy Gminy 6-ej ZNP

Bal Sylwestrowy Gminy 6-tej ZNP, — odbędzie się w sobotę, 31 grudnia br., w Domu Gminy 6-ej pnr. 7205 Fullerton Ave., w Cleveland, Ohio. Początek o godzinie 9-ej wieczór do 2-ej rano. Wstęp $6.00 od osoby, w tym kolacja, napoje, czapki i grzechotki. W sprawie rezerwacji miejsc należy telefonować do p. Stanisława Jaśkowskiego. Tel. 883-1435 i do p. Wandy Hujarskiej — Tel. 587-4424.

Popierajcie Tych Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Sylwester Samopomocy

Wszystkim, którzy jeszcze nie zdecydowali się gdzie witać będą nadchodzący Nowy Rok 1967, przypominamy, że to już najwyższy czas poczynić odpowiednie rezerwacje, oraz że tradycją wielu już lat najweselej zabawić się można na Sylwestrze Samopomocy.

Tegoroczny Sylwester Samopomocy odbędzie się w sali Bernard Shaw Room w Hotelu Sherman, przy Randolph i Clark w śródmieściu. Do tańca przygrywa niezrównana orkiestra Blue Band. Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

Ale... ilość miejsc ograniczona. Rezerwacje jeszcze — w środę, czwartek i piątek, od godziny 6ej od 8-ej w lokalu Samopomocy, 1514 Milwaukee Avenue, telefon: HU 9-2250.

Z Gminy 123 ZNP

Ważne zawiadomienie w sprawie wyborczego zebrania, które jak zwykle miało się odbyć w pierwszy poniedziałek stycznia, lecz spowodu święta Nowo Rocznego zebranie zostało odłożone do drugiego poniedziałku t. j. 9-go stycznia, w sali Łączkowskich pnr 1425 West 51 ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Uprasza się o obecność wszystkich nowo obranych reprezentantów z przynależnych Grup do Gminy 123-ej, o punktualność. — J. Paczyński, prezes; H. Piasecki, sekr.

Aż Do Numeru 50

PRINTED PATTERN

Wzór 4969

Szczuplutka figura — to zasługa tej dwu-częściowej kombinacji. A-line spódnica, góra zapinana z boku na dekoracyjne guziki. Jeśli chcecie nadać jej wygląd kostiumowy zróbcie ¾ rękawy i komplet gotowy do podróży czy to na teraz, czy na cały przyszły 1967 rok.

Wzór 4969 jest do nabycia w rozmiarze dla Women's 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48 i 50. Na rozmiar 36 potrzeba 3½ jarda 39-calowego materiału.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów. adresując: — ZGODA
1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

MODA WIOSENNA! WIELKI WYBÓR!

Wszystkie rozmiary. 115 różnych fasonów. 2 bezpłatne wzory na kapelusze. Sugestie na materiały, dodatki znajdziecie w nowym katalogu na wiosnę i lato.

JEDEN WZÓR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU, który znajduje się w katalogu. Cena Katalogu na wiosnę i lato 50c. Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.

JOIN
AND SERVE

Millenijne 5-centowe Znaczki Pocztowe Jeszcze Do Nabycia!

Jak wiadomo, poczta Stanów Zjednoczonych wydała emisję pięcio-centowych znaczków pocztowych z wizerunkiem Orła Polskiego, z okazji Tysiąclecia Polski. Znaczki te są jeszcze do nabycia w biurze skarbnika ZNP, Jana Ulatowskiego, w gmachu Związku N. P., pnr. 1520 W. Division Street.

Znaczki te nadają się doskonale w okresie świątecznym do nalepiania na karty z życzeniami na Nowy Rok.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Instalacje, Zabawy, Posiedzenia — Oddziałów Ligi Morskiej

Okręg 7-my Orlicz Dreszera Ligi Morskiej w Ameryce — urządza doroczną instalację swojego zarządu, która odbędzie się w sobotę, 28 stycznia, w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ulica. Początek o godz. 6-ej wieczorem. Po zainstalowaniu zarządu wykonany zostanie urozmaicony program, oraz podana będzie smaczna kolacja.

Po programie nastąpi zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry. Zarząd oraz komitet instalacji na czele z p. Wesołowską — wicepreezską Okręgu serdecznie zapraszają oddziały, przyjaciół i znajomych, prosząc o liczne przybycie. Zabawa będzie wesoła i urozmaicona i wszyscy goście będą należycie przyjęci i ubawieni. A więc do zobaczenia się na instalacji Okr. 7-go Orlicz Dreszera — 28 stycznia.

* * *

Przypomnienie Członkom Oddziału Bridgeport

Ze względu na to, iż Nowy Rok przypada w pierwszą niedzielę stycznia, posiedzenia nie będzie i roczne i instalacyjne posiedzenie Oddz. Bridgeport Nr. 11-ty Ligi Morskiej — odbędzie się dopiero w pierwszą niedzielę, lutego. W tą niedzielę, 1 stycznia posiedzenia nie będzie — zarząd jednak prosi o liczne przybycie na roczne i instalacyjne posiedzenie w pierwszą niedzielę, lutego.

* * *

Oddział Morze Nr. 57 L. M. — odbędzie swoje posiedzenie 5-go stycznia, w sali Ziente Post, pnr. 5156 So. Ashland Ave., początek o godz. 8ej wieczorem. Zarząd prosi członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

* * *

Wspólny Opłatek Zarządu Głównego Ligi Morskiej

W przyszły poniedziałek, 2-go stycznia — odbędzie się wspólny opłatek, jaki urządza zarząd główny Ligi Morskiej w Ameryce. Na ten opłatek zarząd główny zaprasza wszystkich urzędników z oddziałów oraz tych, którzy interesują się Ligą Morską.

Podczas opłatka omówione będą bardzo ważne sprawy. Łamanie się opłatkiem i złożenie życzeń nastąpi o godz. 2-ej popołudniu, w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ulica. Więc zobaczymy się wszyscy na wspólnym opłatku w przyszły poniedziałek, 2 stycznia.

O liczne przybycie proszą urzędnicy zarządu główn. Ligi Morskiej w Ameryce.

Prosi o Pomoc w Odszukaniu Wuja

Zwracam się z gorącą prośbą o poszukanie mego wujka oraz jego dzieci. Teofil Andrzejewski syn Jana znany z domu Skorupka ostatnio w Polsce zamieszkiwał w Niecieczy pow. Sokołów-Podlaski woj. Lubelskie a obecnie woj. Warszawskie, przyjechał z Polski mniejwięcej 1918 roku na stałe do Ameryki.

Poszukuje również jego synów którzy znim razem mieszkali. Tadeusz Andrzejewki syn Teofila-Aleksandry z domu Żółkowska także z Polski.

Syn starszy urodził się w Polsce, a młodszy w Ameryce. Mój adres: — Kowalczyk Lucyna, z domu Strzała córka, Teofila-Pauliny z domu Andrzejewska, zam. Nad Radunią 27, woj. Gdańskie.

Policjant Poza Służbą Zastrzelił Rabusia

Policjant poza służbą Frank Norwak wychodząc w Boże Narodzenie z domu swych znajomych pnr. 2349 South Sacramento ave., został zaskoczony przy swym aucie przez wyrostka, który oświadczył, iż jest to napad. Norwak wsiadając do auta wyciągnął rewolwer i oświadczył wyrostkowi, iż jest policjantem. Ten wówczas wyjął nóż lecz nim zdołał się rzucić na Norwaka, ten wystrzelił dwa razy raniąc śmiertelnie wyrostka. Wyrostek ten rozpoznany jako Charles E. McCree, lat 19, z pnr. 1509 So. Harding ave., zmarł z ran w poniedziałek, w szpitalu powiatowym.

Wszystkich Sportowców i Całą Polonię
ZAPRASZA
"KLUB SPORTOWY BŁYSKAWICA"
NA
WIELKI BAL SYLWESTROWY
W SOBOTĘ, 31-go GRUDNIA
o godz. 8ej wieczorem
Gra Orkiestra "SYRENA"
Gorący Bufet, Nagrody i Niespodzianki
Nastrój Sportowy
W Woźniak Casino, przy Blue Island i 25ta
Po Rezerwację Stolików Dzwonić do: 476-8946

Placówka Nr. 90 S.W.A.P.
— urządza —
BAL SYLWESTROWY
w Dniu 31 Grudnia 1966 Roku
w Sali Błękitnej w Domu Weterana
1239 N. Wood Ulica, Chicago, Ill.
na który zaprasza Kolegów, Koleżanki, Przyjaciół i Sympatyków oraz Organizacje. Bar obficie zaopatrzony w wyborowe trunki i smaczne przekąski. Początek o godzinie 9 wieczorem. Donacja $3.00 od osoby. Za Zarząd i Komitet: J. Czarnecki, Komendant; S. Stańczak, Przewod.

Związek Polskich Spadochroniarzy
Zaprasza
Na BAL SYLWESTROWY
W CHICAGO
W SOBOTĘ, DNIA 31 GRUDNIA, 1966
W SALACH ANDREWS HOUSE (PRZYBYŁO)
2441 W. Division Street
Orkiestra "Tango" Początek godz. 9-ta wiecz.
Wstęp $7.50 wraz kolacją Kolacja godz. 10:30 wiecz.
Zamówienia na stoliki przyjmuje P. Pawłoski—tel.: 453-0932

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządza Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. SPring 7-0900

Warunki Obronności Polski w Minionym 1000-leciu

Świadome Próby Rozwiązania Obronności Granic Polski Podjął Już Mieszko 1-szy, a Kontynuował Bolesław Chrobry. —

Opracował Juliusz Kleeberg Członek Tow. Wiedzy o Polsce w Nowej Południowej Walii

(Ciąg Dalszy)

Na pograniczu płd.-wschodnim, W. Książę Litewski Witold, walcząc z Tatarami, rozciągnął swoje panowanie do brzegów Morza Czarnego. Niestety nastąpiło lekceważenie tego kierunku w ciągu XV wieku. Wadliwy stosunek do chanów Krymskich, nieudzielenie pomocy Mołdawii, w jej rozpaczliwych walkach z przemocą ottomańską, zaś w szczególności nieszczęsna wyprawa Jana Olbrachta (1497) przeciwko Stefanowi Wielkiemu, hospodarowi mołdawskiemu zakończoną ciężką klęską, spowodowały, że państwo polsko-litewskie utraciło dostęp do Morza Czarnego. Stepy między Dniestrem i Dnieprem stały się rojowiskiem Tatarów krymskich, poddanych Turcji. Ich najazdy były dotąd wieczną plagą dla ruskich ziem Polski i Litwy.

Jak na północy zapora krzyżacko-pruska oddzieliła Polskę od Bałtyku, dając jej tylko wąski dostęp do morza na odcinku Gdańska, tak na południu Rzeczpospolita została odepchnięta od Morza Czarnego i okrążona przez Turków, którzy weszli na Krym (1475), opanowując ujścia Dunaju, Dniestru i Dniepru.

* * *

W miarę narastania sił Moskwy i wypierania Turków z tych obszarów, w XVIII w. okrążenie tureckie przemieniało się stopniowo w znacznie groźniejsze okrążenie przez Rosję, od strony, gdzie Rzeczpospolitę od wieków i tak pochłaniały i osłabiały problemy wyznaniowe, socjalne i etniczne Ukrainy. Wprawdzie w połowie XVII w. były plany wyprawy wojennej dla przełamania okrążenia tureckiego, największego może wodza jakiego Polska od czasów Chrobrego miała na tronie — przez Władysława IV (1632-1648) — ale spotkały się one z całkowitą obojętnością narodu. Niedługo potem nastąpił bunt kozacki Chmielnickiego (1648), który zadał Polsce niepowetowany cios i stanowił prolog do "Krwawego potopu."

Pogorszeniu warunków obronności kresów płd. wschodnich Rzeczypospolitej, towarzyszyło nieuchronnie pogorszenie i warunków ekonomicznych, przez uniemożliwienie utrzymywania nadal stosunków handlowych ze wschodem wzdłuż dotychczasowych szlaków kupieckich. W szczególności Lwów stanowił tu ośrodek handlowy, który skupiał w sobie cały handel idący z Bliskiego Wschodu, Grecji, i Wenecji do Polski i Gdańska, osiągając w XV i XVI w. najwyższy rozkwit handlowy i kulturalny. Od czasów zdobycia przez Turków wybrzeży Czarnego Morza i Krymu i przecięcia dróg handlowych, od XVII w. Lwów zdobywa znaczenie jako naczelna warownia ziem wschodnich Polski i oparcie dla całego roju fortec i zamków czerwonoruskich, podolskich i wołyńskich, będących szeroką i głęboką zaporą u zbiegu szlaków tatarskich, później i tureckich.

Dla zobrazowania nasilenia działań wojennych na tych obszarach Rzeczypospolitej wystarczy powiedzieć, że na przestrzeni dwóch wieków, XVI i XVII, Lwów widział szesnaście razy wroga pod swoimi murami (nie będąc ani razu zdobyty) Tatarów, Turków, Wołochów, Kozaków i Moskali.

Każdorazowe takie dotarcie do murów Lwowa było związane z olbrzymimi stratami, nie tylko dobytku, ale również i ludności, porywanej w jasyr i sprzedawanej tysiącami, by zapełnić warsztaty pracy, haremy, czy galery bliskiego wschodu i krajów śródziemnomorskich. Nie wymaga tłumaczenia jak jedne i drugie straty odbijały się niepomyślnie na sile obronnej państwa.

* * *

Na przełomnie XVI i XVII wieku, gdy Rzeczpospolita polsko-litewsko-ruska była u szczytu swej potęgi, Polska w sensie geopolitycznym, utraciła jednak już wszystkie granice naturalne, dogodne do obrony. Na płd. zachodzie była okrążona utratą Śląska, na zachodzie została odsunięta od Odry, na północy odcięta od Bałtyku i okrążona przez Prusy, na płd. wschodzie odcięta od Morza Czarnego i związana w nie ustających walkach z Turcją z największą ówczesną potęgą wojskową Europy. Zaś na południu Karpat, gdzie z końcem XV stulecia na tronach Węgier i Czech zasiadali królowie z domu Jagiellonów, obecnie rozciągały się posiadłości Austrii, trzeciego rozbiorcy w przyszłości.

Zmiana tego stanu rzeczy wymagałaby działania siłą, żeby wymusić czego dyplomacja nie mogła uzyskać. Skoro jednak polityka państwa miała nadal pozostawać w biernej postawie wobec panującego w Polsce wstrętu do wojen zaczepnych — które hetman Jan Tarnowski w swoim traktacie nazywa "sprzeczne z rozumem i przeciwne Bogu" — wówczas należało wyposażyć Rzeczpospolitą w taką organizację obronną, która by była istotną poręką nienaruszalności tego co jeszcze pozostało pod władzą królewską i która byłaby zdolna do wystąpienia natychmiast przeciwko napastnikowi, nie zaś tworzona dopiero wówczas — jak to się w istocie działo — gdy przeciwnik wtargnął już głęboko na obszar państwa, niszcząc i rabując.

* * *

IV. Czy istotnie nie było możliwe "wypracowanie" granic dla zdobycia lepszych warunków obronnych?

Historia mówi nam, że świadomość tej konieczności istniała u najwybitniejszych mężów stanu i wodzów, jak Oleśnicki, Długosz, Łaski, Batory, Żółkiewski i inni.

Teza o braku naturalnych granic Polski i złych sąsiadach, jest niczym więcej, niż wymówką i pretekstem do usprawiedliwienia własnych zaniedbań. Czy Polska na przestrzeni swej tysiącletniej historii miała złe czy dobre położenie geopolityczne, zależało w dużo mniejszym stopniu od dobrych czy złych sąsiadów, niż od własnej, świadomej polityki, woli i ofiarności społeczeństwa, oraz zdecydowanego działania. Powtarzające się w ciągu naszej historii okazje, Polska zaniedbywała lub wręcz zaprzepaściła. A gdy idzie o sąsiadów, każdy mógł być dobry, jak długo był trzymany w zbawiennym strachu przed polską potęgą. Dopiero własna słabość, egoizm, lenistwo i bierność społeczeństwa były zachętą do wystąpienia sąsiadów.

Głównej przyczyny tragicznego zaniedbania bezpieczeństwa zewnętrznego szukać należy przede wszystkim w zgubnym przeroście wolności szlacheckiej, który tak fatalnie odbił się na ustroju państwa.

* * *

Stworzona przez Kazimierza Wielkiego organizacja wojskowa, która tak świetnie sprawiła się pod Grunwaldem (1410), poczęła ulegać rozkładowym wpływom politycznym. Świetne czasy wojska rycerskiego minęły, coraz częściej okrywało się ono niesławą przez niekarność, rozpolitykowanie i upadek ducha żołnierskiego. Widząc te niedomagania, obrona Rzeczypospolitej, w przekonaniu królów i mężów stanu, wołała o reformy.

Zygmunt I, od chwili wstąpienia na tron, utrzymywał, że środki wojskowe i finansowe, jakimi rozporządzał król polski, były w oczywistej dysproporcji do wielkości państwa i miejsca zajmowanego przez nie w Europie.

Od roku 1510 król wnosi projekt reform przed wszystkie kolejne sejmy, a także sejmiki, w celu zapewnienia królestwu stałej armii, oraz zapełnienia skarbu, zdolnego armię taką utrzymać. Niestety plany królewskie spotkały się z opozycją możnowładców i szlachty, którzy po długich targach zgodzili się wreszcie, że miało być stałej armii . . . aż 3,000, gdy w tym samym czasie król francuski prowadził do Włoch 90,000, a sułtan rozporządzał paruset tysiącami. Gdy doszło wreszcie do wykonania — do konskrypcji oddziałów — ujawniła się tak wielka niechęć, że sprawę co rychlej odroczono, a król musiał występować przed każdym sejmem z żądaniem funduszów na najbardziej nieodzowne wydatki.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Sylwester w Klubie Wolnych Przyjaciół

Klub Wolnych Przyjaciół zaprasza na swoją zabawę sylwestrową całą Polonię Chicagoską. Zabawa odbędziesię w sobotę, 31 grudnia, w sali Lucky Stop, 1805 W. Division ulica.Początek o 8ej wieczorem. Wstęp tylko 2 dolary, muzyka doborowa. Prezes Józef Matuga i sekretarka M. Ratajczyk zapewniają członków i ich przyjaciół, że zabawa będzie doskonała.

Do nabycia w łatwo otwierających się puszkach, wagi od 2 do 12 funtów, zawsze gotowa do podania na zimno lub gorąco, niczawodna, wolna od tłuszczu, soczysta.
POLSKA SZYNKA
zdobyła na rynku amerykańskim prymat importowanych przetworów mięsa symbol wysokiej na cały świat jakości, a słynne i zaszczytny znak jej trzymarki
KRAKUS, ATALANTA i TALA są stale jednakowo dobre, świadcząc, że ta szynka jest
NAJLEPSZA

LITTLE LADDIE'S Velvet Room
American and Continental Foods—Cocktails
• Businessmen's Lunch • Complete Dinners
NEW YEAR'S EVE—Reservations And Open House
DINING ROOM OPEN 'TIL 3 A.M. FRI., SAT.
Dancing and Entertainment Fri., Sat. 458-6745
5735 Archer Rd., Summit (1 Mile W. of Harlem)

SAMOCHODY I TROKI

SPRZEDACIE PRĘDZEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE
w Dzienniku Związkowym
W Dzienniku Związkowym zobaczycie bardzo dużo drobnych ogłoszeń troków i samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie trok lub auto na sprzedaż
TELEFONUJCIE BRUNSWICK 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS Inc.

Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
		(6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A.M. BRunswick 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Nadzieje Na Konflikt Rosji z Chinami

Ci Polacy na ziemiach wschodnich, którzy stale liczą, że Rosja zostanie pokonana w jakiejś nowej wojnie, znaleźli nową pożywkę dla swych marzeń: konflikt chińsko-sowiecki. Już jest dla każdego widoczne, że zatarg zaostrzy się.

W drugiej połowie listopada cenzura sowiecka pozwoliła na ogłoszenie przeżyć studentów sowieckich, którzy studiowali na uniwersytetach chińskich. Ich wrażenia opublikowano także w "Czerwonym Sztandarze", jedynym dzienniku wydawanym w języku polskim.

Tak więc słuchacze polscy dowiedzieli się, że wystąpienia "czerwonej gwardii" w Pekinie czyli t. zw. "hunweibinów" miały "wyraźnie antyradziecki charakter". Podczas kilkudniowego oblężenia ambasady sowieckiej zdarzało się że Rosjanki uwięzione w niej telefonowały do studentów w innej części miasta prosząc, by przywieźli mleko dla dzieci, bo one same nie mogą wyjść z ambasady.

A ci studenci rosyjscy w różnych chińskich instytucjach naukowych byli traktowani z taką niechęcią, tak wrogo, że wreszcie z ulgą przyjęli nakaz wyjazdu do Moskwy, w październiku b. r. Ostatnio bowiem już prawie nic nie mogli się uczyć.

Jeszcze większe znaczenie mają ruchy wojskowe, o których jednak prasa sowiecka pisać nie może. Ale z opowiadań urlopników, z pieczątek wojskowych na kopertach listów żołnierzy wcielonych do Armii Czerwonej, można wywnioskować, że coraz więcej oddziałów jest w Azji, bliżej Chin.

Niepotrzebna Kapitulacja Macao

Władze Macao, malutkiej "prowincji" portugalskiej u boku chińskiego kolosa, przyjęły prawie w całości żądania agresywnej czerwonej gwardii miejscowej. Niewątpliwie biały się, że jeżeli nie skapitulują, to Chiny komunistyczne, z którymi do tej pory bardzo pokojowo, a nawet przyjaźnie Macao współistniało, położą kres tej najstarszej, bo od ponad 400 lat istniejącej posiadłości europejskiej na wybrzeżu chińskim.

Czy jednak kapitulacja była konieczna? Pekin toleruje Macao nie z sympatii, ale dlatego że czerpie z niego korzyści. Podobnie jak Hongkong jest to punkt kontaktu ze światem wolnym. Toteż nie ma potrzeby płacić Mao za tę tolerancję.

Oczywiście utrzymanie Macao pod rządami portugalskimi jest pożądane, już choćby z jednego powodu: jest to schron dla tysięcy uchodźców z pod tyranii komunistycznej. Władze portugalskie nigdy żadnego zbiega nie odesłały. Ich polityka była odważniejsza niż Brytyjczyków w Hongkongu. Trzeba się spodziewać — że mimo terroru opryszków czerwono - gwardyjskich nie ulegnie ona zmianie.

Regulacja Granicznych Rzek

Po roku 1945 powstały nowe zagadnienia na odcinkach granicznych Polski. Na przykład: w dolinie górnej Orawy za czasów rzekomo "niepodległej" republiki słowackiej zaczęto budować ogromną zaporę wodną. Powstało rozległe jezioro, które w ogromnej większości leży na terytorium obecnej Słowacji, ale północny koniec sięga aż do polskiej Orawy, gdzie również zatopiony został pewien obszar mało urodzajnych gruntów. Wypływające stąd trudności zostały jednak pokojowo rozwiązane.

Na Suwalszczyźnie prowadzi się prace melioracyjne w górnej części dorzecza Szeszupy. Z północnej części powiatu Suwałki, liczne dopływy Szeszupy odprowadzają wody na terytorium Litwy. Nie można więc osuszać łąk, ani też tworzyć zbiorników wodnych bez uprzedniego uzgodnienia, jaki ma być poziom wody w pasie granicznym.

Strona polska proponuje, by w tym celu rozszerzyć uprawnienia władz lokalnych, to znaczy by Suwałki porozumiewały się bezpośrednio z litewskim Kapsukasem zamiast zwracać się ze wszystkim do władz centralnych.

Z Białorusią czyli tak zwanym rządem w Mińsku, prowadzi się rozmowy w sprawie środkowego Bugu i niektórych mniejszych rzek. Strona polska pragnie obniżenia stanu wód na niektórych odcinkach, bo wtedy będzie można osuszać łąki po zachodniej stronie obecnego kordonu. Układa się wspólny plan gospodarki wodnej na lata najbliższe i oblicza się spływ wody.

Prowadzi się też rozmowy z ukraińskim Kipowem, gdzie oczywiście też decydują Rosjanie. Chodzi o wody Bugu, niektórych jego dopływów jak — Sołokiji, oraz górnego Sanu.

Rosja Gra w Otwarte Karty

Obecnym przywódcom Kremla wiele można zarzucić, ale nie to, że próbują wprowadzić w błąd opinię świata wolnego jakimiś pustymi gestami.

Właśnie w momencie — gdy w Paryżu na sesji Rady Atlantyckiej i Unii zachodnioeuropejskiej mówiło się wiele o odprężeniu w stosunkach Wschód - Zachód, w Moskwie ogłoszono decyzję wydatnego zwiększenia budżetu wojskowego — aż o 8 procent. W budżecie sowieckim łatwo jest ukryć różne pozycje, ale Breżniew i Kosygin wcale tego nie próbują. Przed paru laty Chruszczow co rok wstawiał w zachwyt Zachód redukcją wydatków na obronę, która zresztą była raczej pozorna. Jego następcy wolą straszyć świat nowymi miliardami na zbrojenia. Nie próbują przy tym zwalać winy na zbrojenia chińskie; wszystkiemu winni są — Amerykanie...

Jednocześnie gwałtowny wzrost strat lotnictwa USA w Wietnamie świadczy o przybyciu nowych lepszych MIGów, nowego sowieckiego sprzętu przeciwlotniczego, a więc o zwiększeniu pomocy sowieckiej.

Zachodnie nadzieje na odprężenie i zbliżenie spotykają się z brutalną odpowiedzią odmowną Moskwy.

Jak Widzą i Piszą Inni

W Interesie Państwowym

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. Rząd Stanów Zjednoczonych nie ma obecnie środków, by skutecznie przeciwdziałać strajkom, grożącym "wyrządzeniem niepowetowanych szkód interesom państwowym." Prezydent Johnson zapowiedział wprawdzie w styczniu b. r. przedłożenie projektu odpowiedniej ustawy, ale obietnicy tej dotąd nie dotrzymał, za co spotkały go krytyczne bardzo komentarze.

Z zadowoleniem należy więc przyjąć wiadomość, że prezydent powołał specjalną komisję, jaka opracować ma nowy program załatwiania takich strajków. Od początku bowiem bieżącego roku państwo było świadkiem — czy raczej ofiarą — strajków, obejmujących podstawowe gałęzie przemysłu. produkujące materiał, konieczny dla prowadzenia wojny w Wietnamie. Przeżyliśmy też paraliżujący strajk lotniczy.

W przyszłym roku wygasa szereg kontraktów pracy w kluczowych gałęziach przemysłu. Jest więc zupełnie możliwość strajków, obejmujących podstawowe gałęzie przemysłu, produkcji w działach, poważnie związanych z interesami państwa. W tej sytuacji i wobec jaskrawej niewystarczalności obecnych praw, należy mieć nadzieję, że komisja doradcza prezydenta zasugeruje konkretne jakieś środki.

W roku 1962 podobny komitet zaproponował udzielenie prezydentowi Kennedy'emu daleko idących uprawnień w traktowaniu groźnych dla państwa strajków. Z propozycji tych jednak nigdy nie skorzystano.

Obecnie kategorycznym nakazem chwili jest faktyczne wprowadzenie w życie takich zaleceń jakie komisja uzna za niezbędne. Przyszły kongres winien mieć dosyć zdecydowania, by uchwalić taką ustawę antystrajkową dla obrony interesów państwowych. Społeczeństwo zaś powinno się tego natarczywie domagać.

To i Owo

Lekarze, specjaliści ustalili miernik natężenia dźwięku, który nazwali decybelem. Opierając się na tym mierniku, stwierdzono, że człowiek może znieść bez większego cierpienia hałas określony jako 130 decybeli. Jest to jednak "stawka" najwyższa, albowiem począwszy od 80 decybeli wkracza się w strefę niebezpieczną, mogącą wywołać zaburzenia w organiźmie ludzkim.

Przywódcy krajów afrykańskich wypowiedzieli walkę pewnym wybrykom współczesnej mody. Niedawno prezydent Tunezji, p. Burgiba, podpisał dekret zakazujący mężczyznom zapuszczania długich czupryn, a kobietom noszenia spodni oraz "mini-sukienek" daleko powyżej kolan. Omawiając ten dekret, w kołach urzędowych oświadczono, że wymienione i podobne "wymogi" mody poniżają godność ludzką. Podobny zakaz wydano również w Maroku.

Co Życie Niesie

1.—Odbyła Się Już w Rzymie Sesja Antypreparatoryjna Św. Kongregacji Obrzędów w Sprawie Beatyfikacji O. Maksymiliana Kolbe. — 2.—Była Żona Faruka Wygrała Proces, Lecz Straciła Syna. — 3.—Katolicyzm w Japonii. —

1.——

Dnia 6-go grudnia odbyła się w Rzymie sesja antypreparatoryjna (przed-przygotowawcza) św. Kongregacji Obrzędów w sprawie beatyfikacji sługi Bożego O. Maksymiliana Kolbe, z zakonu O. O. Franciszkanów konwentualnych. Zebrani prałaci i konsultorzy teologiczni omówili heroiczność jego cnót.

Sesja odbyła się pod przewodnictwem kardynała Arcadio Maria Larraona, prefekta Kongregacji i głównego postulatora sprawy beatyfikacji O. Kolbe.

ꕥ ꕥ ꕥ

Niepokalanów pod Warszawą, powołany do życia i zbudowany w znacznej mierze dzięki wysiłkom i niezmordowanej pracy O. Maksymiliana Kolbe, obchodził w niedzielę 4-go grudnia swoją uroczystość millenijną, połączoną z modłami o beatyfikację swego założyciela. W uroczystości wziął udział Prymas Polski ks. Kardynał Stefan Wyszyński oraz księża biskupi Stefan Bareła (ordynariusz częstochowski) i Lucjan Bernacki (sufragan gnieźnieński). Pontyfikalną Sumę odprawił ks. bp. Bernacki, a ks. Prymas Wyszyński wygłosił długie kazanie, w którym poświęcił wiele miejsca słudze Bożemu O. Maksymilianowi. W czasie Sumy odprawiono modły o rychłą jego beatyfikację. Po Sumie ks. Kardynał-Prymas poświęcił mozaikowy obraz przedstawiający chrzest Polski. Po południu bracia zakonni odegrali 3 aktowy obrazek sceniczny o O. Maksymilianie, p.t.: "Sługa Niepokalanej".

Na uroczystości—poza wymienionymi członkami Episkopatu—przybyli jeszcze: O. Prowincjał Lutosław Pieprzycki, przedstawiciele innych klasztorów franciszkańskich z terenu Polski, okoliczni księża i — mimo niepogody— ponad 3,000 wiernych.

ꕥ ꕥ ꕥ

Przebywający obecnie w Rzymie franciszkanin z Niepokalanowa O. Witalis Jaśkiewicz, wyjechał niedawno do Anglii, gdzie będzie głosił kazania o O. Kolbe we wszystkich większych skupiskach polskich.

Wychodzące w Bratysławie (Czechosłowacja) "Katolicke Noviny" zamieściły obszerny artykuł poświęcony pamięci O. Maksymiliana. W artykule przypomniano rocznicę jego śmierci oraz podano charakterystykę męczeńskiego franciszkanina.

O szczególną pamięć o O. Maksymilianie Kolbe, który w Oświęcimiu oddał swe życie za bliźniego, prosił Kardynała Utrechtu (Holandia), Bernarda Alfrinka, metropolita krakowski ks. arcybiskup Karol Wojtyła, przesyłając mu urnę z prostami zamęczonych w obozie oświęcimskim. Urna została umieszczona w krypcie w katedrze w Xanten. Krypta ta została zbudowana z inicjatywy międzynarodowej organizacji katolickiej "Pax Christi", a poświęcona pamięci ofiar hitleryzmu. — Uroczystego aktu poświęcenia krypty dokonał kardynał Alfrink.

ꕥ ꕥ ꕥ

W Mediolanie ukazała się nowa książka o O. Maksymilianie Kolbe, zatytułowana "Padre Kolbe" — Auschwitz Nr. 16670". Autorką książki jest włoska publicystka Maria Teresa Dainotti Cerutti.

ꕥ ꕥ ꕥ

2.——

B. królowa Egiptu, Narriman, która mieszka obecnie w Libanie, musiała wyrzec się zwycięstwa sądowego odniesionego po 13 latach walki. Sąd w Rzymie przyznał jej wprawdzie opiekę nad 15-to letnim synem, Fuadem, ale...

ꕥ ꕥ ꕥ

W chwili, gdy marzenia jej ziściły się, Narriman nie usiłowała nawet odzyskać swego syna. Wręcz przeciwnie, postanowiła odsunąć się od niego i powrócić sama do Libanu.

Na pierwszy rzut oka takie zachowanie wydaje się być paradoksem. Jednakże, szukając jego przyczyn, dowiadujemy się, że zaszło dużo wydarzeń od czasu, gdy Narriman została odseperowana od swojego syna.

Po raz pierwszy zobaczyła ona znów Fuada po 12 latach rozłąki — w marcu 1965 roku, po śmierci Faruka w Rzymie.

Spotkanie matki z synem wywołało — zdaniem naocznych świadków — głębokie rozczarowanie Narriman.

ꕥ ꕥ ꕥ

Fuad nie wiedział co powiedzieć pani, której zupełnie nie znał. Nie wiedział nawet, czy ma ją nazywać "panią", czy "matką".

ꕥ ꕥ ꕥ

Jednakże Narriman wierzyła, że z biegiem czasu sytuacja ulegnie zmianie na lepsze. Wierzyła w to, że syn wróci do niej.

Nie liczyła się jednak z opozycją trzech córek Faruka z pierwszego małżeństwa z Faridą — Fawzi, Ferial i Fadii, — z którymi Fuad wyrastał po rozwodzie swoich rodziców. Córki Faruka były zdecydowane uszanować wolę ojca i zatrzymać Fuada w Szwajcarii.

ꕥ ꕥ ꕥ

Wszczęły one kroki rozwodowe i wygrały proces. Ferial została mianowana opiekunką Fuada, a Fawzia jej zastępczynią.

Narriman przystąpiła do kontr-ataku i zażądała unieważnienia tego wyroku. — W sierpniu ub. roku wygrała proces.

Otrzymała zezwolenie na spotkanie z Fuadem w willi egipskich księżniczek w Vevey, w pobliżu Lozanny.

ꕥ ꕥ ꕥ

Narriman odwiedzała Fuada codziennie i przynosiła mu podarunki. Wierzyła, że powoli zdobędzie jego miłość synowską.

Jednakże mijały miesiące, a Fuad pozostał obojętny na zabiegi Narriman. Ani razu nie okazał matce tkliwości, ani razu nie darzył jej zaufaniem.

ꕥ ꕥ ꕥ

Gdy trybunał zatwierdził ostatecznie wyrok, przyznający Narriman opiekę nad Fuadem, matka postanowiła definitywnie wyrzec się Fuada. Zbyt długo trwała jej rozłąka z synem. Zbyt późno wróciła do jego życia.

Zrozumiała, że Fuad będzie szczęśliwy w Szwajcarii, gdzie studiuje w college "Rosey" i mieszka ze swoimi siostrami. (Nowiny Izraelskie).

ꕥ ꕥ ꕥ

3.——

Ostatnie dane statystyczne, dotyczące liczby katolików w Japonii, wskazują jedynie na bardzo nieznaczny przyrost. Od wielu lat liczba katolików w Japonii pozostaje bez większych zmian.

ꕥ ꕥ ꕥ

W ciągu ostatniego roku liczba ta zwiększyła się jednak z 324,000 na 333,000. Liczba katechumenów zmniejszyła się z 15,961 na 15,468, tak samo jak liczba chrztów osób dorosłych (7,956 wobec 8,029), podczas gdy liczba chrztów dzieci zwiększyła się z 6,788 na 6,952. Małżeństwa pozostają w większości mieszane: było takich małżeństw 2,618 wobec 1,376 między katolikami. Liczba kościołów i kaplic pozostaje prawie ta sama: to znaczy 962.

ꕥ ꕥ ꕥ

Prawdziwą nadzieją dla każdego Kościoła misyjnego jest liczba powołań kościelnych i zakonnych tubylców. Kardynał Tokio, arcybiskup Nagasaki, oraz 14 biskupów, są wszyscy Japończykami. Zwiększenie liczby kapłanów w ciągu roku 1965 — 1966 nie było duże, gdy wynosiło 5 księży, podczas gdy zakonników było o 18 więcej. Japonia ma obecnie 408 księży parafialnych i 288 zakonników.

B. DYKTATOR Argentyny Juan D. Peron, obecnie żyjący w Hiszpanii oraz jego żona Isabel Martinez de Peron na przyjęciu, wydanem z okazji założenia przez panią Peron przedsiębiorstwa handlowego.

WIÓRA SPOD PIÓRA

Marian Załucki

HURAGAN

Erykowi Lipińskiemu

Nie wiem i — szczerze się tu przyznam —
ciekawość dręczy mnie szalona,
dlaczego najgorszym — proszę pań — kataklizmom

daje się wdzięcznie kobiece imiona . . .
Naukowo się daje!
Nikt więc nie zaprzeczy,
że coś tam — proszę pań — być musi na rzeczy . . .

Jakieś jest tej sprawy sedno czy margines,
że huragan — to Flora,
Cecylia lub Inez,
że jak już powietrzna trąba czy fanfara,
to Irena*) na ten przykład
albo też Barbara. . . *)

Widocznie — proszę pań —
de facto
i — proszę pań — de iure,
tajfun płeć ma kobiecą!
. . . Albo chociaż naturę.

Zresztą co tu mówić . . .
Znam się z pewnym panem —
zwyczajny Polak, z Torunia . . .
Ożenił się — i proszę pań —
z huraganem.

D z i n i a !
Dziewczyna młodziutka —
owszem, prima sorta . . .
Osiemnaście!
W skali Beauforta.

Zatem zwracam się do szefów meteorologii
w imię sprawiedliwości:
może by tak mogli
jakiś ciepły, promienny,
wiosenny poranek
męskim nazwać imieniem? . . .
Proponuję Marianek.

SPORTOWIEC

Siedziałam przy jednym ze stolików małej kawiarni paryskiej nad brzegiem Sekwany. Przy sąsiednim stoliku usiadła elegancka dziewczyna i zamówiła mazagran. Zanim jednak kelner przyniósł napój, przed dziewczyną wyrósł młody człowiek o silnych barach i czerwonej twarzy, na której gościł szeroki uśmiech:

— Przepraszam panią, czy to miejsce jest wolne?

— Nie — powiedziała dziewczyna. —

Zajęte. Ja zresztą też.

— Szkoda — rzekł młody człowiek siadając przy jej stoliku.

— Moje nazwisko jest X. — przedstawił się. Jestem czołowym sportowcem z kraju Y. A pani?

— Czy robi to panu różnicę?

— Tak, bo nikogo tu nie znam. Moglibyśmy porozmawiać, wymienić poglądy . . .

— Nigdy nie wymieniam poglądów. Zawsze na tym tracę. — uśmiechnęła się dziewczyna.

— Obawiam się, że niezupełnie panią rozumiem. A jaki jest pani zawód?

Dziewczyna spojrzała ubawiona.

— Jestem szpiegiem! — powiedziała.

Brwi sportowca ściągnęły się z wysiłku. Po dłuższej chwili wyjąkał:

— Hę? . . . jakim szpiegiem?

— Międzynarodowym!

Brwi powędrowały do nasady włosów .

— Wobec tego w jaki sposób wpuszczano panią do Francji?

— Zwyczajnie, bo jestem szpiegiem oficjalnym.

Po dłuższej chwili sportowiec spytał pełen nadziei:

— Czy to znaczy, że pani ma to wpisane w paszporcie?

— Ależ oczywiście! I teraz chyba nie zechce pan ze mną rozmawiać i wymieniać poglądów!

— Wprost przeciwnie! Jeśli ma pani to wpisane w paszporcie . . . Czy moglibyśmy pójść dziś wieczorem do kina?

— Nie!

— A w jakim hotelu pani mieszka?

— W "Grand Nonsense" — powiedziała zapewne w nadziei, że taki hotel nie istnieje dla nikogo. Ale dla sportowca istniał.

— A numer pokoju?

— 1311624.

Zanotował.

— Kogo mam prosić?

— Niech pan poprosi Matę Hari!

Zastanawiał się dłuższą chwilę.

—Chyba już wszystko jest dla pana jasne?

— Tak, chciałem tylko zapytać, czy Mata to pani imię czy nazwisko? . . .

Joanna Wyszkowska

* * *

NAGOŚĆ A PORNOGRAFIA

Opis lub obraz nagości skąpanej w słońcu i powietrzu nie jest pornografią. Natomiast jest nią podpatrywanie nagości przez dziurkę od klucza.

Henryk Sienkiewicz.

* * *

TWÓRCA A PRĄD W SZTUCE

Szkoły w literaturze są to omnibusy. Kto ma własne konie, ten nimi jeździ.

IRENA ZARZYCKA

DZIKUSKA

HISTORIA MIŁOŚCI

37——— (Ciąg Dalszy)

Ale ja chcę mieć innego męża. Chcę, żebym go mogła kochać, jak ojca, jak Antka, jak Elę — jak las i jak słońce. Żeby nikt i nic nie było, tylko on jeden... no, i żebym chciała z nim mieć dzieci...

A pana lubię bardzo, ale niech pan sobie poszuka innej, bo ja już sobie sama wybiorę męża.

Janusz zżółkł i spuścił głowę, a potem pocałował Itę w rękę... Mówić nie było co tutaj...

— Panie Januszu — niech się pan ożeni — zawsze we dwoje przyjemniej, tylko nie z Janeczką — dobrze?

— Dobrze — panno Ito.

A gdy wieczorem Janusz spotkał się z ojcem, ten spytał:

— No i cóż?...

— E — dureń jestem!...

— O... to... to — niechże cię uściskam, synu: — chodź tutaj...

— Ojcu zawsze kpiny w głowie, a mnie djabli biorą.

— Jak Boga kocham — nie kpię! Chodź no tu!

Janusz zbliżył się, a baron pocałował go serdecznie w czoło i policzek.

Upłynęło szereg dni — zbliżał się czas wyjazdu Witolda. Ita smutniała, ale nie mówiła nigdy o swej miłości... Witold też bał się tego tematu... Znów chodzili na spacery — znów uczennica jego była szczerą, słodką dziewczynką... a on z rozpaczą myślał, że musi odjechać z wątpliwością w sercu... kocha... czy nie...

Pewnego dnia o zachodzie słońca na werandzie kruszelnickiego dworku siedziały Ita z Elą nad stołem zarzuconym białym materiałem. Szyły wyprawkę dla Paraski... Witold malował... Antek rzeźbił ramki do portretu Ity — a Janusz siedział na schodkach werandy i wpatrywał się w panienkę, która mówiła:

—...Bo widzisz, Elu, ja sobie myślę, że jak kobieta kocha — to musi pragnąć dziecka... Stworzyć coś z miłości. Przecież i Bóg stworzył świat, żeby miał co kochać i żeby Go coś kochało. A gdy człowiek umrze i nie zostawi nic po sobie, jak to źle — a tak ma choć swoją cząsteczkę na ziemi... I to jest przecież największe szczęście, największy cud dać życie. Więc choć nawet Paraska lazła sama do Iwana — to zapłaciła za to cierpieniem — on drań rzucił ją, ale ona ma nagrodę — ma dziecko, nie umrze zapomniana. I ja sobie myślę, — że większy wstyd jest rzucić dzieciaka na zgubę — niż być panną z dzieckiem...

Janusz słuchał prostych, szczerych słów i znowu uderzyła go różnica między Janeczką i Itą... Tamtej nie przyszłoby nic podobnego przez gardło... a jednak, o ile ta prosta —szczera dziewczyna była więcej warta... o ile była moralnie bielsza.

A panna Janeczka nie traciła czasu. Jeździła w odwiedziny do całej "śmietanki towarzyskiej". Składała wizyty nawet tym, u których nigdy nie bywała.

Najpierw zajechała do państwa Radomskich. Mama Radomska przylepiła na pulchną twarz uśmiech rozkosznego zdziwienia, córki były rade.

Panna Janeczka długo spacerowała z nimi po ogródku, wreszcie zakończyła ożywioną rozmowę:

— To też radzę wam serdecznie, nie wierzcie jej... Jeżeli śmiała takie głupstwa o was opowiadać, nie powinnyście nawet spojrzeć na nią.

A potem zamknęła się z mamą Radomską w salonie.

Po wyjeździe mama rzekła do córek:

— Żebyście mi nie ważyły się ukłonić tej bezwstydnej Kruszyńskiej.

W niedzielę, po nabożeństwie, Ita, idąc z Antkiem pod rękę, kiwnęła wesoło w stronę sióstr Radomskich, a kiedy te nie odpowiedziały na ukłon, puściła Antka i podbiegła do nich, myśląc, że jej nie zauważyły, ale wtedy zbliżyła się do niej mama i rzekła głośnym, kłującym szeptem:

— Radzę pani nie zbliżać się do moich córek, to nie dla nich towarzystwo, bezczelna bezwstydnico.

Ita zbladła — ręce jej opadły — a potem hardo podniosła główkę: — Pani jest wstrętna, fałszywa baba — odwróciła się i poszła w stronę powozu...

Koło zaś pani Radomskiej, gestykulującej kłodowatymi rękami — zebrała się grupka pań... Radomska wskazywała na Itę, wsiadającą już do powozu i wypluwała jakieś wściekłą pasją dyktowane słowa...

Panie kiwały głowami, jak stare czaple.

— Ita... co się tam słabo? — możeś powiedziała jakieś głupstwo.

— Nie... nic się nie stało... nie pytajcie — to głupstwo...

Na drugą niedzielę nie ukłoniła się Icie żadna znajoma z wieczorku panienka... Hali i Ninki nie było — wyjechały do Lwowa. Ita miała wrażenie, że jest jakby wyklęta — niewiadomo za co. Janeczka zato miała rozkoszny uśmiech na twarzy i strzelała triumfującymi oczami...

Więc Ita nie pojechała więcej do kościoła — ale zato rzekła do Witolda:

— Pan widział wszystko?

— Tak, Ituś...

— Czemu jest tak?

— Zazdroszczą ci... i wściekają się ze złości odparł. A czuł, że sprężyną tu jest Janeczka.

Aż któregoś popołudnia Ela, będąc z Antkiem i Januszem w Skolem, wstąpiła do Janeczki.

— Czegoż to pan Janusz taki mizerny — spytała Janeczka, gdy młodzi ludzie wyszli obejrzeć rasowe króliki pana Rososkiego.

— Zawód miłosny — oświadczył się Icie i dostał kosza.

Janeczka zaniemówiła na chwilę, a potem rzekła przecedzonym przez sitko złości głosikiem:

— To on dlatego tak z panem Antonim się trzyma — tamten też dostał kosza ode mnie!...

— Ach Boże! — jękło coś w sercu Eli, lecz spytała matowym głosem:

— Kiedyż to?

—E... zabawna historia... nudził mnie, więc go odprawiłam, a on wtedy powiedział mi tak: Nie pozwoli mi pani, bym się ożenił z miłości — dobrze — ożenię się teraz z jaką milionerką, zdobędę pieniądze...

Twarzyczka Eli zżółkła jak pergamin, ale pożegnała Janeczkę grzecznie i spokojnie.

W Kruszelnicy Ela wysiadła z auta i rzekła do Antka:

— Panie Antoni, zawiodłam się na panu... nie kocham pana... i nie wspominajmy już o tym nigdy... żegnam pana.

Antek otworzył szeroko oczy... popatrzał chwilę... ukłonił się i odszedł... Ale tej nocy żadne z nich nie spało.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Current News Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events Cultural Notes

CHICAGO, ILL., WEDNESDAY, DECEMBER 28, 1966

In Face Of Great Threats

Poland's Prelates Defend Seminaries

Warsaw (IC) — The Polish communist regime has threatened to close a number of diocesan and monastic seminaries. Among the institutions involved are the diocesan seminary in Drohiczyn, the Jesuit schools in Warsaw and Krakow, and the seminary of the Orionist Order near Lodz.

The following communique from the Polish Episcopate was read in Polish churches Sunday:

* * *

"THE POLISH HEPISCOPATE addresses itself to you with great pain and with hearts full of anxiety for the higher clerical seminaries whose existence is threatened.

"The educational authorities have demanded the removal of the deans of higher clerical seminaries and announced closure of four seminaries. We understand this to be the beginning of wider action which could shortly deprive the Church in Poland of young priests.

"We feel a great threat to the Church's mission, its existence and its apostolic work.

"It is an attempt at undermining the exclusive rights of the Holy See, to which the clerical seminaries are responsible.

"Facing the threat, the Polish bishops, gathered at an extraordinary plenary conference in Warsaw on December 13, call upon faithful Catholics for intense and fervent prayers with the intention of helping our higher crerical seminaries.

"THE SEMINARIANS, together with their deans and professors, will go to Jasna Gora to beg by their prayers peace in carrying forward the work of our higher clerical institutions.

"Polish bishops are making representations to the state authorities in the matter of the right of the Church for free education of the future leaders of conscience of the faithful people.

"The result of these representations we shall pass on to you in coming communiques.

"Beloved priests, dear people of our Lord, in front of the throne of the Queen of Apostles and the Virgin, we ask you for your prayers in the intention of bringing aid to the professors and youths of our crerical seminaries."

Air Pollution Does a Burn

New York (UPI) — A simple parlor trick may well be the basis of stopping the air pollution caused by the disposal of garbage and trash. The trick is to put a lighted match to the smoke of a cigarette. You'll find the smoke is burned up by the flame.

The same principle, reports the Gas Appliance Manufacturers Association, is used in the gas-fired household incinerator. Its flame consumes smoke and odors while disposing of virtually all combustible refuse.

Hefty Caesar Causes Change In Script

Liverpool, England (UPI) — The script read "exit Caesar, carried," but Tom Garrett, "Ceasar" of the local Amateur Dramatic Society, weighs 220 pounds and fellow amateurs rebelled at trying to hoist him. The script was changed to read, "two Romans enter with stretcher and bear off assassinated Caesar."

Decision On Tax Rise Will Affect Housing

Washington (UPI) — Housing, like almost everything else, is waiting for President Johnson to make up his mind about a tax increase.

If Johnson decides to raise taxes, the Federal Reserve Board can adopt an easier monetary policy, making more money available and reducing interest rates. It was the President's failure to raise taxes a year ago that forced the "FED" to fight inflation its own way by raising interest rates and making money scarcer.

* * *

MORE MONEY and lower interest rates would help both home buyers and home builders by making easier to finane a new house.

But if Johnson decides against a tax increase, mortgage money is likely to remain relatively scarce and expensive.

Even in the absence of a tax hike, some improvement has occurred in the mortgage market as the rest of the economy has slowed from the terrific pace it set last spring. And the FED's lower ceiling on bank deposit interest rates has stopped excessive competition between the banks and savings and loans associations for the depositor's dollar.

* * *

AS A RESULT, S-and-L's a major source of mortgage loans, have had more money to lend in recent weeks. So even without a tax increase, the upward spiral in mortgage rates and the scarcity of mortgage money should be a little less severe in 1967.

On the other hand, mortgage rates are sticky things. Even if Johnson does opt for higher taxes, don't look for mortgage rates to come tumbling dwn next year to the levels that prevailed a year and a half ago. Some experts are even saying that mortgage rates are likely to remain on the relatively high plateau for some years to come.

Furthermore, if Congress raised taxes tomorrow, it would be late spring at the earliest before homebuilding began to pick up. That's because mortgage commitments are made so far in advance.

* * *

HOME BUILDING held up pretty well during the first half of this year on the strength of last year's commitments. Even if money eases, it will remain depressed for some months in to 1967 on the weakness of this year's commitments.

With all this uncertainty, it's hard to make any firm predictions about housing in 1967. The Commerce Department has stuck its neck out and predicted that about 1.1 million units of private housing would be started next year. That would be about 10 per cent fewer than this year's estimated 1,225,000 units.

(This year's starts, in turn, are about 18 per cent off of last year's)

* * *

BUT COMMERCE'S prediction is based on two big assumptions: first, that the war in Vietnam won't hit the economy any harder than right now; and second that "some amelioration" of the current tight money situation will take place by mid-1967.

Rygula In Advanced Training

Ft. Gordon, Ga. — Army Private Adam J. Rygula Jr., 20, whose father lives at 2853 S. Farrell St., completed nine weeks of advanced infantry training at Ft. Gordon, Ga. His last week of training was spent in guerrilla warfare exercises.

During his guerrilla training, he lived under simulated Vietnam conditions for five days, fighting off night attacks and conducting raids on "enemy" villages. He was taught methods of removing booby traps, setting ambushes, and avoiding enemy ambushes.

Other specialized training included small unit tactics, map reading, land mine warfare, communications, and firing the M-14 rifle, M-60 machinegun and 3.5-inch rocket launcher.

Merit Increase

Amarillo, Tex. (UPI) — One county official had to get two raises to make as much as $1.11 per year. When Ronald Solver served as county constable, the job paid $1 a year. He took the post mostly as political experience. County officials must have thought he was doing well—they gave him one raise of 10 per cent, making it $1.10 a year, and then another of 10 per cent of the original 10 per cent making it $1.11.

Leopold Staff

Journey's End

(U Kresu)

The end of my journey reached and achieved,
The knapsack taken off and put away,
Fatigued, I drop down on the earth relieved,
My head upon my outstretched arm I lay.

A wayfarer upon the highest place
Who scans the past gone by beyond recall,
In contemplation my whole life I face,
Only to long for nothing and for all.

Translated by Edward Allan Symanski

Dr. Maciuszko's Study

'The Polish Short Story In English' Represents Critical Bibliography

Cleveland, Ohio — Dr. Jerry J. Maciuszko, Westren Reserve University Lecturer in Polish and Head of the John G. White Department, Cleveland Public Library, has completed an extensive and detailed bibliography which is also a digest of all book-published Polish short stories which have been translated into English.

"The Polish Short Story in English: A Guide and Critical Bibliography" is to be published by Wayne State University Press in Detroit. The work covers the period of approximately 80 years; the first translation was dated 1884. Until that date, short stories of the country which celebrates its Millennium this year did not exist so far as the English-speaking world was concerned.

This bibliographic guide lists over five hundred stories in English translation, and it gives over two hundred resumes of the stories published in book form.

* * *

THE BOOK HAS BEEN provided with a comprehensive Introduction which analyzes briefly the genre of the short story and gives a survey of the Polish short story in English translation. The appendices comprise a list of anthologies and collections, a list of translators and their translations, an alphabetical list of English titles of the stories with their Polish equivalents and vice versa, and a glossary of the Polish given names.

The main body of the bibliography is arranged alphabetically by author and by the (Polish) title beneath the author. Most authors have been introduced by brief bio-bibliographic notes.

A note, "How to use this bibliography," precedes the work; it explains that a story may be located quickly in four different ways. You may find it by the English or by the Polish title, by the translator or simply through the name of the author

The resumes are designed to indicate the subject,and, whenever possible, at least to some degree, also to give the flavor of the original stories.

* * *

THE RESUMES WILL interest a general reader. The book, of course, will have a special appeal to students of Polish literature in the English-speaking countries. Naturally, it will be of interest to the Polish student studying translations. More specifically and in a more sense it also will (1.) provide a scholar, a publisher, or anyone interested in the subject with a handy tool, enabling him to determine quickly which Polish stories have appeared in English; (2.) inform a translator contemplating a new translation as to which stories have already been rendered from Polish into English; (3.) assist a compiler of an anthology in English, by supplying him with the information as to what Polish stories could be considered for inclusion in a contemplated anthology.

In brief, it is a new, unique and useful work of manifold appeal. It is both for the scholar and for the general reader. It is comprehensive, but its arrangement is clear and simple.

* * *

IT IS, PERHAPS not a coincidence that this valuable bibliography was completed in Cleveland. It was a Clevelander, the late Mrs. Eleanor E. Ledbetter, who was the first to conceive this kind of bibliography in the field of Polish studies. Her "Polish Literature in English Translation: A Bibliography with a List of Books about Poland and the Polies" was published in New York by the H. W Wilson Company in 1932, while she was Head of the Broadway Branch of the Cleveland Public Library. Significantly, Dr. Maciuszko is now also of the staff of the same library.

* * *

DR. MACIUSZKO'S reasearch took him to the Polish Library in London and to the Bibliographic Center at the University of Warsaw of Library Science, Western Reserve University, in 1962. Besides having the benefit of an adviser from W. R. U., the author also worked with a specialist in the field officially assigned to him from Wayne State University. About to be published in book form, it is to be one of the Kosciuszko Foundation Millennium series. The book is sponsored by the Kosciuszko Foundation in New York and by the Polish American Academic Association with headquarters in Chicago.

Born in Poland, Dr. Maciuszko was Ohio Chapter President of the American Association of Slavic and Eastern Languages until April 1966. Currently he is Vice Chairman (Chairman-elect) of the Slavic and East European Subsection in the Association of College and Reasearch Libraries, American Library Association.

Dr and Mrs. Maciuszko reside at 2125 Westburn Avenue, East Cleveland, Ohio.

Cotton Output

Washington (UPI) — World cotton production during 1966-67 will show a substantial drop from last season's record high, largely because of acreage cutbacks in the United States and expected declines in some other countries, according to the International Cotton Advisory Committee.

The U. S. crop, the group reports, will be the lowest since 1950 with recent estimates placing it at 10.8 million bales, compared with almost 15 million bales last season.

SKIRTS ARE UP in Russia just like in capitalist countries, this annual House of Fashions show in Moscow indicates. *(Cablephoto)*

1967 seems to be shaping up pretty well as far as beach-balling Connie Lusso of Miami, Fla., is concerned.

Dominant Distaff

Washington (UPI) — Women and girls outnumber men and boys in the United States by 3.6 million, according to the 1966 Statistical Abstract of the United States issued by the U.S. Department of Commerce's Bureau of the Census.

They Serve In Viet Nam

Lang Binh, Viet Nam — Army Private First Class David L Kwasigroch, 20 whose parents, Mr. and Mrs. Joseph Kwasigroch, live at 1507 Fifth Ave., Chicago Heights, arrived in Long Binh, with his unit, the 572nd Transportation Company.

The unit previously was located at Ft. George G. Meade, Md.

Kwasigroch is a truck driver in the company.

He is a 1964 graduate of Bloom High School.

* * *

Pieiku, Viet Nam — Peter J. Cwikla, 19, son of Mr. and Mrs. Walter F. Cwikla, 11231 S. Lawler, Worth, Ill., was promoted to Army private first class upon arrival at the Pleiku, Viet Nam, base camp of the 4th Infantry Division.

Before being assigned to a specific unit Pvt. Cwikla received 50 hours of training with the 4th Replacment Detachment.

Training included field sanitation, civil affairs, mine and booby trap familiarization, reconnaissance and ambush patrolling.

Pvt. Cwikla, an infantryman, entered on active duty in May of this year and was last stationed at Ft. Polk, La.

He is a 1965 graduate of D. D. Eisenhower High School.

* * *

Vung Tau, Viet Nam — Army Specialist Fourt Class Joseph P. Pak, 22, son of Mr. and Mrs. John Pak, 2542 W. Iowa st. arrived in Vung Tau, with his unit, Headquarters Company, 94th Supply and Service Battalion.

A mechanic in the company, Spec. Pak entered on active duty in June 1965 and was last stationed at Ft. Lee, Va

Spec. Pak is a 1963 graduate of Wells High School.

A Report From London

1967 May Bring Thaw In East-West Relations

By K. C. THALER
United Press International

London (UPI) — Developments on both sides of the Iron Curtain suggest that 1967 may witness significant efforts to unfreeze the international diplomatic immobility brought on largely by the Vietnam conflict.

The three major spheres in which new moves are anticipated in the new year are: Europe, East-West relations and the inter-Communist conflict.

The maneuvering has already begun, foreshadowing shifts in positions that could pave the way for eventual concrete advances in the big power game.

* * *

THE VIET NAM war remains a major brake on fast improvements but the Russians, who have been stalling on any meaningful talks with the West while the Southeast Asia conflict remains unresolved, have given strong indications they want to resume the East-West dialogue.

The United States is more than willing. President Johnson last fall appealed to the Kremlin leaders for greater cooperation through conciliation. The Russians officially turned down the offer at the time, but have since shown interest in at least widening the channel of East-West communication.

The first achievement might be a pact between the United States and Britain, and Russia, to ban the spread of nuclear weapons which would help to set the scene for other agreements.

* * *

A MAJOR FACTOR on the international scene is the quickening pace toward a showdown between Russia and Red China.

The Moscow-Peking axis already is broken, no matter how much communist double talk may try to camouflage the fact. And Russia has begun to realize that Red China is turning into a potential enemy, who could endanger even the territorial integrity of the Soviet Union in the long run.

The Kremlin leaders appear to have made their decision and 1967 is expected to see an all-out Soviet effort to isolate Red China effectively from the rest of the Communist world.

This Moscow decision is the likely key to a changed Soviet approach towards the West. Red China is isolated, Moscow's hands will be freed and the Kremlin would be able to resume negotiations with the United States for a wider East-West rapprochment.

* * *

IN EUROPE, finnally, two major developments are in progress.

NATO, thrown into disarray by President Charles de Gaulle's decision to pull out from its military command, has to be quickly reorganized militarily, politically and strategically to meet the new situation. The alliance moves into new headquarters in Belgium in the new year.

Also of great significance are the fresh efforts being set in motion to bring Britain into the European Community from which De Gaulle barred it four years ago.

Kozinski Serves With Engineers

Ft. Leonard Wood. Mo.—Army Private Victor J. Kozinski, 21, son of Mr. and Mrs. Joseph S. Kozinski, 8807 Exchange, completed advanced training as a combat engineer at Ft. Leonard Wood, Mo.

During his eight weeks of training, he received instruction in combat squad tactics, use of infantry weapons, and engineer reconnaissance.

He also was trained in the techniques of road and bridge building, camouflage and demolitions.

'Nice Guy' Turns Out Not So

Farnham, EEngland (UPI) — Village motorists here thought new traffic cop Dave Pugh was a really fine fellow. He handed out friendly warnings instead of tickets. But it didn't last long. Pugh was only on trial as a policman. When he made the grade he had a record of every offense and the names and addresses of the offenders — and caught up with his tickets.

Underwater Smuggling

Lugano, Switzerland (UPI) — Smugglers always are busy across the Italian-Swiss border and their tricks are many. Recently police nabbed a frogman plowing through a border lake towing six cigarette-laden plastic bags behind him.

TIMELY TOPICS

ACEN Reports

Human Rights in Communist Controlled E. Central Europe

(Continued)

The Bulgarian regime continues to sanction forced labor by sending its opponents to so-called "labor educational communities" in the big plants and in the kolkhozes. he condemned men serve without compensation and are kept under strict surveillance by uniformed militia. Such "communities" exist at the huge plant of Kremikovtsi near Sofia, at the nitrate fertilizer plant near Plovdiv, and at other plants and many collective farms.

Although the Rumanian Communists have widely publicized the release of a considerable number of political prisoners, the forced labor camps in the Danube Delta (reed harvesting camps) and in the Brad region of Transylvania (uranium and gold mining) are still in operation.

The Hugarian authorities have cracked down on persons criticizing the regime, Party members and the Communist system. Individuals charged with "inciting public discontent" face stiff penalties. In January and February 1966, Dr. Endre Jeles, Erno Podolszky, Jeno Piller and several others were given prison sentences ranging from one to three years under this new ruling.

Violation Of Political Freedom

Any effort to step outside the circle of compliance delineated by the regimes invites swift reprisals. The Communists are as prompt to castigate one of their own as they would a non-Communist the moment they feel his comments, writings or actions may threaten their monopoly on ideas and power.

One of the most dramatic illustrations is the case of Professor Leszek Kolakowski, one of Poland's most prominent and outspoken Marxist philosophers.

At a student meeting on October 16, 1966, Professor Kolakowski charged that "Poland's great expectations of 1956 for economic, cultural, and social progress have not been fulfilled." In pointing out that there still was "no genuine democratic freedom," Professor Kolakowski said that there had been no change in the way Poland selected her leaders and that the right to free assembly and public criticism was greatly circumscribed.

Five days later, on October 31, Professor Kolakowski, who had joined the Communist Party as a youth, was expelled from the Party.

Kolakowski's claim that there "has been no change in the way Poland selects her leaders" applies fully to the Baltic States—Estonia, Latvia and Lithuania. Although the Baltic States today formally represent three of the fifteen constituent republics of the Soviet Union, they are in fact former free and independent countries occupied and forcibly annexed by the USSR in 1940. The voters in the Baltic States are offered no choice whatsoever. They are confronted with a Soviet-style electoral process, listing only one candidate for each vacant seat or post. As a result, the only form of protest is not to vote at all or cast a "No" ballot against the entire slate. Although this entails some risk, in Estonia and the other Baltic States the number of abstainees and "No" voters rapidly increased after Stalin's death.

In Bulgaria, only the members of the Communist Party and the puppet Peasant Union can publish articles, make public speeches and organize meetings. Under these conditions, when the Communists presented a solitary list of the "Fatherland Front" in the February 27, 1966 elections, there was of course no opposition. The "Front" received 99.85 per cent of the vote. Only a totalitarian regime can claim this type of an overwhelming "mandate."

Fetters On Cultural Freedom

The on-again-off-again attitude of limited permissiveness by the Communist regimes toward East-Central European artists, writers and poets is symptomatic of the regime's inherent fear and distrust of free opinion and expression.

The Executive Committee of the International PEN Club reported on October 2, 1966 that two young Czechoslovak intellectuals had been placed under arrest in Prague. Jan Benes, a 29-year-old member of the Prague Writers Union, and Karel Zamecnik, a 32-year-old reported of the Czechoslovak Radio and TV. were jailed for leading protests against the heavy sentences passed in February 1966 on Soviet writers Andrei Sinyavsky and Yuli Daniel.

Socialist realism—the fetters of literature and the arts—is still a firm guideline for Estonian writers and artists, although in a more diluted form than during the Stalin era. Paul Kuusberg, Secretary of the Association of Estonian Writers, said in his address to the V Congress of the Estonian Writers on February 16, 1966 that in speaking about the freedom of authors one "must not forget for what purpose he is using it, that he should not forget the interests of Communism."

The same idea was stressed by J. Kabin, the first secretary of the Estonian Communist Party, at the XV Congress of the Estonian CP on March 1, 1966, when he said that the criticism of literature "must fight for the flowering of socialist realism."

(To be continued)

'No Go's'

Bartlesville, Okla. (UPI) — Fifty-two per cent of all American adults have never traveled more than 200 miles from home and three out of every five have never spent a night in a hotel or motel, according to a survey by Phillips Petroleum Company.

IT'S A FACT!

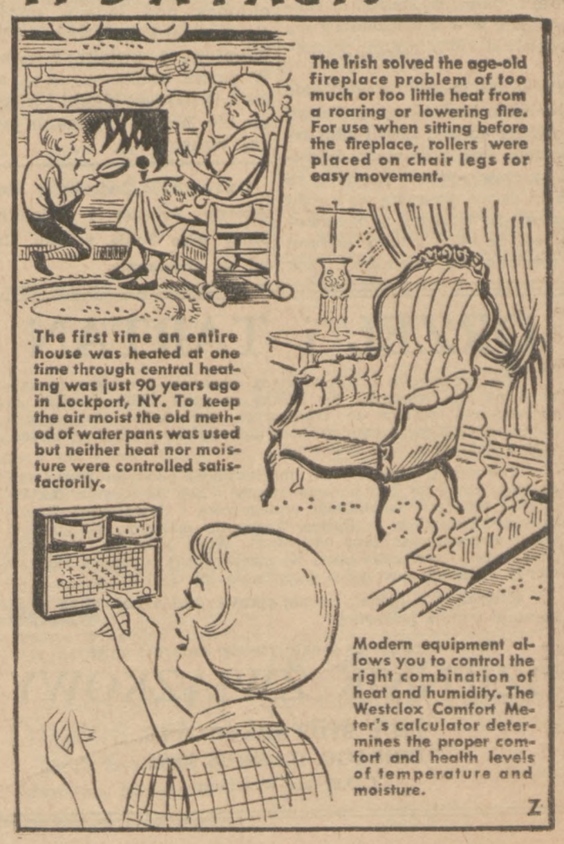

Kronika z Bridgeportu

Kontest Przedsejmowy w Akcji. — Wiadomości Parafialne. — Witamy Nowy Rok w Polskim Domu A. Mickiewicza. — Wielkie Czyny Polonii w 1966 Roku. — Co Nam 1967 Rok Przyniesie? — Posiedzenia.

Obecnie trwający kontest Przedsejmowy ZNP, przynosi już wydajne owoce. Nietylko zapisują się pojedyńczo nowi członkowie, ale wstępują całe rodziny. Najoptymistyczniej przedstawia się werbowanie małoletnich, których zapisywanie idzie w rekordowym tempie. Winszujemy rodzicom, którzy wiedzą, że najlepszym darem dla swego dziecka na przyszłość jest wypłacona polisa Związku Narodowego Polskiego. Rodzina związkowa to ogniwo tego potężnego łańcucha, który łączy Polonię Amerykańską.

Kontest Przedsejmowy został wydany przez Komitet Rozwoju ZNP, z prezesem mec. Rozmarkiem na czele, w celu ułatwienia tym, co jeszcze nie należą do związkowej organizacji i umożliwienia organizatorom i zapisującym większej działalności werbunkowej. Każdy związkowiec powinien wykorzystać nadarzającą się okazję i zaciągnąć do ZNP nie jednego, — lecz kilku i więcej nowych członków.

Obowiązkiem każdego Polaka jest wstąpić w szeregi związkowe i z dumą pokazywać innym odznakę członkostwa Związku Nar. Polskiego.

* * *

Z Parafii M. B. Nieust. Pomocy Zakończenie Roku

W sobotę, o godz. 7:30 wieczorem, zostanie odprawione nabożeństwo dziękczynne zakończenia starego roku, z kazaniem po polsku i angielsku. Wszyscy parafianie powinni przyjść i dziękować Bogu za otrzymane łaski i prosić Go o zdrowie i dary w Nowym Roku.

* * *

Uroczystość Młodzianków

W niedzielę, będzie miało miejsce błogosławieństwo niemowląt, które odbędzie się o godzinie 2:30 po południu. Również zostaną rozdane poświęcone medaliki.

* * *

Odeszli Na Zawsze

Frank Krawczykowski, Władysław Gąska, Bruno Kaczanowski, Edward Kowalczyk, Józef Kupryn, Józef Wichert.

* * *

Adeline Rygula Zabita w Wypadku

W sobotę wieczorem, auto kierowane przez p. A. Rygula wpadło na słup przydrożny, zabijając ją na miejscu. W samochodzie prócz zabitej, znajdowali się jej mąż Władysław, 5-letni synek i 7-letnia córeczka, którzy zostali ciężko ranni i znajdują się w szpitalu. Rodzina pp. Rygula zamieszkuje pnr 2853 S. Farrell i była w drodze do krewnych z prezentami świątecznymi.

* * *

Nowy Rok w Polskim Domu A. Mickiewicza

Tak jak każdego roku, związkowcy w dzielnicy Bridgeport szykują się na radosne przywitanie Nowego i Pomyślnego Roku 1967, na tradycyjnym balu Sylwestrowym w Domu im. A. Mickiewicza, przy 3310 S. Morgan ul. Gospodarze Anna i Wawrzyniec Zalesiak serdecznie zapraszają na tą huczną zabawę z kolacją i wszystkim co potrzebne do przywitania Sylwestra z hukiem i humorem. Pierwszorzędna orkiestra i obficie zaopatrzony bufet dodadzą świetnego nastroju. Początek o godzinie 8ej wieczorem, a wstęp tylko $2.50 od osoby, włączając kolację, kapelusiki i grzechotki. O rezerwacje stolików prosimy dzwonić pod FR 6-4455.

* * *

Wielkię Czyny Polonii W 1966 Roku

Żegnamy odchodzący rok z pewną dozą żalu i tęsknoty. Był to rok, który obudził Polonię Chicagoską z letargu i wprowadził na drogę czynów i wspaniałej działalności. Był to Rok Millenium i rok chwalebnej karty historii polonijnej.

Ci, co już zwątpili w możliwość zobaczenia kiedyś nazwy Poland w świetle aureoli, zostali mile zawiedzeni. Polacy ze swymi liderami na czele pokazali Ameryce, że nie na darmo wywodzą się z rodu Piastowego. Pokazali, że nieprawdą jest, że stale żyjemy skłóceni i wspólnie się zwalczamy. Rok 1966 pozostanie w pamięci wszystkich, jako dowód, że Polonia istnieje nie tylko na papierze i przed wyborami, ale jest realną siłą i jej dynamika została wypróbowana. Oczywiście na pierwszy plan wysunęło się duchowieństwo polonijne. To odznacza, że księża potrafią skupić za sobą potężny nurt patriotyzmu, co zostało wykazane podczas uroczystości na Polu Żołnierza. Tam jest siła, która należycie wykorzystana, mogłaby dokonać wielkich dzieł w obronie polskości i dla dobra spraw polskich.

Żegnając odchodzący rok 1966, prośmy Pana, aby nadchodzący 1967 rok był dalszym ciągiem wyczynów millenijnych i ażeby Polonia chicagoska kroczyła dalej drogą nakreśloną przez jej ofiarnych pionierów, którzy z zaparciem się dali z siebie resztki sił i tchu, ażeby w polskich sercach, na obczyźnie, żyło zawsze słowo — Polska.

Co Nam 1967 Przyniesie?

Jest to pytanie, które sobie zdaje każdy śmiertelnik. My Polacy w Chicago poza osobistymi marzeniami, moglibyśmy dodać takie więcej ogólne polonijne i naszą narodowość tyczące pytanie: Czy przyniesie on wolność dla naszego kraju?

Czy zbliży komunizm do upadku? — Czy prasa polonijna zdobędzie więcej czytelników? — Czy mayorem miasta Chicago zostanie Polak? — Czy w szkołach polskich parafii odżyje polski język? —Czy w Chicago stanie Dom Polonii Amerykańskiej?

Z Centrali Bridgeport

W poniedziałek, 9 stycznia, odbędzie się specjalne posiedzenie członków i delegatów Centrali, na które Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie. Zostanie omówiona przyszła działalność organizacji, która przyniesie trochę finansów na wydatki związane z działalnością dzielnicową. Członkowie zadecydują o przyszłej imprezie i dacie. Początek posiedzenia o 7:30 wieczorem, w sali A. Mickiewicza, pnr 3310 S. Morgan ul. — J. Bandur, prezes; J. Piątkiewicz, sekretarz.

* * *

Żyj zdrowo i po polsku w 1967 roku. Czytaj Dziennik Związkowy cały rok. — B. Tor, koresp.

Dziecko Utonęło w Humboldt Parku

4-letni chłopiec, Fernando Uepin z pnr. 2766 N. Hoyne ave., utonął w poniedziałek w stawku w Humboldt Parku, na oczach swego ojca Juana Pepin, lat 30 i starszego brata, Johna. Fernando ślizgał się wraz z bratem na sankach po słabym lodzie, gdy ojciec jeździł na łyżwach.

Cała trójka zażywała wiele radości jeżdżąc po jednej z lagun parku, kiedy nagle lód załamał się pod sankami i obaj chłopcy i ojciec znaleźli się w głębokiej na 3 stopy wodzie. Ojciec zdołał starszego syna uchwycić za kołnierz płaszcza i pomógł mu wyjść z wody, sam brodził jeszcze we wodzie głośno wzywając o pomoc, nie mogąc zobaczyć młodszego syna.

Sierżant policji Ed. Kociński i inni policjanci wyciągnęli z wody Joana i wezwali helikopter z lotniska Meigs Field. Pilot dostrzegł zwłoki chłopca pod lodem, opuścił się, przebił lód pływakami helikoptera i zwłoki wydobył. W parku umieszczone są napisy, iż lód jest cienki i ślizganie się jest na lagunach jeszcze wzbronione.

Dziennik Związkowy służy sprawie Polskiej i Polonijnej. Służy więc Tobie, rodaku. Czytaj go codziennie.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywercyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny, wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką **$2.50**

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D nie wysyłamy

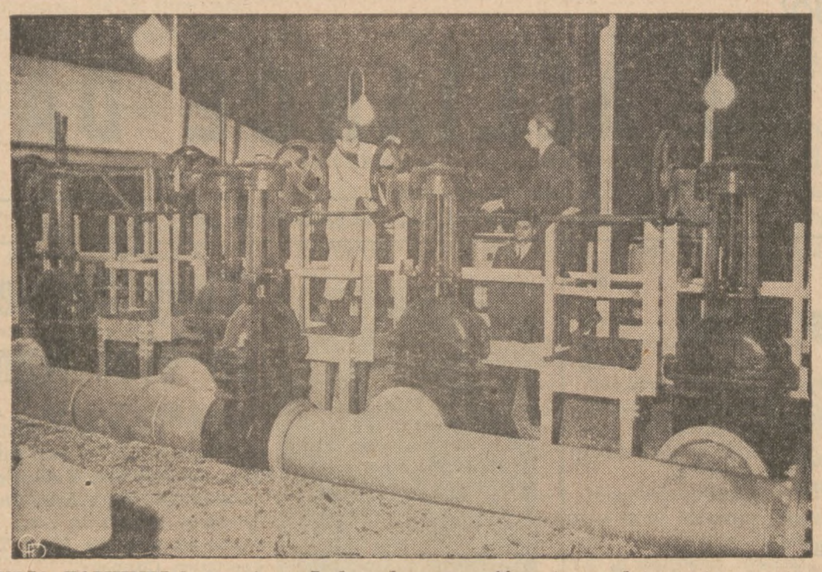

SYRIA ZAMKNĘŁA rurociąg z Iraku, aby wymusić wyższe opłaty za transport ropy przez swe terytorium do Trypolisu w Libanie. Przez główną linię przechodzi rocznie 43 miliony galonów, z czego 16 milionów przychodzi do Stanów Zjednoczonych.

Ucieczka Szpiega Sowieckiego George Black'a i Piękna Elwira

Aresztowanie Elwiry Baumgarden Łączy Się z Zatrzymaniem 2ch Obywateli Jordańskich

Zachodni Berlin— (DP). — Rzecznik policji zachodnio-niemieckiej oświadczył, że aresztowana w ubiegłym miesiącu pod zarzutem współpracy z wywiadem sowieckim właścicielka salonu urody 24-letnia Elwira Baumgarden nie miała nic wspólnego z ucieczką z więzienia brytyjskiego szpiega na rzecz Sowietów George'a Blake'a.

Zach.-niemiecka prasa niedzielna doniosła, że piękna panna Elwira odwiedziła Londyn 2 dni przed ucieczką Blake'a 24 października. — Rzecznik policji zaprzeczył tej informacji, jak również wiadomościom, że panna Baumgarden była przywieziona do Londynu, gdzie przesłuchiwał ją kontrwywiad brytyjski.

Rozmawiali w Więzieniu

Przyznano natomiast, że urzędnicy brytyjscy rozmawiali z p. Elwirą w więzieniu w Zachodnim Berlinie ale w związku z innymi sprawami.

Przedstawiciel brytyjski w zach. Berlinie również zaprzeczył informacjom, że aresztowanie p. Baumgarden łączy się w jakikolwiek sposób z ucieczką Blake'a.

Aresztowanie Elwiry Baumgarden łączy się natomiast z zatrzymaniem 2 obywateli Jordanii oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Sowietów i o dostarczanie agentom sowieckim fałszywych paszportów.

Paszporty Wystawione Przez Konsulat

Paszporty, w których uzyskaniu pośredniczyła p. Elwira, wystawione były przez konsulat Republiki Dominikańskiej w zach. Berlinie. Konsulat został w październiku zamknięty.

Jeden z Jordańczyków jest ponadto oskarżony o próbę wciągnięcia urzędników brytyjskiego zarządu wojskowego w zach. Berlinie do współpracy z "Aleksandrem", sowieckim agentem w Berlinie Wsch.

Zgon Matki Barry Goldwatera

W Phoenix, Arizona, zmarła wczoraj w wieku 92 lat matka Barry Goldwatera, byłego senatora i kandydata republikańskiego na prezydenta. Wiadomość o zgonie matki zastała Goldwatera w Honolulu, gdyż był w podróży na Daleki Wschód.

Na skutek tej smutnej wiadomości Goldwater przerwał podróż i wrócił do Arizony.

Asteroid Ikar Zagraża Ziemi w Roku 1968

Może Zderzyć Się z Ziemią w Czerwcu.

Profesor fizyki uniwersytetu w Sydney, S. T. Butler ostrzegł uczonych, że asteroid nazwany Ikar, o średnicy półtora kilometra i o sile uderzenia równej wybuchowi 1,000 bomb wodorowych, może zderzyć się z ziemią w czerwcu 1968.

Zdaniem profesora, według drobiazgowych obliczeń, Ikar powinien ominąć ziemię w odległości 6,800,000 km. Jeśli jednak w czasie obliczania jego orbity uczeni popełnili najmniejszy błąd, lub jeśli w czasie lotu, z nieznanych nam przyczyn, jak na przykład działanie sił przyciągania innych planet, lub zderzenie z jakimś niedostrzegalnym przez teleskopy asteroidem nastąpi mikroskopijna choćby zmiana toru Ikara, kuli ziemskiej grozić może nieobliczalna katastrofa.

Tor Może Być Zmieniony

Nawet jeśli obliczenia były dokładne i żadna siła zewnętrzna nie zmieni kursu Ikara, jego tor może zostać zmieniony przez samą ziemię. Mianowicie własna siła przyciągania ziemi może wciągnąć asteroid w fatalną orbitę.

Fatalną nie tylko dlatego, że zderzenie zmieść może z powierzchni miasto wielkości Londynu czy Nowego Yorku, lecz przede wszystkim dlatego, że może ona wybić kulę ziemską z jej dotychczasowej orbity, czego skutków nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Mimo, że praktycznie szanse kolizji są raczej minimalne, profesor Butler wzywa wszystkich uczonych do najpilniejszego śledzenia lotu Ikara i stałego obliczania jego toru w stosunku do orbity ziemskiej.

Astronomowie i fizycy już obecnie zastanawiają się czy byłaby szansa zmiany toru Ikara, gdyby zaistniała możliwość zderzenia.

Dwie Możliwości

Okazuje się, że są tylko dwie możliwości: zniszczenie asteroida w kosmosie przy pomocy wielkiego, uzbrojonego ładunkiem wodorowym statku kosmicznego albo wytrącenie Ikara z fatalnej orbity przez potężną wystrzeloną zawczasu z ziemi rakietę.

Zdaniem prof. Butlera, Ikar jest pozostałością jakiegoś kosmicznego kataklizmu, w wyniku którego nastąpiło rozbicie większej planety.

Asteroid Ikar został po raz pierwszy zaobserwowany w czerwcu 1949 przez obserwatorium Mount Palomar w Kalifornii.

Rezolucja Komunistów Pekińskich

"Pójdziemy Na Front" w Wietnamie

Hong Kong. (DP).— Czerwone Chiny oświadczyły, że są zdecydowane wysłać swe wojska do Wietnamu do walki z amerykańskimi agresorami w tym momencie, gdy zażądają tego przywódcy komunistów wietnamskich.

"Pójdziemy na front i będziemy zadawali amerykańskim agresorom straszliwe ciosy aż do ostatecznego zwycięstwa" — głosi rezolucja powzięta na zebraniu w którym wzięło udział ponad 100,000 ludzi z chińskimi i wietnamskimi przywódcami na czele.

Groźby Chen Yi

Główny mówca chiński minister spraw zagranicznych Chen Yi doprowadził zebranych do patriotycznej histerii, gdy zakończył przemówienie oświadczeniem że "przywódcy sowieccy są współnikami nr. 1 imperialistów amerykańskich". Swoje przemówienie Chen Yi zakończył słowami że "wśród burzy i zamieci lud chiński uzbrojony ideami Mao Tse-tunga będzie walczył u boku ludu wietnamskiego tak długo, aż na ziemi wietnamskiej nie zostanie śladu po amerykańskich najeźdźcach i wspierających ich sowieckich rewizjonistach".

W zebraniu wzięli udział Czu En-lai i 4 wicepremierów chińskich.

Udział 4-ch Wicepremierów

Zaśnieżony stadion udekorowany był flagami i portretami Mao Tse-tunga i prezydenta północnego Wietnamu.

Jak zawsze zebranie rozpoczęto od chóralnego odczytania fragmentów z dzieł Mao Tse-tunga.

Odpowiadając, ministrowie rządu płn. wietnamskiego nie dali w swych przemówieniach do zrozumienia czy i kiedy poproszą o wojskową pomoc towarzyszy chińskich.

DWAJ MŁODZI amerykanie, którzy udali się do Sowietów jako turyści: Buel Wortham (u góry) i Craddock M. Gilmour, Jr. (u dołu) zostali postawieni przed sąd i skazani za nielegalną zmianę pieniędzy i kradzież bezwartościowego metalowego niedźwiedzia w pokoju hotelowym. — Craddock M. Gilmour skorzystał z amnestii i został zwolniony i wypuszczony z Sowietów, natomiast jego kolega został zatrzymany dla odsiedzenia kary nieproporcjonalnie wysokiej w stosunku do drobnego przestępstwa: 3ch lat obozu koncentracyjnego.

Echa Wizyty Spellmana w Wietnamie

Oświadczenie Jego Skrytykowały Koła Watykańskie

Jak wiadomo kard. Spellman udał się do Wietnamu, z doroczną wizytą świąteczną w charakterze głównego rzymsko katolickiego kapelana amerykańskich sił zbrojnych.

Przemawiając do żołnierzy kardynał powiedział, że wojska Stanów Zjednoczonych walczą w obronie cywilizacji zachodniej, i że nie można przyjąć w tej walce innego zakończenia, niż zwycięstwo.

W kołach Watykańskich interpretowano to oświadczenie pod pierwszem wrażeniem jako niezgodne z pokojową polityką Papieża i osłabiające efekty jego starań o doprowadzenie do pokojowego kompromisu. Jednak komentarze te miały charakter nieoficjalny i nieautoryzowany przez samego papieża. Po rozważeniu tej sprawy ogłoszono oficjalnie, że nie jest planowana żadna reprymanda dla kard. Spellmana i że miał on prawo powiedzieć to co chciał, jako główny kapelan wojskowy, a nie jako reprezentant papieża w przemówieniu do żołnierzy. Jest zrozumiałe, że rolą kapelana nie jest rozkładanie morale żołnierzy i że musi on im zalecać wykonywanie ich obowiązków, oraz przekonywać, że walczą o słuszną sprawę.

Wyższy funkcjonariusz Watykanu, który starał się osłabić wrażenie krytycyzmu poprzednio ujawnionego przez najwidoczniej nie autoryzowane źródło, oświadczył, że zarówno papież, jak sekretarz stanu Cicognani mają wielki szacunek dla kard. Spellmana i są jego długoletnimi przyjaciółmi z okresu, gdy pracował w Watykańskim sekretariacie stanu. Dygnitarz oświadczył, że gdyby papież czy sekretarz stanu mieli jakieś objekcje co do przemówienia kard. Spellmana, to wyraziliby je prywatnie, a nie publicznie.

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Polegli w Wietnamie

Na liście 36 ameryk. żołnierzy poległych w walkach w Wietnamie a ogłoszonej przez Departament Obrny dziś w środę znajduje się z Chicago kapral Strzelców Morskich Richard A. Kosky, lat 20, którego matka Mabel Kosky mieszka pnr. 1229 49ta Ave., w Cicero, Ill., oraz żołnierz 1 klasy Bruce E. Miles, lat 18, z pnr. 14204 La Salle ul., Riverdale, który zabity został w przypadkowej eksplozji na aerenie Wietnamu, dnia 21go grudnia.

Wśród zabitych w akcji jest ze stanu Illinois jeszcze specjalista 4 klasy Norman G. Toennies z Albers, Ill. Na liście Departamentu Obrony poza 36 nazwiskami poległych w akcji jest 8 nazwisk zmarłych w Wietnamie lub zabitych, ale nie w działaniach bojowych.

Rezolucja Żałobna Social Club Debno

Z powodu zgonu założyciela i 1-go prezesa naszego klubu

ś.p. Marcina Hebda

Uprzejmie prosimy wszystkich członków i członkinie o przybycie do kaplicy pogrzebowej Gazda Funeral Home, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., w środę, 28go grudnia b. r., o 8ej wieczorem celem oddania Zmarłemu ostatniej ziemskiej usługi.

Za Zarząd:
Artur Stopa, prezes
Henryk J. Filipiak, Sekr. Prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i ciocia nasza, ś. p.

Wiktoria Walaszek

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27go grudnia 1966, o godzinie 12:40 w nocy, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Kulasik Funeral Home, 4860 So. 31st Street, Cicero, do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, **w smutku pogrążeni:**

Adam, brat; **Rose i Ann**, siostry; **Mary**, bratowa; **James Ouska**, szwagier; siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Odwiedzanie zwłok w kaplicy pogrzeb. w środę po 7ej wieczorem.

Po informacje:
OL 2--2005 lub BIshop 7-7240.

Wszsytkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś.p.

Marcin F. Kosiek

syn ś.p. Andrzeja i Katarzyny, brat ś.p. Franciszka i Stanisława, ś.p. Wojciecha, ś.p. Józefa i ś.p. Szczepana.

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia, 1966 roku, o godzinie 2:10 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go grudnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3756 S. Paulina St., do kościoła ś.ś. Apostołów Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Ewa (z domu **Czelusniak**), żona; **Martin, Patricia, (Jack) Nolan i David**, synowie, córka i zięć; **Anna Wall**, siostra; **Jan**, brat; **Wiktoria i Verna**, bratowe; 4 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Franciszek S. Patka,
Telefon LAfayette 3-0829.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś.p.

Jan Kaminski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26go grudnia 1966 r., o godzinie 9:30 rano, przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 2654 West 21st Ulica, do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Walter i Joseph Mysza, siostrzeńcy; Wiktoria Calewski, Mary Pittner, siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Sendziak i Syn.
Telefon BIshop 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza i siostra moja, ś.p.

Józefina Stanula

(Z DOMU SZCZEPANKIEWICZ, ŻONA Ś.P. KAROLA)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia, 1966 r., w starszym wieku.

Zamieszkiwała w Stevens Point, Wis.

Zwłoki można odwiedzać w zakładzie pogrzebowym dziś po 7ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go grudnia o godzinie 9:15 rano, z Diversey Funeral Home, 3601-05 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmetnarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena Hintz i Florentyna Szelina, córki; **Maria Worazakien**. siostra; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Diversey Funeral Home, M. B. Laskowski, ALbany 2--6424. (28-29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, teściowa moja, siostra i babcia nasza, śp.

Anna Dziedziak

(Z DOMU MARZEC; ŻONA ŚP. EDWARDA)

Dyrektorka i członkini Klubu Parafii Mikluszowice; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go grudnia, 1966 roku, o godzinie 6:05 rano, przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian, córka; **George Weiland**, zięć; **John, Audrey i Catherine**, wnuk i wnuczki; **Franciszek i Anna Marzec**, brat i bratowa; ponadto **bracia i siostry** w Polsce; **Agnieszka i Wincenty Słowik i Antoni i Maria Marzec**, ciocie i wujowie; wraz z całą rodziną

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home.
Telefon KEystone 9-1376. 27-29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza, ś.p.

Salomea Purol

córka ś.p. Józefa i Anny, siostra ś.p. Marianny Berendt, ś.p. Teodory Kuznickiej i ś.p. Brunona Purol.

Członkini Tow. Niepodległych Polek w dzielnicy Bridgeport, Związku Polek, gr. 48 św. Jadwigi, nagle, opatrzona św. Sakramentami pożegnała sę z tym światem, dnia 27-go grudnia 1966 roku, w podeszłym wieku

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W. 32-ga ulica, do kościoła Najśw. Marii Panny od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Siostrzenice i siostrzeńcy, bratanice i bratanki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi W. Pomierski,
Telefon Yards 7-6424.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Franciszek Koziol

Członek Klubu Święcany i Tow. Potęga, Gr. 1370 ZNP; po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 27-go grudnia, 1966 r., rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3800 Elston Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Helena Kaszewicz i Julia, (Stanisław) Nykiel, córki i zięć; **Christine, Arline, Claudia, James, Geraldine i Ronald**, wnuczki i wnuki, 6ro prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Smoluch Funeral Home
Telefon IRving 8-5300.
(28-29)

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier, bratanek, wuj i kuzyn nasz, ś. p.

Ludwik Chojnacki

członek Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP, Oddz. Syrena Nr. 49 Ligi Morskiej w Am. i Klubu Maków Podhalańskich, pożegnał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia, 1966 roku rano, przeżywszy lat 51.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym pnr. 1718 West 48-ma ulica.

Dalsze szczegóły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni:

Julianna Suski z mężem **Andrzejem i Jan** z żoną **Elżbietą**, siostra, brat, bratowa i szwagier; **(Władysław, Józef i Marianna Bednarek**, bracia i siostra w Polsce); **Władysław Chojnacki** z żoną **Anielą**, wuj i ciocia; bratanki i bratanice; siostrzeńcy i siostrzenice; kuzyni i kuzynki wraz z całą rodziną.

Pogrzebe mzajmuje się:
Franciszek A. Kozera,
Telefon YArds 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i dziaduś nasz, śp

Antoni Bogdan

Członek Klubu Niedźwiada; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia, 1966 roku, o godzinie 4:15 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwika (z domu **Wiktor**), żona; **Władysław**, syn; **Virginia**, synowa; **Siostra Maria Brendan** ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek i **Krystyna**, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran.
Telefon NAtional 2-1488. 27-29

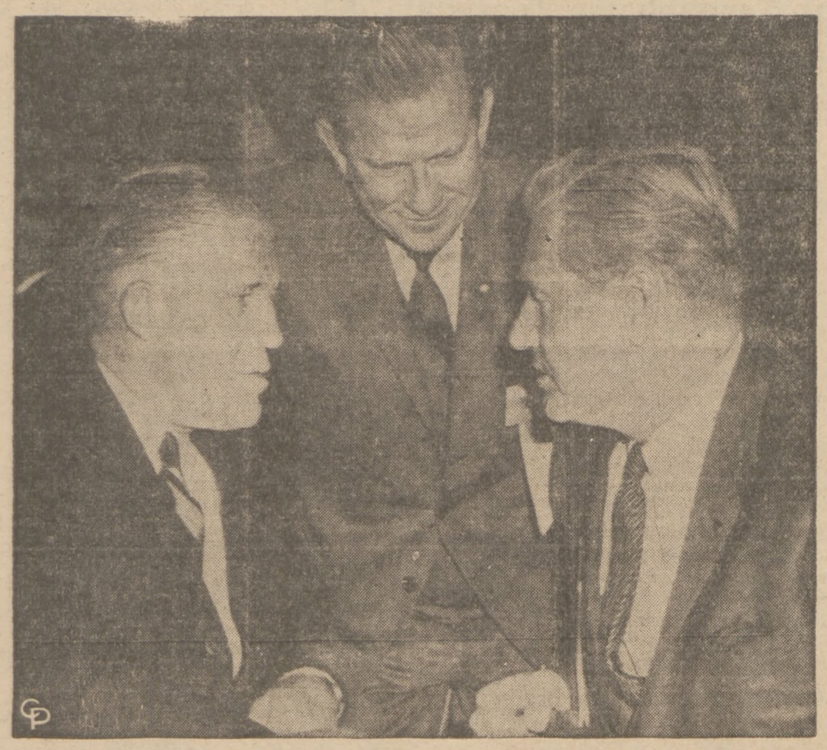

NA KONFERENCJI gubernatorów w Sulphur Springs, W. Va. od lewej G. Romney Mich.), wśrodku John Volpe (Mass.) i Nelson Rockefeller (New York) po prawej, konferują w sprawie wyboru kandydata na nominata republikańskiego w wyborach prezydenckich w roku 1968.

Marzenia Statystycznego Polaka Są Bardzo Dalekie Od Rzeczywistości

Marzy On o Tym, Co w Krajach Niekomunistycznych Jest Nietrudne Do Osiągnięcia Przez Przeciętnego Obywatela

New York. (UPI) — Marzenia te — jak informuje warszawski "Tygodnik Demokratyczny" (nr. 38) — obracają się w sferze realnie osiągalnych celów. Przeprowadzone ostatnio badania wykazały, że "w sumie marzenia statystycznego obywatela Polski są raczej skromne, dalekie od fantastyki". Jakkolwiek, objęto nimi tylko dwa tysiące osób, ale wspomniany tygodnik podkreśla, że "zostali oni tak dobrani pod względem płci, wieku, zawodu, zarobków i miejsca zamieszkania, że "stanowią przeciętną ogółu ludności miejskiej". Badania bowiem przeprowadzono wśród mieszkańców miast — od najmniejszych do największych. Również "rozpiętość zawodowa była bardzo szeroka: pracownicy umysłowi, wolne zawody, rzemieślnicy, robotnicy".

Przede wszystkim warunki materialne i mieszkaniowe zostały wysunięte na plan pierwszy w odpowiedzi badanych. "Ponad połowa — pisze "Tygodnik Demokratyczny" — osiąga dochód miesięczny nie większy od 800 złotych miesięcznie na 1 członka rodziny. Dochód 1,500 zł lub więcej — osiąga nieco powyżej 10 proc. Prawie trzecia część zapytanych posiada jedną izbę mieszkalną". Ponieważ tak mniej więcej wygląda sytuacja całej ludności miejskiej w Polsce marzenia jej są dalekie od tych, jakie w podobnych badaniach są w różnych krajach Zachodu. Na przykład "czar czterech kółek, auta) czy oddzielnego domku, zajmują bardzo dalekie w kolejności miejsce. Marzeniem ich jest posiadanie przede wszystkim wygodniejszego mieszkania z lepszym wyposażeniem. Okazuje się bowiem, że "wodociągi w mieszkaniach ma 58.9 proc. kanalizację — 58 proc., gaz — 31.9 proc., łazienki — 28.5 proc., centralne ogrzewanie — 9.1 proc. Ponad jedna piąta mieszkań nie posiada żadnej z wymienionych instalacji".

Na pytanie: "Czy są jakieś przyjemności lub rozrywki, z których chętnie by korzystał Pan(i), lecz brak Panu(i) na nie pieniędzy?" — czwarta część badanych stawia: — wycieczki krajowe, urlopy, wyjazdy do innych miast. "Drugie miejsce — pisze "Tygodnik Demokratyczny" — zajmuje teatr, opera, koncert.

Na trzecim miejscu znalazły się wycieczki zagraniczne. Motor lub skuter nabyłoby zaledwie 2.9 proc.; samochód — zaledwie 1.9 proc . . . W sumie więc statystyczny Polak (w mieście) opiera swe marzenia na minimalnych, ale przecież prawdopodobnych warunkach. Nikt na przykład nie myśli o oddzielnym domku" jako "bliskiej realizacji marzeń".

Nowy Zarząd Tow Ojczyzna Gr. 669 ZNP

Towarzystwo Ojczyzna, Grupa 669 ZNP na przedrocznym wyborczym posiedzeniu odbytym dnia 4go grudnia, w sali K. Rybickiega, przy 1084 N. Paulina. wybrało swój Nowy Zarząd. — Po załatwieniu rutynowych spraw, przystąpiono do wyborów. Następni urzędnicy zostali wybrani na rok 1967: Józef Stachnik, prezes; Bronisława Ostrowska, wiceprezeska; Regina Stachnik, sekr. prot.; Adam Zielinski, sekr. fin. i kasjer. Delegaci do Gminy 120 ZNP na rok 1967; Józef Stachnik, Regina Stachnik, Bronisława Ostrowska, Józef Ostrowski, Adam Zielinski, Kazimierz Obukowicz i Edward Kawa. Następne posiedzenie roczne instalacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 8go stycznia, 1957 r.

Posiedzenie zostało odłożone z powodu, że Nowy Rok przypada w nasze posiedzenie, to jest w pierwszą niedzielę stycznia.—Józef Stachnik, prezes; Regina Stachnik, sekr. prot.

Największy Teleskop w Europie

Paryż (DP) — Nowa francuska 5-latka przewiduje zbudowanie największego w Europie teleskopu z lustrem o średn. 3½ m. Będzie on odpowiednikiem takiego teleskopu, który stanie w Andach chilijskich dla obserwowania tamtejszego nieba.

Teleskop we Francji ma być ustawiony albo w Alpach nadmorskich na Mont Mounier albo na Korsyce na górze Incudine.

Czy w zimie czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim co dzieje się w świecie.

Sylwester Koła Nr 15 Stow. Kombatantów w Sali Sokolni

W tę sobotę, 31go grudnia, Koło S.P.K. Nr. 15 urządza Wieczór Sylwestrowy, w Domu Sokoła, 1062 N. Ashland Ave., dla członków Koła, Ich Rodzin, znajomych i sympatyków.

Wstęp tylko za zaproszeniem, po które jak również i po rezerwację stolików prosimy tlefeonować na numery: EV 4-5624, HU 6-3736 i PE 6-7964.

Doskonała orkiestra K. Koszelińskiego. Donacja tylko 4 dolary. Kombatanci Koła Nr. 15 zapraszają na swój Wieczór Sylwestrowy.

Szydełkiem Lub Na Drutach

Wzór 7189

Wyszydełkujcie lub zróbcie na drutach jeden z tych dobrze pasujących turbanów na codzień lub od święta. Szybciutko, pojedyńczy równy kawałek. Łatwy do zszycia jako turban. Szydełkujcie w 3 kolorach—zróbcie na drutach z dwu nitek mohair a potym wyszczotkujcie.

Wzór 7189 podaje wskazówki zrobienia w rozmiarach: małym, średnim i dużym.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

ALICE BROOKS

Nowy 1967 "Needlecraft Catalog." 210 nowych pięknych pomysłów na robótki ręczne. Najnowsze wzory do szydełkowania, wyszywania, haftowania. robienia kołder i zabawek. Dwa wzory bezpłatnie. Cena katalogu 25 centów.

12 wyróżniających się "American Quilts," kompletne. kolorowe wzory znajdziecie w Museum Quilt Book 2 Wyślijcie 50 centów na wyżej wymieniony katalog. Ponadto mamy Quilt Book 1,—katalog z instrukcjami do robienia kołder. 16 kompletnych wzorów. Cena 50 centów

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

KUPCIE I CZYTAJCIE
Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść—Pod arsenałem—Flying Control—Ogień — W zamku Białej Damy—Szpieg—Janowa Załoga — Owczarek—Cocas de Polonia—Udany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Kalendarzyk Posiedzeń

Piątek, 30 Grudnia

Klub Ziemi Kaliskiej odbędzie swe roczne i wyborcze posiedzenie w piątek,30go grudnia, w sali Weteranów Armii Polskiej pnr. 1239 Wood ul. Początek o 8ej wieczorem.

Po załatwieniu spraw bieżących i wyborze nowego zarządu na rok 1967, będziemy mieli instalację. Prezes Górski prosi wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie. — Czesław Dziewiontka, sekr. prot.

(28, 29)

Niedziela, 1 Stycznia

Klub Gminy Żołynia, Powiat Łańcut, odbędzie swoje roczne posiedzenie połączone z Instalacją w niedzielę, 1go stycznia, w sali Sokolni pnr. 1062 N. Ashland Ave. Początek o godzinie 3ej po południu. Wszyscy członkowie i członkinie proszeni są o przybycie. — Jan Leja, prezes; Józef Polit, sekr. prot.

(28, 31)

Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP zawiadamia iż z powodu, że posiedzenie przypada w Nowy Rok zostaje ono odłożone, a następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 5go lutego połączone z instalacją nowego zarządu. Sala posiedzeń pnr. 1045 N. Mozart ulica. — Jan Wadycki, prezes; Ludwik Wadycki, sekr. prot.

(29, 31)

Zabawy Sylwestrowe

Sobota, 31 Grudnia

Klub Parafii Jadowniki Mokre w Chicago ,urządza Wielki Bal Sylwestrowy 1000-lecia Polski, w dniu 31go grudnia, 1966 r., w sali Ironsides, 1245 N. Washtenaw Ave., na który zapraszamy wszystkich członków, członkinie z rodzinami, przyjaciół, sympatyków oraz sąsiednie Kluby, do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra, zostanie podana kolacja ze smacznymi potrawami polskiej kuchni, bufet zaopatrzony w wyborne trunki.

Początek od godz. 9ej wieczorem, bilety do nabycia przy wejściu na sale.

Zapraszają — Przewodniczący zabawy: Pan Józef Wiklański — Przewodniczący Klubu: Pan Karol Wilkosz.

Placówka 2go S.W.A.P. wraz z Korpusem Pomocniczym urządza "Sylwestra" w lokalu własnym pnr. 4800 S. Wood ul., dnia 31go grudnia, o godzinie 8ej. — Jan Marszewski, prezwodniczący Komitetu imprez; Jan Pawłowski, adj. prot.

GENIUSZ A MIERNOTA

Nowe kierunki i szkoły w sztuce stwarzali w dawnych czasach geniusze, stwierdzając tym samym swą wielkość; dziś tworzą je miernoty, osłaniając nimi swą nicość.

★ PRACA ŻEŃSKA | ★ PRACA ŻEŃSKA

START A HAPPY NEW YEAR
We Have These Openings Now

GENERAL DUTY REGISTERED NURSES
For 3 To 11, Full Time On Medical And Surgical
O. B., Full Time
Also Registered Nurse (Float The House)
Join our wonderful team. 80-bed general hospital offering top rates with differential for nights and 3 to 11. Rooms and apartments convenient to hospital. Please call or write:
216-944-3500, Nursing Department
Richmond Heights General Hospital
27100 Chardon Road, Cleveland, Ohio 44132

Key Punch Operator
Very interesting work.
Excellent benefits, good salary.
Hours 8:45 to 4:30.
Call Tab Mgr. — HA 1-4100

NURSE
Reg. and L.P.N.
7-3 shift.
West side nursing home.
Call—Mrs. Higgins at 722-3113

Why Travel?
Work Close To Home ! !
Gen. Office Clerk
To take charge of in-and-out mail, addressograph, switchboard relief and other variety of duties.
Excellent salary.
5 days, 8:15 a.m. to 4:45.
Apply in Person
or call Mr. Bagel OR 4-7500
CHICAGO SPECIALTY MFG. CO.
7500 N. Linder, Skokie, Ill.

Immediate Openings
FOOD PREPARATION
5 Women — East Division
4 Woman — West Division
New Trier High School Lunch Rooms
Excellent working conditions. Uniforms furnished. Employer & employees contribute to the Illinois Municipal Retirement Fund. Hours 7:45 a.m. to 2:45 p.m.
Call HI 6-7000 Ext. 354

COCKTAIL WAITRESS
HATCHECK
CIGARETTE & CAMERA GIRL
Must be attractive, 18 to 28.
Part-time and full time.
Concession line your own business.
747 N. RUSH
See MR. DENNING 1 p.m. - 10 p.m.

GENERAL OFFICE
2 young girls, high school graduates, typing necessary, shorthand helpful. Prefer previous experience. — Please call MIS BROWN.
681-2310.

SECRETARY WANTED
Work Is Diversified
Steady, Good Salary
Pleasant Surroundings
Tel. 666-5555

★ PRACA MĘSKA

NUMERICAL CUTTING, INC.
Milling Machine
&
Jig Bore Men
BEGIN 1967 RIGHT!
We want experienced milling machine and jig bore operators for our 2nd shift. A wide variety of interesting work is performed on our new numerical control and conventional machine tools.
Our overtime record has been a steady 52 hours per week for 1½ years with no decrease in hours in sight.
Full fringe benefits are in addition to our excellent base rates. New plant
Write or call or apply in person.
NUMERICAL CUTTING, INC.
555 Pound Rd.
Elma, N. Y.
A. C. 716—652-6800

★ PRACA

V. La Rosa & Sons
466 W. Chicago Avenue
664-0853
Job openings in the following:
* **Foreman**
Machine maintenance, packaging dept.—salary open.
* **Foreman**
Shipping dept., order filling, and truck loading. 2nd shift, hourly rate.
* **Warehouse helpers**
2nd shift.
* **General factory help**
Male and female—1st shift.
Steady work.
Complete paid benefits.

★ POMOC DOMOWA

GOSPODYNI
Zamieszkać na stałe. Tylko mąż i żona. Okolica południowo-wschodnia.
Telefonować
375-2238 lub 493-7509

★ PRACA

HELP WANTED
Male or Female
for General Office Work
Must Type and Speak English
FREE HOSPITALIZATION
Pleasant working conditions. Steady year around work.
Alliance Printers & Publishers
1201 MILWAUKEE AVE.

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

POTRZEBUJEMY DOBRYCH POLSKICH
PRESS-BRAKE OPERATORS
PUNCH PRESS OPERATORS
SHEAR OPERATORS
POCZĄTKUJĄCA ZAPŁATA — $118.00 DO $130.00
ZA 40 GODZINNY TYDZIEŃ — PLUS BONUSES.
Muszą sami ustawiać pracę i czytać plany.
- Znakomite nadliczbowe godziny
- Całkowicie płacone świadczenia firmowe.
- Ubezpieczenie szpitalne
- "Major medical" asekuracja
- Ubezpieczenie na życie, chorobowe i od wypadku
- Dajemy ubrania do pracy
- Dziewięć płaconych świąt
- Płacone wakacje
- Podwyżki na zwiększające się koszty życia

Muszą mówić po angielsku.
STRICK CORPORATION
9300 S. Drexel 731-1100
(An equal opportunity employer)

DRAFTSMAN
Experienced on Automatic Machinery. Qualified candidate should have at least 5 yrs. experience.
Salary Open
Apply in person, call or write in confidence to
Personnel Director, 203-747-5596
GENERAL HYPODERMICS, INC.
(A Johnson & Johnson Co.)
Hultenius Street, Plainville, Connecticut
An Equal Opportunity Employer

CENTRAL SOYA
(FOODPOWER PEOPLE)
Now have job opportunities available in our food chemical plant for production operators, production laborers and warehouse men. These positions include
- **PERMANENT WORK**
- **EXCELLENT PAY**
- **PROMOTION OPPORTUNITIES**
- **MEDICAL & HOSPITAL INSURANCE PLAN**
- **PAID HOLIDAYS & VACATIONS**
- **FREE LIFE INSURANCE**
- **FREE DISABILITY PROGRAM**
- **FREE PENSION PLAN**
- **PRIVATE PARKING**

Please Contact:
CENTRAL SOYA CO., INC.
CHEMURGY DIVISION
1825 N. Laramie Ave. — Chicago
237-8600
An Equal Opportunity Employer

Screw Machine Operators
for
Acme Gridley Chuckers And Bar Machines
Night and day shift.
Experienced.
Must be able to work 10 hour shift.
R L POHLMAN ARMAMENT
314—432-5595
2456 ADIE RD.
MARYLAND HEIGHTS
West of Lindbergh and Northon Page, suburb of St. Louis
"An equal opportunity employer"

AERO SPACE LINES
Builders and operators of "Pregnant Guppy" & the "Super Guppy". World's largest Aircraft require Aircraft personnel. Immediate openings available.
- **Sheet Metal Structure**
- **Aircraft Mechanics**
- **Minimum 10 Years Exper. in Aircraft Modif'n & Overhaul**

Work in beautiful 'smog free" Santa Barbara.
Top wages. Overtime and other fringe benefits.
For information and employment application write to:
AERO SPACE LINES, Inc.
SANTA BARBARA AIRPORT
SANTA BARBARA, CALIF.
OR CALL AREA CODE
805 — 967 — 4571
"An Equal Opportunity Employer"

Czytaj Dziennik Związkowy!

Car Men
Also
Sheet Metal Workers
- Experienced
- Free hospitalization
- Life insurance

Apply
Employment Office
Pullman Company Calumet Shops
701 E. 114th St.
An Euqal Opportunity Employer

Warehousemen
MELROSE PARK AREA
37½ HOUR WEEK
Excellent working conditions
Full company benefits.
MR. RAY
ES 9-6844
An Euqal Opportunity Employer

MACHINING SUPERVISOR
Jackson, Michigan plant of worldwide multi-plant corporation has an immediate opening for a second shift machining supervisor. An extensive machining background with emphasis on turret lathes, drill presses, tappers, and automatic chucking equipment or screw machines is required.
If you are interested in joining an aggressive growth company offering an excellent starting salary in addition to our fringe benefit program including profit sharing and life, hospitalization and income protection insurance, send resume to:
AEROQUIP CORPORATION
300 S. East Ave.
Jackson, Michigan
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA MĘSKA

MŁODYCH MĘCZYZN POTRZEBA
do nauki prasowania i obszywania męskich ubrań. Dobra zapłata na początek. Płatne święta i wakacje, świadczenia zdrowotne i emerytalne.
NEMECEK BROS. TAILORS
2700 So. Drake Tel. 522-0220

FOREMAN
PUNCH PRESS FOREMAN
PLATING FOREMAN
SECOND SHIFT
Modern, progressive company, profit sharing, paid hospitalization and medical plan, free life insurance, liberal vacation plan.
DeMUTH STEEL PRODUCTS
9515 Seymour-av. Schiller Park

FOUNDRY HELP WANTED
Steady Jobs, Top Pay and Benefits
FOUNDRY MOLDERS
Core Makers, Grinders
FAUNT FOUNDRY CO.
8524 Vincennes

MECHANIC
Steady Work . . . .
All Benefits . . . .
Northwest Evanston
Call UN 4-1842

Plastic Molding Technicians
For Injection Molding Dept. Must Be Familiar With Mold Set Up and Molding Procedures
Also
Molding Attendant
(For Night Shifts)
Will Train
Stokes Automatic Machines
APPLY IN PERSON OR
WRITE IMMEDIATELY TO:
ADVANCE ROSS ELECTRONICS CORP.
Washington, Iowa

WANTED
FOUNDRY WORKERS
BRASS OR IRON
OR ALUMINUM
MOLDER
GOOD WORKING CONDITIONS
Excellent fringe benefits
WRITE, WIRE OR CALL
J. B. COGGINS MFG. CO.
CROSS STREET
MERIDEN, CONN.
203-235-7927

JOURNEYMEN
Toolmakers Electricians
Top wages, top fringe benefits in the area. All qualified applicants will receive consideration for employment.
Personnel Dept.
ALUMINUM COMPANY OF AMERICA
P. O. Box 459
Chillicothe, Ohio 45601
"An Equal Opportunity Employer"

NARZĘDZIOWIEC
TOOL & DIE MAKER
lub ambitny maszynista do nauczenia się tego zawodu. Musi umieć operować wszystkie maszyny do produkcji narzedzi (Tool room). Polska firma, dobre warunki pracy, wiele nadgodzin. Dzwonić do MR. NATKANSKI.
545-7274

BROWN AND SHARPE OPERATORS AND SET-UP MAN
Magnus Screw Products Co.
Willing To Train Young Men
2101 N. Major
Or Phone 889-2344 After 1 P.M.

★ ROZMAITE

Franchise for family enterprise on new American cars and trucks. Very profitable. Write for particulars.
PURCHASE UNLIMITED, INC.
Detroit
13751 West Eleven Mile Road
Detroit, Michigan, 48237

★ PARCELE

— PÓŁNOCNY-ZACHÓD —
⅔ AKRA — CENA $975
$150 wpłaty $25 miesięcznie. Ładna okolica nowych domów.
DZWONIĆ:
848-2266

1 AKR
PÓŁNOCNY ZACHÓD
Wyznaczone na fabrykę lub budynki mieszkaniowe lub co chcecie. Cena $7,500 — wpłaty $750. Pozostałość miesięcznie.
Telefonować:
848-2266

★ ZIEMIA

— PÓŁNOCNY-ZACHÓD —
Prawa Używalności Jeziora
1 AKR
$3,500. Spłaty. Ładna dzielnica nowych domów.
Dzwonić:
848-2266

Demokraci-Republikanie-Niezależni

Zmiany Proporcji Tych Trzech Grup Od Roku 1940

Znany badacz opinii publicznej George Gallup ogłosił wyniki studiów porównawczych nad zmianami układu sił między głosującymi na demokratów, republikanów i niezależnych, w okresie 1940-1966.

W roku 1940 — 42 procent ogółu objętych ankietami Gallupa określało się jako zwolennicy partii demokratycznej. Szczytem popularności tej partii był rok 1964, kiedy odsetek jej zwolenników wzrósł do 53 procent. Obecnie wynosi on niewiele więcej niż w r. 1940, wykazując w stosunku do r. 1964 spadek do 44 procent.

Republikanie nie wykazują jednak wzrostu popularności, któryby świadczył o odebraniu demokratom w latach 1964-66 części zwolenników. Wyznawcy programu republikańskiego w świetle ankiety reprezentowali w r. 1940 odsetek 38 procent. Spadał on do 33 procent w r. 1950 i 30 procent w r. 1960. Przed wyborami w lutym 1966 wynosił 26 procent a po wyborach nieco wzrósł do 29 procent, pozostając wszakże znacznie poniżej 38 procent w r. 1940.

Straty republikakańskie w latach 1940-1966 były więc poważne, podczas, gdy demokraci wykazali mały wzrost w porównaniu tych samych lat (z 42 procent w r. 1940 do 44 procent w r. 1966 po wyborach).

Wzrost Odsetka Niezależnych

Stratom republikańskim odpowiada wzrost odsetka niezależnych, z 20 procent w r. 1940 do 22 procent w latach 1950 i 1964,. W roku 1966 przed wyborami w lutym odsetek ten wynosił 24 procent a po wyborach 27 procent.

W czasie kampanii 1964 stosunek zwolenników partii demokratycznej i republikańskich wynosił 53 procent dla pierwszych, 25 procent dla drugich, a więc demokraci wykazywali wtedy więcej niż dwukrotną przewagą popularności. Ta rozpiętość zaczęła w ciągu ostatnich lat zmniejszać się wyrażając się po ostatnich wyborach stosunkiem 44 procent dla demokratów do 29 procent dla republikanów.

Szanse Republikanów

Gallup zwraca uwagę na stosunkowo małe szanse zwycięstwa republikanów w wyborach prezydenckich w r. 1968 przy obecnym układzie się między obu partiami. Kandydat republikański nie może wygrać w oparciu o same tylko głosy republikańskie. Musi on nietylko zjednoczyć własną partię, ale również zdobyć głosy dużej części niezależnych, a nawet przeciągnąć na swoją stronę jakieś odłamy demokratów, usposobione do kandydata demokratycznego.

Spodziewane Jest Dzisiaj Więcej Śniegu

Dziś w nocy nad Chicago nadciągnęła zapowiadana fala śnieżycy z opadem spodziewanym do kilku cali. Jednakże wskutek kotłowań się wiatrów, na miasto spadło w ciągu dnia zaledwie około 2 cale śniegu z tym, iż Biuro od Pogody przepowiada dziś i w nocy — dalszy opad na kilka cali.

Śnieg pada pomieszany z deszczem, stwarzając jazdę pojazdami mechanicznymi bardzo utrudnioną. Deszcz ścina się bowiem na powierzchni ziemi i tworzy skorupę lodową groźną i dla przechodniów. Zacinający deszcz ze śniegiem połączony jest z porywistym wiatrem, którego natężenie dochodzi miejscami do 30 mil na godz.

Opad śnieżny w nocy był większy im dalej na zachód od Chicago i np. w stanie Iowa wyniósł 3 cale, w Kansas 6 do 10 cali, — w Nebraska 7 cali.

Wszystkie możliwe środki używane do usuwania śniegu zostały w nocy użyte na główniejszych ulicach i szosach przez miasto i CTA, powiat i stan, tak że komunikacja dziś rano była normalna, z małemi tylko opóźnieniami.

Sen. Mansfield Żąda Zbadania Programów Fed.

W Czasie Najbliższej Sesji 90go Kongresu w Styczniu 1967 r.

Przywódca demokratów w Senacie, sen. Mike Mansfield wystąpił z wezwaniem o gruntowne zbadanie wszystkich najważniejszych programów federalnych w czasie nadchodzącej sesji Kongresu.

Zdaniem sen. Mansfield należy przede wszystkim zbadać następujące programy: Medicare, woda i oczyszczanie powietrza, prawa cywilne, szkolnictwo, programy pomocy miastom i terenom farmerskim, system poborowy, pomoc zagraniczna, zapomogi rolnicze, podatek dochodowy i inne podatki, badania w zakresie zdrowia.

Zastanawiając się nad tymi żądaniami, to jednak obecnie nabierają one specjalnego znaczenia wobec faktu, że różni gubernatorzy stanowi zgłosili skargi do Prezydenta.

Na ostatnich spotkaniach gubernatorów demokratycznych i republikańskich wysunięte zostały zastrzeżenia przeciw zbyt silnej interwencji rządu federalnego, szczególnie w sprawie walki z nędzą opieki społecznej.

Wykolejenie Się Towarowego Pociągu

25 wagonów pociągu towarowego Burlington R.R. uległo we wtorek wokolejeniu się w pobliżu miejscowości Colmar, Ill., — powodując zablokowanie głównego toru na linii Chicago-St. Louis i rozsypanie się środka chemicznego przeciw owadom. Policja stanowa określiła, iż nie było bezpośredniego niebezpieczeństwa od chemikalji, ponieważ trujący ten środek nie został rozniesiony na Illinois szosę nr. 61, — która przebiega równolegle do torów kolejowych.

Słuchajcie Programu GRUNWALDZKIEGO
Ze Stacji WOPA
W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK I PIĄTEK
Od godz. 7-7:30 wieczorem
Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny:
KŁOPOTY SIEKIERKÓW
Bronisław Zielinski, kierownik Pelagia i Bronisław Mrozowie, anonserzy

Słuchajcie Programu Radiowego który prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 8:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.
WSBC——1240 kc
Informacje w sprawie ogłoszeń
ANdover 3-6315

Oświadczenie Super. Wilsona Dla Pracy

W 1967 Roku Dept. Policji Przyjmie 550 Patrolowych

Superintendent Policji Orlando W. Wilson powrócił do Chicago ze swej długodystansowej podróży do Australii i oświadczył, że ma nadzieję, iż Minor K. Wilson powróci do Służby w Departamencie Policji.

Był on asystentem superintendenta Policji i doradcą w sprawach prawno-policyjnych, ale zrezygnował z tego stanowiska, aby ubiegać się o stanowisko Szeryfa powiatu Cook w wyborach w dniu 8 listopada. Został jednak pobity przez republikanina Josepha J. Woodsa. Obecnie Minor Wilson jest bez zajęcia.

Superintendent Wilson oświadczył, że stanowisko dotychczasowe dla Minora Wilsona w Departamencie Policji jest zarezerwowane i w budżecie Policji na rok 1967 jest przewidziana dla niego ta sama pensja, jaką pobierał dotąd na tym stanowisku.

Podobno Minor Wilson jest niezdecydowany co do swej przyszłości. Na konferencji prasowej wczoraj superintendent Policji Orlando Wilson oświadczył że:

1) Zostały ustanowione "Niebieskie Gwiazdy" jako nagrody dla tych policjantów, którzy w służbie zostali poważnie, krytycznie lub śmiertelnie ranni. Takie medale będą nadawane;

2) W ciągu następnych 3-ch miesięcy zostanie rozpoczęta budowa kwatery głównej Policji przy zbiegu ulic 11-tej i State. Do tej kwatery będzie przeniesiony cały Oddział Policji Drogowej, który teraz mieści się w budynku miejskim przy 320 N. Clark.

3) W 1967 roku superint. Wilson zaangażuje do służby policyjnej w charakterze patrolowych 550 mężczyzn.

W czasie pobytu w Australii Wilson miał odczyt o chicagoskim systemie komunikacyjnym i działalności systemu kalkulatorów (computer).

Sąd Złamał Sycylijskie 'Prawo Mafii"

Palermon, Sycylia (DP). — Wiekowa tradycja została złamana gdy sąd w Trabanii skazał na 11 lat więzienia przywódcę "Mafii" 23-letniego Filipa Melodię za porwanie i zwałcenie dziewczyny, którą chciał w ten sposób zmusić do małżeństwa.

7 członków jego bandy, którzy brali udział w porwaniu otrzymało po 4 lata więzienia, 5 pozostałych zwolniono z braku dowodów winy.

Od wieków młodzi Sycylijczycy porywali i gwałcili dziewczęta, które następnie dla ratowania honoru zmuszone były poślubiać swoich prześladowców.

Po wyroku zapadłym ubiegłego tygodnia dziewczęta szukające sprawiedliwości będą mogły spokojnie odwoływać się do sądu, a ich ojcowie w obronie honoru córek nie będą musieli sięgać po karabin.

"Bohaterka Włoska"

18-letnia Franca Viola uznana została przez prasę włoską za bohaterkę narodową Sycylii i od chwili rozpoczęcia procesu otrzymała ponad 500 propozycji małżeństwa.

Wyrok udowodnił, że prawo na Sycylii zaczyna być silniejsze od "Mafii, tym niemniej Sycylijczycy uważają, że Franca i jej rodzina mimo stałej ochrony policji, nie unikną zemsty tej najgroźniejszej organizacji bandyckiej.

Już w czasie trwania procesu farma należąca do Violów został spalona, a sąsiedzi stronią od napiętnowanej przez "Mafię" rodziny.

Napad Na Dom

Dwóch osobników uzbrojonych w rewolwery wdarło się we wtorek w nocy do domu pnr 2421 N. Fairfield ave., gdzie związali właściciela, 75 lat liczącego Josepha Scardine, a potem po przeszukaniu mieszkania zabrali 80 dolarów, znalezioną biżuterię i zbiegli.

Zygmunt Bierze Ślub Potajemnie w Filmie "Barbara Radziwiłłówna" w Kolorach Bawi "Żołnierz Królowej Madagaskaru" w Kinie Grand Dziś, Jutro i Piątek Od 6ej Wieczorem. —

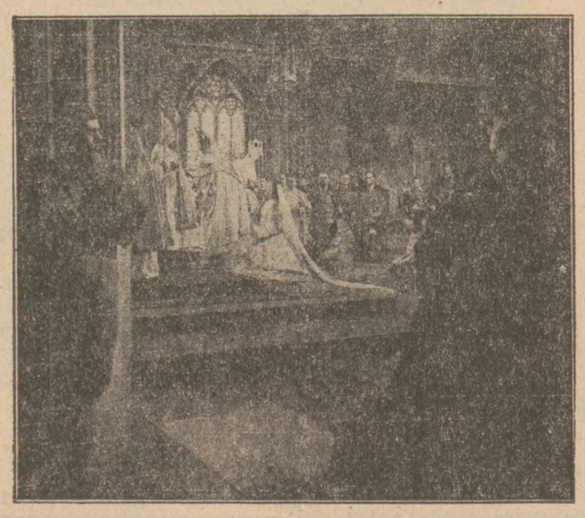

Dziś, jutro w czwartek i w piątek kino Grand, 3433 W. North Avenue, otwarte jest od 6-ej wieczorem i zaprasza na wyjątkowo piękny i bogaty świąteczny program polskich filmów.

W kolorach "Żołnierz Królowej Madagaskaru" beztroska komedia muzyczna pokazywana jest dwukrotnie w ciągu wieczora, o 6:30 i po raz drugi o 9:30, natomiast ze złotej serii i według prawdziwych zdarzeń dramat miłosny "Barbara Radziwiłłówna" pokazywany jest tylko raz i tylko o 8-ej wieczorem.

Ujrzycie więc dwa filmy polskie choć krańcowo różne . . . jeden kolorowy, pełen humoru, piosenek i swawoli "Żołnierz Królowej Madagaskaru", a w dramacie miłosnym "Barbara Radziwiłłówna" ujrzycie Polskę w okresie największego rozkwitu. Według prawdziwych zdarzeń . . . Zygmunt wbrew woli królowej Bony bierze ślub potajemnie i ślubuje Barbarze wierność i miłość do śmierci! Bona nie chce stracić władzy nad synem i panowania nad krajem . . . Radziwiłłowie grożą oderwaniem Litwy od Polski . . . a Zygmunt gotów jest wyrzec się korony!

Silnie przemówi do Was ze złotej serii "Barbara Radziwiłłówna" dziś i następne dni od 6-ej wieczorem w kinie Grand przy North Avenue, 3 bloki na zachód od Humboldt Parku. Umówcie się z przyjaciółmi i znajomymi, spotkajcie ich w kinie Grand. (R.M.)

Budżet Dystr. Sanit. Na 1967 73,1 Mil. Dol.

Bacon Dostał Podwyżkę Pensji Do 37,500 Dol.

Rada Dystryktu Sanitarnego uchwaliła wczoraj budżet na rok 1967 w sumie rekordowej $73,1 milionów, przy utrzymaniu tego samego poziomu podatków.

W budżecie jest podwyżka pensji dla superintendenta Vintona W. Bacona z $35,000 do $37,500 rocznie. W ten sposób Bacon stał się drugim z kolei najwyżej płatnym urzędnikiem publicznym w Chicago.

Innych 6 urzędników Dystryktu otrzymało także znaczną podwyżkę pensji. Budżet przynosi nowy plan medycznej opieki dla wszystkich pracowników Dystryktu, jak również podwyżkę zarobków dla wszystkich pracowników od 3 do 65 procent.

Chociaż budżet Dystryktu Sanitarnego jest wyższy o $15 milionów od budżetu obecnie wykonywanego, to jednak na pokrycie tego budżetu nie będzie żadnej podwyżki podatków realnościowych i od osobistej własności.

Sumę $4,500,000 Trustysi spodziewają się dostać do budżetu jako donację od Rządu Federalnego na wykonanie różnych projektów budowlanych, których użyteczność wychodzi poza potrzeby ludności Chicago.

Superint. Bacon oświadczył, że jeśli Dystrykt nie dostanie tej spodziewanej i wstawionej do budżetu donacji federalnej, to jego program nowych budowli w roku 1967 ulegnie znacznej redukcji.

Sume $22,800,000 Dystrykt dostanie od stanu Illinois na pokrycie kosztów badań i usunięcia skażenia powietrza i wody na terenie Chicago.

Będzie to poraz pierwszy, że Dystrykt Sanitarny będzie się starał w 1967 roku o większa donację od władz federalnych na poważniejsze konstrukcje. Wprawdzie jest faktem, że poraz pierwszy Dystrykt złożył aplikacje o federalną donację w 1964 roku, ale wtedy prosił tylko o sumę $1,300,000.

Przez podwyżkę pensji przewidzianą w budżecie superintendent Bacon dostanie w przyszłym roku większą pensje od mayora Daley, który pobiera $35,000 rocznie. Najwyżej płatnym urzędnikiem publicznym na terenie Chicago jest James F. Redmond, superintendent szkolnictwa publicznego, który zarabia $48,500. Czwartym z kolei najwyżej płatnym urzędnikiem publicznym, po Redmondzie, Baconie i mayorze Daley jest prezes Rady Powiatowej Richard Ogilvie, który dostaje $25,000 rocznie.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Rejestracja Cudzoziemców w Styczniu

Zaniedbanie T... Rejestracji Gr... Deportacją

Okres rejestracji cudzoziemców, przebywających na terenie Stanów Zjedn. zbliża się, jak przypomina dyrektorka chicagoskiego Dystryktu Imigracyjnego i Naturalizacyjnego, Lorraine W. Hurney.

Obywatele obcych państw, z wyjątkiem dyplomatów i pracowników organizacji międzynarodowych, w tym pracowników różnych krajów w Narodach Zjednoczonych, muszą raz do roku, w styczniu, zgłosić swe adresy zamieszkania do Immigration i Naturalization Service, działającego pod kierunkiem U.S. Department of Justice.

Formularze do wypełnienia wymaganych szczegółów można otrzymać we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w biurze Immigration and Naturalization Service, 209 South Dearborn.

Rejestracja ta jest obsolutnie konieczną w ramach programu Alien Address Report.

Zignorowanie jej—grozi deportacją.

MIRROS
STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle muskularne, reumatyczne itd. Nr. 1 doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia opuchlinę itd. Do nabycia w polskich aptekach. Z dalszych okolic wyślijcie Money Order $3.30 na dwie maści, lub $1.98 na jedna maść bez różnicy na numery. Koszt na C.O.D 48c
MIRROS MEDICINE CO.
2048 W Division St. Chicago Ill. 60622

Teatrzyk pod Anteną
Zabawy Sylwestrowe urządzane w najpiękniejszych na Polonii, reprezentacyjnych salach RADIO HALLS, INC., 5356 W. Belmont Avenue, narożnik Long, mają już swoją ustaloną DOBRĄ SŁAWĘ. Sylwester należy do tych specjalnych zabaw, które każdy szanujący się człowiek, pragnie spędzić w eleganckim lokalu i miłym towarzystwie, zjeść dobrą kolację, napić się dobrych trunków i zatańczyć przy dobrej orkiestrze, na prawdziwym parkiecie. Tym wszystkim wymaganiom w pełni odpowiadają zabawy SYLWESTROWE URZĄDZANE W RADIO HALLS, INC.
Tegoroczna Zabawa Sylwestrowa w Radio Halls, Inc., zapowiada się tym bardziej przyjemnie, iż będzie sprzedana tylko ograniczona ilość miejsc, dla uniknięcia natłoku.
Smaczna, suta kolacja z szampanem, elegancko i szybko podana na okrągłych stołach nakrytych pięknymi obrusami, kawa podawana przez całą noc, polski barszczyk i zakąski, oraz wyśmienite, a nie drogie napoje alkoholowe, napewno zadowolą nawet najwybredniejsze podniebienia.
Miłośnicy dobrej muzyki tanecznej, napewno ocenią dodatnio ORKIESTRĘ "CASANOVA" która należy w Chicago do najpopularniejszych. Kolorowe oświetlenie, dopełni nastroju.
Doradzamy zamawiać stoliki zaraz, telefonicznie 282-7744, gdyż zgłoszenia już napływają. (R.M.)

Dla Uniknięcia "Ambarasu"

Washington, D. C. (DP)—Wiceadmirał Charles B. Martell, szef resortu walko przeciw okrętom podwodnym w sekretariacie marynarki, stwierdził w czasie konferencji prasowej, że sowieckie okręty podwodne, wyposażone w nuklearne pociski kierowane, nie pojawiają się przy wybrzeżach Stanów Zjednoczonych ani w pobliżu "drażliwych rejonów". Nie ustalono więc ich obecności na Morzu Południowym Chińskim — w pobliżu Vietnamu — z czego zdaniem admirała, wynika, że Rosjanie "nie chcą, aby przychwycono ich nagle i niespodziewanie w ambarasującej dla nich sytuacji".

Dziś Republikanie Zdecydują, Kto Będzie Kandydatem Partii Na Mayora

Mayor Daley Ogłosi Jutro, — Że Będzie Kandydował.

Przewodniczący republikańskiego komitetu nominacyjnego Timothy Sheehan oświadczył w wywiadzie, udzielonym jednemu z pism metropolitalnych, że będzie miał wpływ na wybór jednego z dwóch kandydatów (Waner lub Podesta) na nominata partii, który z jej ramienia będzie ubiegał się o urząd mayora przeciwko Daley.

Powiedział jednak, że nie jest jeszcze całkowicie zdecydowany. Wiadomo, że dotychczas popierał on Podestę, za którym również stoi wpływowy w przywództwie republikańskim Robert G. Cronson, były asystent sekretarza stanu Carpentiera. Cronson pracuje w firmie brokierskiej,, kierowanej przez Podestę.

Rainville Nie Aktualny

Sheehan powiedział, że jest obecnie za późno na rozpatrywanie wysuniętej ostatnio sugestii trzeciej kandydatury Harold E. Rainville, szefa biura sen. Dirksena w Chicago, który kierował wszystkiemi jego kampaniami wyborczemi.

Rainville jest wytrawnym mówcą politycznym, który wielokrotnie zastępował Dirksena i wychodził obronną ręką z dyskusji telewizyjnych.

Sheehan powiedział również, że kandydatura przewodniczącego komitetu nominacyjnego A. Mazewskiego nie wchodzi w grę, ponieważ odmówił on jej wysunięcia. Sheehan i mniejszość komitymanów obawiają się Wanera jako zbyt agresywnego i szczerego, a za mało dyplomatycznego. Natomiast większość, która dotychczas wypowiadała się za Wanerem obawia się Podesty dlatego, że jest on za bardzo dyplomatyczny i za mało energiczny aby prowadzić walkę z mayorem Daley, którego często chwalił, ujawniając sympatie osobiste wobec ewentualnego kontrkandydata.

Zapowiedź Podesty, że wniesie do kampanii $750,000 komentowana jest jako niepoważna (outright deception) przez wysoko postawione osobistości partyjne. Waner i Podesta nawzajem oferowali sobie miejsca klerka miejskiego i skarbnika miejskiego, ale nie doszli w tej sprawie do porozumienia. To znaczy ani Waner nie zgodził się być klerkiem miejskim u Podesty, ani Podesta skarbnikiem miejskim u Wanera.

Po Stronie Demokratycznej

Jutro, gdy już będzie wiadomo, kto zostanie dzisiaj wybrany republikańskim kandydatem na mayora zbiera się komitet nominacyjny partii demokratycznej, na którym mayor Daley oświadczy oficjalnie, że przyjmuje kandydaturę i będzie się ubiegał o wybór na czwartą kadencję. Chodzi za pewne, że klerk miejski John C. Marcin zostanie wysunięty jako kandydat partii.

Wbrew pierwotnym pogłoskom, zapowiadającym, że Marshall Korshak nie zostanie wysunięty na skarbnika miejskiego, obecnie jest bardzo prawdopodobne, że zostanie on desygnowany przez partię jako kandydat na to stanowisko. W samym mieście Chicago, Korshak uzyskał w stosunku do Kucharskiego przewagę głosów dość znaczną bo 711,753 do 514,696, przegrywając na terenie pozamiejskich części powiatu Cook.

IDEAL NEW YEAR'S GIFT
Appointment with Magnificence

Hamilton creates exclusive bracelet-watch classics in solid 14k gold to tell much more than time. Each is a superlative example of Hamilton excellence in gold artistry and master watchmaking. For those who seek an unforgettable gift. We would be pleased to assist with your selection.

A. GOLDEN CLASSIC "I," 2 diamonds, Florentined oval, $235
B. THINLINE 2026B, ultra-thin, glacé-finish top, $385
C. GOLDEN CLASSIC "A," exquisite oval, petit-point bracelet, $200

Jedyny Polski Skład Jubilerski w Downtown
GEM CRAFT JEWELERS
BRYLANTY—ZEGARKI
Otwórzcie "GEM CRAFT Revolving Charge Account"
Grzeczna Polska Obsługa
TADEUSZ R. OCHONICKI, Właściciel
PITTSFIELD BUILDING
55 E. WASHINGTON ST.
Pokój 647
GODZINY—Codziennie: 9 do 6ej.
Poniedziałek i Czwartek do 9ej wiecz. W Sobotę 9ej do 6ej.

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY
Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

LIQUOR STORE
Lenard's LIQUOR STORE
1172 Milwaukee Ave.
Tel. AR 6-4246
POLSKA CZYSTA WYBOROWA WISNIAK, ŻUBRÓWKA, STARKA KRUPNIK, ZŁOTA WÓDA, POLSKIE MIODY PITNE, KANTOROWICZA PODBIPIĘTA, BLACKBERRY, POLSKIE PIWA OKOCIM I ŻYWIECKIE. ORAZ WIELKI WYBÓR TRUNKÓW BACZEWSKIEGO. KONIAKI FRANCUSKIE. RÓŻNE WINA I LIKIERY.

REAL ESTATE
J. B. PALLASCH I SYNOWIE
Załatwia wszelkie sprawy realnościowe jak: kupno, sprzedaż, zamiana budynków, hipoteki, ubezpieczenia ogniowe, od wypadków
Telefon ARmitage 6-1517
2871 MILWAUKEE
Pon., wtor., czwart. 9—5 po poł 7—9 wiecz. Piąt. i Sob 9—5 po poł Środa 9—12 w południe

PHARMACY
PENCEK CIRCLE PHARMACY
J. S. Pencek, R. Ph. G.
Wypełniamy recepty — Potrzeby dziecięce — Przybory do izby chorych.
Telefon: GLadstone 3-4297
12½ Elmwood Parkway
Elmwood Park Illinois

SŁYNNE NA CAŁĄ EUROPĘ
ZIOŁA Z GÓR HARCU
Cena $1.25 — z Przesyłką $1.45
Najlepsza metoda na przeczyszczenie — otrzymacie we wszystkich aptekach oraz w
APTECE WIECZORKA
1174 Milwaukee Avenue
Wysyłamy Lekarstwa do Polski
Telefon: HUmboldt 6-2671

RESTAURANTS
POLSKA RESTAURACJA
W. SLODKOWSKI, Właśc.

PAPRYKARZ
Codziennie Smaczne Potrawy
Śniadania
Obiady
Kolacje
GRZECZNA POLSKA OBSŁUGA
FLACZKI
CZARNINA
GULASZ
BIGOS
SŁODKOWSKI RESTAURANT
1219 Milwaukee Ave.
Tel. HUmboldt 9-3820

Godzina Słoneczna
LIDII PUCIŃSKIEJ
Rano 8:30 - 9:30 ze Stacji WEDC
KALENDARZYK — PORADY: DLA PIEKNYCH PAŃ, GOSPODARCZE — PRZEPISY KUCHARSKIE — POEZJE — POGADANKI — DAWNE NIEZAPOMIANE PIOSENKI
Wieczorem o Godz. 8 ze Stacji WOPA
PRZEGLĄD IMPREZ — ROCZNIC NARODOWYCH — KĄCIK WETERAŃSKI

KAWALKADA WOPA
Codziennie coś nowego
Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.
Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora
WIADOMOSCI WIECZOROWE OPA 1490
NIEDZIELE O GODZ. 3:30
MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15